

Poradnik

LISTOPAD
GRUDZIEŃ 1991 11/12

BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Zielonej Górze
- Z badań nad doбором książek przez uczniów
- Jak nas widzą pisarze?
- Scenariusze imprez bibliotecznych

TREŚĆ

Dariusz Świdkiewicz	1	PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W ZIELONEJ GÓRZE
Grażyna Szpulak	6	WARSZTAT INFORMACYJNY BIBLIOTEKI SZKOLNEJ na przykładzie biblioteki Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Kłodzku
Elżbieta Szeffler	8	Z BADAŃ NAD DOBOREM KSIĄŻEK PRZEZ UCZNIÓW KLAS IV
Izabela Nagórska	13	JAK NAS WIDZĄ PISARZE? (6)
Mieczysław Szyszko	16	NAJWAŻNIEJSZA JEST PRACA W KOŁACH SBP
Halina Radziejewska	18	PROPAGOWANIE KSIĄŻEK I CZYTELNICTWA NA APELU SZKOLNYM
Czesława Łachut	24	MÓJ DOM RODZINNY — MOJA OJCZYZNA. Montaż poetycki
Ewa Łowicka	27	IMPREZA POŚWIĘCONA WARSZAWIE. Scenariusz
Jadwiga Laliczyńska	29	ŚWIĘTO BABCI I DZIADKA. Montaż słowno-muzyczny
Marianna Gocek	33	WIELKA GRA. Propozycja imprezy czytelniczej
Irmina Popiel	38	POZNAJEMY ŚWIAT ZWIERZĄT. Konkurs czytelniczy dla klasy IV szkoły podstawowej
Halina Rusińska	42	BUDOWA KSIĄŻKI (klasa III szkoły podstawowej). Lekcja biblioteczna
Barbara Smogur	42	BUDOWA KSIĄŻKI (klasa III szkoły podstawowej). Lekcja biblioteczna
Elżbieta Brudło	43	„CHCESZ UCZYĆ SIĘ? TO KSIĄŻKĘ BIERZ...” (klasa VII). Lekcja biblioteczna
Stefania Pichet	46	ROLA CZYTANIA W ŻYCIU CZŁOWIEKA (klasa I zasadniczej szkoły zawodowej). Lekcja biblioteczna
Grażyna Landra	49	EX LIBRIS — ZNAK WŁASNOŚCIOWY KSIĄŻKI (kl. V-VIII). Lekcja biblioteczna
Barbara Góra	51	MAŁY LEKSYKON POLSKICH CZASOPISM BIBLIOTEKARSKICH. „Biblioteka w szkole”
Zofia Sokół	52	BIBLIOTEKARSKIE LEKTURY. „Funkcjonowanie bibliotek szkolnych w Polsce Ludowej”
Dorota Grabowska	53	BIBLIOTEKARSKIE LEKTURY. „Biblioteki szkolne i pedagogiczne w Polsce”
Jerzy Bednarz	55	RUBRYKA Z PARAGRAFEM

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska, KOMITET REDAKCYJNY:

Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Jadwiga Chłopecka,

Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,

Józef Lewicki (przewodniczący), Magdalena Śliwka, Ryszard Turkiewicz.

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47

Cena zł 9500.— Prenumerata na I kwartał 1992 r. — 28 500. — Prenumeratę prowadzi PUPiK „Ruch”.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

listopad-grudzień 1991

Dariusz Świdkiewicz

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Zielonej Górze

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Marii Grzegorzewskiej wchodzi w skład sieci bibliotek resortu edukacji. Decyzją kuratora oświaty i wychowania w Zielonej Górze z dnia 31 sierpnia 1990 roku dawne rejonowe biblioteki pedagogiczne zostały przekształcone zgodnie ze statutem Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w jej filie. W myśl tej decyzji do końca grudnia 1990 roku PBW objęła wszystkie sprawy kadrowe, budżetowe oraz lokalowe filii i razem z filiami stanowi jeden organizm natury administracyjno-prawnej i wspólnych inspiracji na rzecz środowiska nauczycielskiego. Obecnie mamy 10 filii w miejscowościach: Nowa Sól, Krosno, Sulechów, Szprotawa, Żagań, Świebodzin, Żary, Gubin, Lubsko, Wolsztyn.

Doborem księgozbioru oraz działalnością Biblioteka wychodzi naprzeciw potrzebom środowiska nauczycielskiego, wszystkich pracowników oświaty i szeroko rozumianej kultury, a także osób, dla których informacja pedagogiczna jest nieodzownym elementem pracy zawodowej lub indywidualnych zainteresowań.

Nasza Biblioteka stanowi swoiste

centrum informacji pedagogicznej,

które w gromadzeniu, opracowywaniu i bibliografowaniu piśmiennictwa stara się uwzględniać zmiany zachodzące w oświacie, w strukturach polityczno-społecznych państwa polskiego i innych narodów, uaktualniać terminologię pedagogiczną, aby czytelnik — jak to ma miejsce w przypadku kartoteki pedagogicznej — mógł pod odpowiednim, najtrafniej sprecyzowanym hasłem, znaleźć poszukiwaną literaturę.

Biblioteka stara się również realizować działania dydaktyczne i szkoleniowe. Nasza placówka, przeprowadzając na swoim terenie zajęcia z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego, pomaga bibliotekarzom szkolnym i nauczycielom poszczególnych przedmiotów w kształtowaniu kultury czytelniczej uczniów, bo — jak słusznie zauważa w swoich publikacjach Jadwiga Andrzejewska — nie tyle szczegółowa wiedza faktograficzna opanowana pamięciowo przez uczniów świadczy o poziomie pracy nauczyciela, ile to, czy uczeń potrafi się uczyć, wie jak się ma uczyć i jak rozwiązywać

różne problemy przy pomocy różnych źródeł informacji*.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Zielonej Górze ze względu na duży wybór narzędzi i nośników informacji (katalogi, kartoteka bibliograficzna, zestawienia i spisy bibliograficzne, różne rodzaje bibliografii i informatorów) ma warunki, aby uczniów i innych użytkowników wdrażać do właściwego z nich korzystania, aby każdy mógł bez większych trudności, a z dużym pożytkiem dotrzeć do poszukiwanych przez siebie źródeł informacji, takich jak książka albo nawet jej fragment, artykuł zamieszczony w czasopiśmie lub pracy zbiorowej, taśma z nagraniem audycji radiowej czy telewizyjnej.

Chodzi nam o to, aby nie tylko nauczyciel, ale również podmiot jego pracy zawodowej — uczeń, lub w przypadku nauczyciela akademickiego — student, poznał tajniki nierzadko dość złożonego warsztatu informacyjnego biblioteki i by przy pisaniu większych prac seminaryjnych bądź magisterskich mógł samodzielnie przygotować bibliografię na interesujący go temat.

Biblioteka Pedagogiczna otacza nauczycieli opieką informacyjną i merytoryczną, w zajęciach dydaktycznych z uczniami uwrażliwia na podstawowe elementy kultury czytelniczej jednostki, takie jak przekonanie o wartości czytania, potrzeby i motyw czytania, określone wybory i kompetencje czytelnicze, eksponuje walory pracy samokształceniowej człowieka. Studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Studium Nauczycielskiego w Zielonej Górze, a więc czytelników przysposabiających się do zawodu nauczycielskiego, stara się jak najpełniej — przez szkolenia zbiorowe i indywidualną informację — inspirować do twórczej działalności samokształceniowej i nowatorskiej, ukazać specyfikę księgozbioru i warsztatu informacyjnego Biblioteki. Pragniemy jak najowocniej służyć posłannictwu i rozwijaniu osobowości przyszłych nauczycieli oraz humanizacji każdej osoby odwiedzającej naszą placówkę.

Wizja Biblioteki (obok gromadzenia, opracowywania i udostępniania własnego księgozbioru i zbiorów niekonwencjonal-

nych) rysuje się nam jako wspomniane już centrum informacji pedagogicznej, ośrodek dydaktyczno-szkoleniowy służący nauczycielom, uczniom i studentom, umożliwiający jednocześnie prowadzenie prac naukowo-badawczych, w którym nauczyciele-bibliotekarze — bo taki właśnie mamy status zawodowo-prawny — pomagają w specyficzny sposób kolegom nauczycielom w ich pracy dydaktycznej.

Księgozbiór Biblioteki

Na pierwszym planie stawiamy piśmiennictwo pedagogiczne, literaturę z zakresu psychologii i nauk pokrewnych. Gromadzimy poradniki związane z nauczaniem poszczególnych przedmiotów, podręczniki i programy szkolne, lektury obowiązkowe i uzupełniające do szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Obecnie, gdy zmienia się kanon dzieł omawianych na lekcjach języka polskiego w szkole średniej, staramy się na miarę możliwości wydawniczych i zaopatrzenia rynku kompletować wszystkie nowe lektury szkolne, ich opracowania i analizy literackie. Znajdujące się w Bibliotece dzieła naukowe i popularnonaukowe ściśle korespondują z problematyką merytoryczną omawianą na zajęciach w szkole i na ćwiczeniach akademickich. W skład księgozbioru wchodzi również wydawnictwa regionalne dotyczące oświaty i wychowania, geografii, historii, kultury i życia społecznego regionu Nadodrza, wydawnictwa informacyjne (encyklopedie, słowniki, informatory), literatura piękna, pozycje z zakresu bibliotekarstwa i metodyki pracy z czytelnikiem. W roku 1990, biorąc pod uwagę ograniczenia środków na zakup książek, skoncentrowaliśmy się w jeszcze większej mierze na literaturze pedagogiczno-psychologicznej — stanowi ona ok. 53% nowości.

Nagrania audycji radiowych i telewizyjnych

Od roku 1976 systematycznie nagrywa się u nas audycje radiowe dla przedszkoli, szkół podstawowych i średnich, gromadzi się też nagrania szkolnych audycji telewizyjnych. Nauczyciele wykorzystują je coraz częściej na lekcjach dla zwiększenia efektywności procesu dydaktycznego. Np. w ro-

* J. Andrzejewska: *Systemy edukacji czytelniczej i informacyjnej w szkole*. „Bibliotekarz” 1988 nr 10/11 s. 7.

ku 1990 udostępniłiśmy użytkownikom około 100% więcej audycji niż w roku 1985, a liczba osób odwiedzających Wydział Zbiorów Specjalnych wzrosła o około 80%.

Audycje radiowe zarejestrowane na taśmach wypożycza się lub przegrywa na taśmy użytkowników, przede wszystkim dla nauczycieli i studentów WSP odbywających praktyki nauczycielskie.

Na początku każdego roku szkolnego wysyłamy do bibliotek wszystkich typów szkół adnotowane wykazy audycji z podziałem na przedmioty nauczania i klasy — taki wykaz jest swoistym indeksem, wskazówką dla odbiorcy, jaka jest tematyka opracowanych audycji. Łatwo się zorientować w ich przydatności do własnych potrzeb, np. do przygotowania określonej lekcji, jeszcze przed przyjściem do Biblioteki, potem na miejscu wystarczy już tylko podać numer wyszczególnionej w zestawie taśmy, by można ją było wypożyczyć do domu. W roku ubiegłym przygotowano 26 zestawów audycji radiowych z ośmiu przedmiotów (język polski, środowisko i muzyka dla klas I-III, język polski i historia dla szkół podstawowych i średnich). Wydział Zbiorów Specjalnych udostępnia fazogramy i foliogramy, przezrocza, slajdy, płyty i taśmy do nauczania języków obcych, nagrania recytacji poezji i fragmentów prozy oraz zestawy plansz na ważniejsze uroczystości i święta, jakie obchodzimy w ciągu roku szkolnego.

Duże znaczenie w przekazywaniu informacji pedagogicznej użytkownikom Biblioteki ma kartoteka bibliograficzna. Owocem długoletnich doświadczeń w pracy bibliotekarskiej oraz znajomości dziedzin wiedzy związanych z pedagogiką jest w niej

kartoteka pedagogiczna.

Znajdziemy tu wykaz informacji o materiałach wydrukowanych w wydawnictwach zwartych, w czasopiśmie, wydawnictwach zbiorowych.

Zasadnicze działy kartoteki pedagogicznej to: pedagogika ogólna (jej przedmiot i zadania, badania pedagogiczne), pedagogika porównawcza, specjalna, historia i organizacja oświaty w Polsce i na świecie, pedeutologia, dzieci i młodzież szkolna, pe-

dagogika pozalekcyjna i pozaszkolna, wychowanie w przedszkolu, dydaktyka ogólna, nauczanie początkowe, dydaktyka szkoły wyższej, młodzież akademicka, andragogika, psychologia. Jest również kartoteka dydaktyki poszczególnych przedmiotów ogólnokształcących, grupująca materiał bibliograficzny według haseł: metodyka nauczania przedmiotu, programy, plany i rozkłady materiału nauczania według klas, środki dydaktyczne, kontrola i ocena wiadomości, konspekty lekcji.

Na uwagę zasługuje kartoteka literacka, gdzie czytelnik bez większego problemu znajdzie hasła z nazwiskami wybitnych twórców literatury, polskich i obcych, oraz materiał bibliograficzny odsyłający do źródeł zawierających interpretację ich artystycznych dokonań. Przy tym dla czytelnika ważne jest, że np. w przypadku pisarzy emigracyjnych czy debiutujących w życiu literackim, na których temat nie ma jeszcze opracowań książkowych, kartoteka kieruje do publikacji, jakie ukazały się na łamach czasopism i gazet.

W kartotece konspektów oraz metodycznych opracowań lektur szkolnych nauczyciel języka polskiego ma podane informacje bibliograficzne pod tytułem analizowanego w szkole dzieła. Początkujący nauczyciele i studenci chętnie wzorują się na gotowych konspektach, które sugerują przebieg następujących po sobie czynności dydaktycznych.

Materiał bibliograficzny, który tworzy kartotekę, jest permanentnie meliorowany, powstają nowe hasła, które odzwierciedlają zmiany zachodzące w świecie, w naszym kraju, jego kulturze, nauce, życiu społeczno-politycznym. Wystarczy tutaj przytoczyć choćby takie, jak: szkoła przyszłości, szkoła alternatywna, Rzeczpospolita Polska, prezydent, rzecznik praw obywatelskich, samorząd terytorialny.

Na użytek nauczycieli sporządzamy

bibliograficzne zestawienia tematyczne

otrzymujemy je też na zasadzie wymiany z innych bibliotek. Czytelnik odwiedzający Bibliotekę nierzadko nie jest zorientowany, że w jego poszukiwaniach bibliograficznych tego typu zestawienia mogą mu być niezwykle pomocne. Oto tematy niektórych

z ciekawszych zestawień bibliograficznych przygotowanych przez naszą placówkę w ostatnim czasie: Źródła wiedzy o aids — bibliografia za lata 1985-1990, Samorząd szkoły, „Szkoła przyszłości”, bibliografia literatury, która może być pomocna początkującym nauczycielom religii w ich pracy z uczniami, Problemy zawodowe i etyczno-moralne współczesnego nauczyciela. Została wydrukowana *Bibliografia oświaty Województwa Zielonogórskiego* za rok 1988, trwa praca nad taką bibliografią za rok 1989. Przygotowujemy też opisy dokumentacyjne do IV części *Bieżącej Bibliografii Pedagogicznej* dotyczącej historii oświaty i placówek oświatowo-wychowawczych oraz materiały do kartotek bibliotekoznawstwa na użytek krajowej sieci bibliotek pedagogicznych.

Działalność dydaktyczno-szkoleniowa

W Bibliotece odbywają się spotkania zespołów samokształceniowych nauczycieli uczących różnych przedmiotów. W pierwszej części takiego spotkania zespół nauczycieli-bibliotekarzy z naszej placówki prezentuje specyfikę księgozbioru Biblioteki, jej pracę na rzecz środowiska nauczycielskiego, dokonujemy przeglądu najnowszej literatury metodycznej i audycji szkolnych, czyli tych wszystkich źródeł informacji, które są nieodzowne w prowadzeniu zajęć dydaktycznych i podnoszeniu kwalifikacji zawodowych nauczycieli.

W ramach programu spotkań samokształceniowych zainicjowaliśmy cykl wykładów na temat roli nauczyciela danego przedmiotu w edukacji czytelniczej i informacyjnej uczniów. Nawiązując do idei społeczeństwa edukacyjnego podkreślamy odpowiedzialność każdego nauczyciela za inspirowanie uczniów do samokształcenia, za rozbudzanie w nich motywacji do korzystania z lektury oraz za kształtowanie kompetencji czytelniczych i informacyjnych. Nauczyciele poszczególnych przedmiotów mają wprowadzić udział w edukacji czytelniczej i informacyjnej uczniów, ale chodzi nam o zasygnalizowanie, że aby powstał określony system edukacji czytelniczej i informacyjnej w szkole, powinien on być działaniem zaplanowanym i świadomie sterowanym przez dyrektora szkoły i całe grono pedagogiczne. Staramy się wykazać

powiązania, jakie zachodzą między programem przysposobienia czytelniczego i informacyjnego a możliwościami jego realizacji w określonym kontekście i odpowiednich proporcjach praktycznie na zajęciach z każdego przedmiotu.

Na terenie PBW spotykają się też rady pedagogiczne, odbywają się konferencje metodyczne i spotkania z nauczycielami nowo zatrudnionymi. Np. w ubiegłym roku gościliśmy nauczycieli szkół specjalnych i zaprezentowaliśmy im dwa zestawienia bibliograficzne pt. „Dziecko z oligofrenią w literaturze pedagogicznej i w literaturze pięknej”, a także wystawę poświęconą wydawnictwom z dziedziny pedagogiki specjalnej. Nasi pracownicy biorą udział w sierpniowych konferencjach metodycznych i rekomendowaniu nauczycielom najnowszych materiałów metodycznych.

Dużą popularnością w środowisku nauczycielskim cieszą się

zajęcia z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego

organizowane przez Bibliotekę głównie dla szkół średnich. Nauczyciel może sam wybrać temat zajęć, na które chce przyjść z klasą, np.: Bibliografia jako źródło informacji o piśmiennictwie, W jaki sposób sporządzamy kartotekę zagadnieniową?, Rodzaje katalogów i sposób korzystania z nich, Kultura czytelnicza ucznia, Rodzaje źródeł informacji i wiele innych. Informatory o tematyce zajęć z przysposobienia czytelniczego zostały przekazane wszystkim szkołom średnim w Zielonej Górze. Rzecz godna podkreślenia: na lekcje bibliograficzne przychodzą ze swoimi klasami nauczyciele różnych przedmiotów, niekiedy poświęcając własne zajęcia. Lekcje staramy się organizować tak, aby ich treść pomogła uczniom w poszukiwaniu materiałów na konkretne zajęcia przedmiotowe.

Zorganizowaliśmy także szereg wykładów dla klas maturalnych — „Tradycje romantyczne w okresie Młodej Polski” przedstawiła młodzieży dr Maria Januszewicz, pracownik Instytutu Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Po zakończeniu wykładu uczniowie zwiedzają Bibliotekę, a opiekujący się grupą bibliotekarz zaleca im różnego typu kompedia wiedzy, podręczniki akademick-

kie, które mogą być bardzo pomocne przy powtórkach przed maturą. W tym roku szkolnym postaramy się nawiązać współpracę z innymi wykładowcami i zorganizować małe seminaria z różnych dziedzin wiedzy.

Przeprowadziliśmy też kilka zajęć z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego dla uczniów szkół podstawowych, a np. Szkoła Podstawowa nr 21, która na patrona wybrała Karola Wojtyłę, poprosiła o lekcję, na której uczniowie pogłębią wiedzę o papieżu Polaku. Lekcja spełniła oczekiwania, uczniowie uczestniczyli w niej z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza że jako pomoce dydaktyczne posłużyły prezroczka z pielgrzymki Papieża do Meksyku i biblioteczne albumy z pięknymi ilustracjami, poświęcone jego podróżom.

W sali szkoleniowej gościliśmy nauczycieli studiujących zaocznie polonistykę w zielonogórskiej WSP, będących właśnie w trakcie pisania prac magisterskich. Przygotowano dla nich informatory bibliograficzne oraz — na podstawie haseł katalogu rzeczowego i kartoteki literackiej — specjalne zestawienie literatury według podanych nam uprzednio tematów. Jeżeli na tę

inicjatywę odpowiedzą inni opiekunowie seminariów magisterskich, jesteśmy w stanie pomóc studiującym nauczycielom w zgromadzeniu literatury, a przynajmniej ukazać i przybliżyć bogactwo warsztatu informacyjnego Biblioteki, udzielić niezbędnych wskazówek w poszukiwaniach źródeł na temat, który jest przedmiotem pracy magisterskiej.

Biblioteka stanowi również pewną bazę szkoleniową dla Policealnego Studium Bibliotekarskiego i Międzywydziałowego Studium Bibliotekoznawstwa WSP — słuchacze zapoznają się z warsztatem informacyjnym Biblioteki i z różnorodnością form jej działalności.

Biblioteka pragnie jak najowocniej służyć czytelnikom, jest zawsze otwarta na nowe inicjatywy i inspiracje z ich strony. Pragniemy pielęgnować te wartości, które dobitnie świadczą o godności i odpowiedzialności zawodu nauczycielskiego, hołdować w kontaktach międzyludzkich maksymie naszej patronki — Marii Grzegorzewskiej: dobroć rodzi dobroć, a przyjaźń w sercu jednego człowieka wywołuje w drugim podobne uczucie.

OPINIE • REFLEKSJE • KOMENTARZE • OPINIE • REFLEKSJE

Rektorzy wyższych uczelni artystycznych uważają za swój obowiązek wyrażenie głębokiego zaniepokojenia sytuacją kultury, nauki i oświaty. Niepokój dotyczy nie tylko materialnych zagrożeń oczywistych w trudnej sytuacji gospodarczej kraju. Dotyczy przede wszystkim ignorancji w rozumieniu znaczenia kultury dla rozwoju i edukacji całego społeczeństwa, dla zachowania tożsamości narodowej, dla zyskania znaczącego miejsca wśród jednoczących się krajów Europy.

To właśnie kultura jest miernikiem rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa, jest dziedzictwem przekazywanym z pokolenia

na pokolenie. Na odbudowanie zrujnowanej gospodarki trzeba poświęcić pracę być może kilku pokoleń. Zrujnowanie kultury ma skutki nieodwracalne. Obowiązkiem państwa jest otoczenie opieką tej delikatnej materii także poprzez utrzymanie szkolnictwa artystycznego i docenienie jego znaczenia dla rozwoju naszego kraju. Edukacja tych utalentowanych, najdelikatniejszych, najbardziej wrażliwych wymaga polityki kulturalnej państwa, wymaga zrozumienia konieczności dotowania tej sfery.

List rektorów szkół artystycznych opublikowany w „Życiu Warszawy” 8 października 1991 r.

Warsztat informacyjny biblioteki szkolnej na przykładzie biblioteki Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Kłodzku

Zarządzenie ministra edukacji i wychowania z dnia 13 maja 1983 r. określa funkcje i zadania biblioteki szkolnej ustalając, że ma ona pomagać w realizacji zadań dydaktyczno-wychowawczych szkoły i w doskonaleniu zawodowym nauczycieli. Ma być pracownią interdyscyplinarną, która przygotowuje uczniów do samokształcenia, do dalszej edukacji, do korzystania z innych typów bibliotek i ośrodków informacji. Biblioteka szkolna — co bardzo ważne — pełni również funkcje ośrodka informacji dla uczniów, nauczycieli i rodziców, a przede wszystkim jest tym pierwszym, podstawowym ogniwem, które ma przygotować uczniów do korzystania ze źródeł i z samej informacji.

Aby te zadania były dobrze realizowane, niezbędny jest właściwie zorganizowany warsztat informacyjny, który „komunikuje” o nowościach wydawniczych, wznowieniach publikacji, o czasopiśmie, dokumentach życia społecznego, dostarcza bieżącej informacji z różnych sfer życia.

Dwie podstawowe grupy użytkowników informacji w bibliotece szkolnej, tj. uczniowie i nauczyciele, koncentrują się głównie na pierwotnych źródłach informacji: na lekturach szkolnych, opracowaniach metodycznych, encyklopediach i słownikach, książkach i artykułach z czasopism. Natomiast rzadko posługują się bibliografiami, katalogami i kartotekami. Fakty te potwierdzi każdy bibliotekarz szkolny. Czy to oznacza, że mamy opuścić ręce i zrezygnować z różnych bibliografii, katalogów czy kartotek w pracy z uczniem? Nie, tak nie wolno, gdyż wówczas zniszczylibyśmy nasze warsztaty informacyjne i bardzo ograniczylibyśmy pracę naszych bibliotek w systemie informacyjnym.

Pracuję w bibliotece szkolnej ponad 10 lat i nie raz, nie dwa myślałam sobie: po co

ja to robię? Komu to potrzebne? Kto z tego korzysta? Ale mimo to przez ten czas starałam się ciągle ulepszać warsztat informacyjny mojej biblioteki. A cóż to jest ten warsztat?

Jedną z funkcji biblioteki jest służba informacyjna, która polega na udzielaniu bezpośredniej pomocy użytkownikom w ich poszukiwaniach związanych z pracą szkolną, naukową czy zawodową. Głównym jej zadaniem jest pomoc czytelnikowi w poszukiwaniach bibliograficznych oraz w dotarciu do potrzebnych materiałów i wiadomości. Czyli na warsztat informacji składają się te elementy, dzięki którym biblioteka zdolna jest udzielać tej pomocy: katalogi, kartoteki, wydawnictwa bibliograficzne, księgozbiór podręczny, opracowania metodyczne, biograficzne, różne plansze informacyjne, wystawy itp. W informacji najważniejsza dla użytkownika jest treść (właściwa) i czas (szybkość uzyskania potrzebnych wiadomości). Dlatego wszystkie elementy warsztatu tak muszą być ze sobą zgrane, by całość spełniała te dwa wymagania.

W pracy bibliotekarskiej nastawiam się przede wszystkim na młodego użytkownika, jakim jest uczeń, uznając, że to on potrzebuje pomocy w swojej pracy szkolnej i pozaszkolnej, związanej np. z zainteresowaniami. Stosuję informację indywidualną (katalogową, biblioteczną, bibliograficzną i rzeczową) oraz zbiorową (lekcje przysposobienia czytelniczo-informacyjnego, wyieczki do innych bibliotek, plansze, wystawki).

Księgozbiór biblioteki Liceum Ogólnokształcącego w Kłodzku liczy ok. 24 tys. wol. Biblioteka dysponuje trzema pomieszczeniami, w tym jednym wydzielonym na czytelnię. Warsztat informacyjny jest rozłożony na wypożyczalnię i czytelnię.

W wypożyczalni znajdują się:

— katalog alfabetyczny,

— katalog rzeczowy obejmujący wszystkie działy główne i te poddziały, które są szczególnie przydatne w liceum ogólnokształcącym (oświata, wychowanie, historia i teoria literatury, literatura piękna polska i obca, historia) oraz te, które interesują uczniów w sposób szczególny (np. literatura fantastyczna, książki o komputerach, o zjawiskach nie wyjaśnionych).

Oba katalogi zaopatrzone są w instrukcje objaśniające ich zawartość, układ haseł, sposób poszukiwania itp. Obok znajdują się:

— plansza ze schematem UKD, która ma ułatwić orientację w katalogu rzeczowym,

— plansza ze schematem opisu katalogowego (z wyszczególnieniem kolejnych elementów opisu),

— plansza przedstawiająca schemat poszukiwania informacji w bibliotece.

Obok katalogów uzupełniającym źródłem informacji są kartoteki. Były one zakładane na konkretne zapotrzebowanie:

— bibliotekoznawstwo i informacja naukowa (szczególnie problematyka bibliotek szkolnych),

— kartoteka literacka informująca o artykułach poświęconych życiu i twórczości pisarzy polskich i obcych (z czasopism literackich i kulturalnych),

— kartoteka pedagogiczna, która uzupełnia dział 37 katalogu rzeczowego — artykuły na temat młodzieży, jej aspiracji, ideałów, wartości, zagadnień małżeństwa, miłości, przyjaźni, samokształcenia, samorządności itp.

Kartoteki te prowadzimy na podstawie różnych czasopism, które prenumerujemy i gromadzimy. Oprócz tego istnieją jeszcze teczki z wycinkami prasowymi, które poświęcone są przede wszystkim problemom literatury polskiej i obcej.

Kolejny element warsztatu informacyjnego znajduje się w czytelniku. Jest to księgozbiór podręczny, który obejmuje podstawowe wydawnictwa informacji bezpośredniej: encyklopedie, słowniki, leksykony, poradniki i prace ogólne z różnych dziedzin wiedzy, a także atlasy, roczniki statystyczne, albumy, informatory (w układzie według UKD). Są w nim gromadzone również wydawnictwa informacji pośredniej, czyli bibliografie: „Bibliografia Zawartości Cza-

pism”, „Przewodnik Bibliograficzny”, *Nowy Korbut*, „Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej” (dodatek do „Przeglądu Bibliotecznego”). Poza tym różne bibliografie, wykazy literatury sporządzone na konkretne tematy — np. na szkoleniowe posiedzenia rady pedagogicznej, na zajęcia z przysposobienia do życia w rodzinie.

Może nie jest to bardzo szeroki wybór, jednak jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że w naszym budynku mieści się Biblioteka Pedagogiczna i w razie potrzeby możemy skorzystać z jej zbiorów. Niezależnie jednak od tej okoliczności naprawdę nie widzę powodu, dla którego by biblioteka szkolna miała gromadzić bibliografie specjalistyczne czy np. wykazy bieżących spisów treści czasopism (*current contents*) lub wykazy tytułów czasopism (*current titles*). Po pierwsze nie leży to w naszych możliwościach finansowych. A po drugie: czy byłoby to u nas kiedykolwiek wykorzystywane? Zapewnijmy naszej młodzieży dostęp do podstawowych encyklopedii, słowników, zapoznajmy ją z „Przewodnikiem Bibliograficznym” i „Bibliografią Zawartości Czasopism” — jako podstawowymi — oraz np. z bibliografią literacką, historyczną czy jakąś specjalistyczną, tak by wszyscy uczniowie umieli się tym posługiwać, a to będzie naprawdę bardzo dużo.

Poza wydawnictwami informacji bezpośredniej i pośredniej w czytelniku znajdują się bieżące numery prasy i czasopism (prenumerowaliśmy kiedyś ok. 80 tytułów). Stare roczniki udostępniane są w czytelniku na życzenie czytelnika.

Księgozbiór główny ma układ numeryczny, co w większym stopniu zmusza ucznia do posługiwania się katalogami. Aby jednak pomóc z jednej strony młodzieży, a z drugiej sobie (bibliotekarzowi) i tym samym zwiększyć szybkość udzielania informacji lub wyszukiwania konkretnej pozycji — wyodrębnione zostały pewne podzbiory: lektury z języka polskiego, opracowania lektur, prace biograficzne i monograficzne na temat różnych pisarzy, antologie poezji polskiej i obcej, polska poezja współczesna, literatura dotycząca Dolnego Śląska i Ziemi Kłodzkiej. Pośrednio wpływa to na lepsze funkcjonowanie warsztatu informacyjnego. Istnienie tych zbiorów eli-

minuje też szereg czynności zbędnych, które wprowadziłyby okropne zamieszanie w wypożyczalni (np. szukanie każdej lektury przez wielu uczniów na raz), oraz wydawnictwa skraca czas uzyskania informacji czy książki przez czytelnika.

Funkcjonowanie bibliotecznego warsztatu informacyjnego podnoszą zajęcia z przysposobienia czytelniczo-informacyjnego, wystawki nowości, serii wydawniczych, różne plakaty i napisy informujące. No i nie da się ukryć, że na jego efektywność w dużym stopniu wpływają pewne cechy samego bibliotekarza: odczytanie,

orientacja w literaturze pięknej i naukowej, znajomość programów szkolnych, rozeznanie w potrzebach poszczególnych przedmiotów nauczania, a także doskonała orientacja w zbiorach, wśród których się pracuje, i chęć spieszenia czytelnikowi z pomocą.

Nie chciałabym twierdzić, że przedstawiony tu warsztat informacji jest doskonały, że nie mógłby być lepszy. Przypuszczam jednak, że każda biblioteka wypracowuje sobie swój model, w zależności od typu szkoły, profilów klas, rodzajów potrzeb bibliotecznych, możliwości lokalowych no i — niestety — finansowych.

Elżbieta Szeffler

Z badań nad doбором książek przez uczniów klas IV

W niniejszym opracowaniu chciałabym ukazać drogi docierania książek do czytelnika, który ma już za sobą szczebel edukacji propedeutycznej — zaznajomił się z lekturami szkolnymi klas I-III, na ogół wypożyczał książki w bibliotece szkolnej, a tym samym uzyskał wstępne przygotowanie do samodzielnego wybrania książki według kryterium tytułu, tematyki, autora, gatunku, szaty graficznej. Można także założyć, że potrafi wykorzystać wystawę książek i katalog obrazkowy, jako zachętę do wypożyczenia książki, która go zainteresowała. Czy zatem ta edukacja małego czytelnika przyniosła wymierne efekty w postaci wiedzy o różnych drogach „zdobywania” książek oraz dokonywania ich logicznej, uzasadnionej selekcji? Jaki jest wpływ dorosłych na ten proces?

Badaniom poddane zostały dzieci z klas IV środowiska wiejskiego i wielkomiejskiego. Dobór ten był podyktowany potrzebą wykazania zróżnicowanych warunków, w jakich książka dociera do czytelnika, i koniecznością szukania środków zaradczych, zwłaszcza gdy chodzi o środowiska, w których brak księgarni, a na ogół także bibliotek publicznych.

Badania były przeprowadzone na początku ubiegłego roku szkolnego wśród

uczniów, którzy dopiero co skończyli klasę trzecią. Odpowiedzi na pytania ankiety stanowiły niejako bilans ich kontaktów czytelniczych po przejściu propedeutycznego szczebla nauczania, pozwalający na zorientowanie się, czy i jaki wpływ wywarło najbliższe otoczenie ucznia z klasy III (szkoła, dom, biblioteka) na umiejętność podejmowania przez niego samodzielnego i systematycznego wyboru książek w klasie o stopień wyższej. Wyniki mogą też być wykorzystane przez polonistów (i nie tylko) kontynuujących rozwijanie umiejętności samokształceniowych uczniów.

Uczniowie odpowiadali pisemnie

na 11 pytań zawartych w kwestionariuszu ankiety:

1. Jakie książki otrzymałeś od rodziców, krewnych, znajomych w ciągu tego roku? Napisz nazwiska autorów i tytuły.

2. Jakie książki wypożyczyłeś i przeczytałeś w tym roku z biblioteki szkolnej?

3. Jeśli należysz do Miejskiej Biblioteki dla Dzieci, napisz, jakie książki wypożyczyłeś z niej w tym roku?

4. Jaka książka najbardziej zainteresowała Cię w tym roku? Dlaczego właśnie ta?

a) lektura szkolna

autor ; tytuł

Uzasadnienie

- b) inna książka
 autor ; tytuł
 Uzasadnienie

5. Czy masz własną biblioteczkę domową i ile książek liczy Twój zbiór?

6. Jakie to książki? Czy pamiętasz nazwiska autorów i tytuły?

7. Jakie książki najbardziej lubisz czytać i dlaczego?

8. Podaj kilka przykładów takich książek, napisz nazwiska autorów i tytuły:

9. Jakie książki, które czytałeś w tym roku, nie podobały Ci się? Podaj nazwiska autorów i tytuły. Napisz, dlaczego te książki Ciebie nie zainteresowały

- a) lektury
 Uzasadnienie:
 b) inne książki
 Uzasadnienie:

10. Które z książek poznanych przez Ciebie w tym roku szkolnym uważasz za zbyt łatwe i sądzisz, że powinny one być czytane przez młodsze dzieci? Wymień nazwiska autorów i tytuły książek. Napisz, dlaczego wybrałeś właśnie te książki.

11. Które z książek poznanych przez Ciebie w tym roku uważasz za zbyt trudne i sądzisz, że powinny one być czytane przez dzieci znacznie starsze od Ciebie? Napisz nazwiska autorów i tytuły książek. Wyjaśnij, dlaczego wybrałeś właśnie te książki.

Pytania 1, 2, 3 miały na celu zbadanie, jakiego rodzaju książki dzieci otrzymują dzięki inicjatywie swoich bliskich, a jakie wybierają w bibliotece szkolnej i publicznej. W pytaniach 5 i 6 chodziło o odpowiedź, czy dziecko (i jego rodzina) ma nawyk gromadzenia książek i wielokrotnej z nimi styczności. Pytania 4, 7, 8, 9 związane są z gustami czytelnickimi dzieci — stanowiły próbę poszukiwania związków między drogą docierania książek do czytelników a zaspokajaniem ich zaciekawień. Celem pytań 10 i 11 było zdobycie informacji, czy odpowiednio dla siebie książki dzieci uzyskują drogą samodzielnych poszukiwań, czy wskutek narzucenia ich przez dorosłych.

Skąd książka dostaje się do rąk dziecka?

Można tu wyróżnić trzy podstawowe źródła:

- zakup dokonany dla dziecka przez dorosłych,
- wypożyczenie z biblioteki szkolnej,
- wypożyczenie z biblioteki publicznej.

W ostatnim roku badane dzieci otrzymały od swych krewnych i znajomych bardzo mało książek. Na wsi dostały maksymalnie po 3 książki, lecz wielu dzieciom (60%) nie sprezentowano żadnej, w mieście otrzymały przeważnie jedną (50%) do dwu książek. Można by więc wysunąć wniosek, że książka nie jest według dorosłych z obu środowisk prezentem cenionym i atrakcyjnym.

Prawie wszystkie badane dzieci oświadczyły, że korzystają z biblioteki szkolnej, pożyczają z niej jednak niewiele książek — dzieci wiejskie najwyżej 6, dzieci miejskie — do 7 (rocznie). Wyniki w obu środowiskach były więc zbliżone. Najwięcej dzieci wiejskich (36%) wypożyczyło tylko jedną książkę, najwięcej dzieci miejskich (27,5%) — trzy książki.

Do biblioteki publicznej nie należy żaden uczeń kl. IV na wsi, w mieście zapisała się do niej 1/3 badanych (33%). Nikt jednak nie pamięta, ile książek wypożyczył.

Książka — prezent dla dziecka

Dzieci ze wsi podały 15 tytułów oraz 3 nazwiska autorów książek otrzymanych na własność. Była wśród nich jedna lektura — *Czarna owieczka* Jana Grabowskiego. Część prezentów to komiksy, wymieniane zwłaszcza przez chłopców, np. *Z Kleksem przez bajki* (autorka — Charlotta Pavel), *Supergigant z motylem*, *Superman*.

Dzieci z miasta dostawały od rodziny książki beletrystyczne — najczęściej baśnie, bajki, opowiadania, niekiedy komiksy, np. *Wilk i zając*, *Tytus, Romek i Atomek*, *W pogoni za czarnym Kleksem*, a więc mające charakter „bardziej dziecięcy” niż komiksy otrzymane przez czwartoklasistów na wsi. Znalazły się tu też wymienione przez pojedynczych ankietowanych książki popularnonaukowe, np.: *Poznaję świat*, *Gawędy o drzewach*, *Cuda w kuchni*, *Podróże po Polsce*, *Wycieczki i zajęcia terenowe*, *Przez lądy i przestworza*. Na 31 tytułów tylko w czterech przypadkach podano nazwiska autorów.

Z biblioteki szkolnej

na wsi dzieci wypożyczyły 14 książek, czyli na jednego ucznia przypadło nieco więcej niż pół książki. Wśród tytułów były: *Antek*,

Rogaś z doliny Roztoki (najczęściej), *Pino-kio*. Nazwiska autorów uczniowie podali tylko dwa razy. Z biblioteki szkolnej miejscy uczniowie wypożyczyli 130 książek, tzn. średnio każdy uczeń wypożyczył ponad 3 książki. Najczęściej występowały tytuły: *Kajko i Kokosz*, *Kubuś Puchatek*, *Koziołek Matolek*. Ani razu nie wymieniono nazwiska autora.

Z biblioteki publicznej

korzystali wyłącznie czwartoklasiści w mieście. Dzieci podały 8 tytułów, w tym większość chyba zbyt dla nich łatwych, np. *Przyjaciele Misia Uszatka*, *Czerwone jabłuszko*, *Plastusiowy pamiętnik*, *Kot w butach*, *Niech żyje słoń*. Książki te przynajmniej w części były im znane już wcześniej. Jeśli jednak zakładać, że dzieci młodsze wielokrotnie powracają do książek, które im się spodobały, sytuacja ta jest zrozumiała. Zapewne kontakt z tymi książkami był w pełni samodzielny, a więc i odbiór inny — dzieci miały możliwość skonfrontowania swych przeżyć wcześniejszych z obecnymi, związanymi z powtórным czytaniem.

Upodobania czytelnicze dzieci

badano na podstawie ich relacji — wymieniały książki spośród lektur i spoza nich, które zainteresowały je najbardziej, oraz podawały motywy wyboru. Charakterystyczne, że dzieci wiejskie nie brały pod uwagę lektur poprzednich klas, lecz tylko opracowywane bieżąco, jak gdyby nie sięgały pamięcią do swych emocji związanych z wcześniej poznanymi utworami. Uczniowie ci wskazywali przeważnie *Pinokia Collodiego*, widząc w tej lekturze wyłącznie walor przygodowy. Dzieci miejskie natomiast były bardziej zainteresowane lekturami klas poprzednich, przede wszystkim takimi jak *Wakacyjna przygoda* — Iriny Guro (40%) oraz *Nie płacz koziołku* — Siergieja Michałkowa. W ogóle nie wypowiadało się na ten temat 18% czwartoklasistów.

Książek spoza lektur szkolnych badani uczniowie wymieniali najwięcej, nie zdarzyło się jednak, aby podali ten sam tytuł. Może stąd płynąć wniosek, że:

— nie informują się nawzajem o ciekawych książkach, które przeczytali, a więc i nie zachęcają kolegów do ich lektury,

— w ogóle nie pożyczają między sobą własnych książek,

— nie korzystają wspólnie z biblioteki lub nie są zainteresowani, jaką książkę chwilę wcześniej oddał kolega bibliotekarce,

— być może w bibliotekach szkolnych nie zawsze wydziela się półki z książkami pozalekturowymi przeznaczonymi dla poszczególnych klas, lecz tylko dla grup dzieci młodszych i starszych.

Dzieci, podając, jakie książki najbardziej lubią czytać, wyliczały gatunki i rodzaje literackie. Na wsi deklarowały przede wszystkim czytanie książek przygodowych i komiksów, sporadycznie wymieniały też książki historyczne oraz legendy. Wskazane komiksy w wielu przypadkach mają charakter kryminalny (*Zemsta Harpera*, *Salto śmierci*, *Hasło na dzisiejszą noc*), wybierali je przeważnie chłopcy.

Podobne zjawisko dało się zaobserwować w preferencjach dzieci miejskich. W nieco większym jednak zakresie wybierały one komiksy (57%) niż książki przygodowe. Z przygodowych podały tytuły: *Niewiarogodne przygody Marka Piegusa*, *Skarh Majów*, *Kajko i Kokosz*, *Tytus*, *Romek i Atomek*, z czego ostatnie dwa można zaliczyć zarówno do literatury przygodowej (problematyka), jak i do komiksów (forma prezentacji). Komiksy o charakterze sensacyjnym nie wywołały ich zainteresowania.

Aż 40% ankietowanych nie znało lub nie pamiętało tytułów ulubionych książek. Ci, którzy je podawali, nie potrafili wymienić nazwisk autorów.

Jak dzieci oceniają swą umiejętność doboru książek

Chodziło tu o stwierdzenie dzieci, czy wypożyczając książki w bibliotece dobierały je właściwie, tj. czy im odpowiadały, a także czy dorośli (nauczyciele w szkole, krewni i znajomi — ofiarodawcy prezentów książkowych) proponowali im książki stosownie do ich wieku i zainteresowań. Ocena dzieci polegała na odrzuceniu książek zarówno zbyt łatwych, jak i za trudnych oraz na wyjaśnieniu, dlaczego poszczególne tytuły za takie uważają.

W znacznej części odpowiedzi dzieci wiejskich (44%) nie wystąpiła książka, którą uznały za zbyt łatwą. W pozostałych dzieci wymienili różne tytuły, dając jednak

uzasadnienie mało przekonujące. Rzeczywisty argument stanowi nieporadne określenie: „bo są tam łatwe wyrazy” (*Czerwony kapurek, Rogać z Doliny Roztoki*). Inne wyjaśnienia to np.: „Powinna czytać młodsza klasa, bo nie jest interesująca”, „bo nie jest ciekawa”. Z uczniów klas IV w mieście żadnej książki zbyt łatwej nie wymieniano, natomiast większość odsetek dzieci (50%) — 15% za taką książkę uznało *Na jagody*, gdyż ich zdaniem „była cienka”, zbyt łatwymi lekturami okazały się też: *Domek zapomnienia, Kram z literami, Chory kotek, Dziecię elfów*. Nikt nie podał uzasadnienia choćby dla jednego z tytułów.

W niższym stosunku wyraziło się uznanie niektórych wybranych i przeczytanych książek za zbyt trudne — 51% czwartoklasistów na wsi i 75% w mieście twierdzi, że nie spotkało się z taką książką. Uczniowie wiejscy za zbyt trudne uważają książki historyczne oraz obszernie objętościowo (np. *Cztery pancerni i pies* Przymanowskiego), dzieci miejskie wymieniły m.in.: *Przemyślenia Tomka Sawyera, Krzyżaków, Szatana z siódmej klasy*.

Porównując proporcje książek uznanych przez czwartoklasistów za zbyt łatwe i za zbyt trudne, można dojść do wniosku, że dzieci więcej czytające (miejskie) częściej bogactwem swe doświadczenia przez wybór książek nie przeznaczonych dla ich wieku, wybierają te, których jeszcze nie znają, w tym lektury klas starszych. Dzieci wiejskie natomiast powracają do książek czytanych w klasach młodszych, a także sięgają do książek, których treść znają z ekranizacji. Nie zdają sobie przy tym sprawy z różnic w odbiorze tych samych treści w formie pogładowej i w formie tekstu do samodzielniego czytania.

Nawyki czytelnicze

O nawykach czytelniczych nie tylko dzieci, ale i ich środowiska rodzinnego świadczy w znacznej mierze kompletowanie biblioteczek domowych. W sondażu w tej sprawie założono, że dzieci swe książki znają i lubią, jeśli wielokrotnie do nich wracają, a więc także pamiętają tytuły, nazwiska autorów oraz są w stanie krótko określić, jakie są to książki. Czy dziecko ma swój księgozbiór i jak zasobny, zależy na ogół od nawyków czytelniczych osób doro-

ślących z otoczenia dziecka (przede wszystkim rodziców) oraz od ich sytuacji materialnej.

Badania wykazały, że dzieci, które nie mają biblioteczek domowych, stanowią za ledwie margines. W IV klasie wiejskiej były to dwie osoby, w miejskiej — trzy. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej grupie dzieci najczęściej podawały, że ich księgozbiór liczy około 50 książek, lecz rozpiętość liczb w odpowiedziach była znacznie większa. Wyraźnie jest widoczne, że dużo bogatszymi zbiorami dysponują dziewczynki (kilkadziesiąt do kilkuset książek) niż chłopcy (20-50). Jeśli idzie o rodzaj książek, to dzieci ze wsi podawały, że najwięcej mają książek przygodowych, a następnie baśni i bajek, lecz bardzo słabo skonkretyzowały te książki, bowiem wymienili łącznie tylko 7 tytułów i 2 nazwiska autorów. Dzieci z miasta odwrotnie — raczej konkretyzowały podając tytuły, niż uogólniały określając gatunek. Jednakże aż 35% nie pamiętało, jakie to są książki. Nikt też nie podał nazwisk autorów.

Pośród wymienionych tytułów dwukrotnie wystąpiły tylko dwa: *Jak Wojtek został strażakiem* i *Koziołek Matołek*, inne znajdowały się w pojedynczych odpowiedziach, np.: *Kareta z piernika, Finek, Reksio i Pucek, Przemyślenia Filonka Bezogonka, Czerwony Kapurek, Kąjko i Kokosz, Kaczka dziwaczka*. Niektóre dzieci podawały tytuły zniekształcone, np. *Miś Puchatek, Jak pies jeździł koleją*.

Nie można powiedzieć, aby dzieci celowały w znajomości swych biblioteczek, mimo że — jak twierdzą — nieraz do nich sięgają.

Wnioski z badań

- Książka nie jest prezentem przez dorosłych cenionym, który często ofiarują swym dzieciom.

- Zarówno badani uczniowie wiejscy, jak i miejscy otrzymali w ostatnim roku znikomą liczbę książek; połowie dzieci na wsi nikt nie ofiarował żadnej książki.

- Dzieci wiejskie w większości dostają komiksy, miejskie — baśnie, bajki, opowiadania i sporadycznie komiksy, a także książki popularnonaukowe, zatem literaturę różnorodniejszą i wartościowszą.

- Książki otrzymane od rodziny i znajomych nie zaspokajają zapotrzebowań czy-

telnicznych — z bibliotek szkolnych uczniowie wypożyczają książki, jakich nie mają w domu: na wsi jest to przeważnie bieżąca lektura, w mieście — komiks.

● Dzieci wypożyczają z biblioteki szkolnej bardzo mało książek, nieco więcej w środowisku wielkomiejskim niż w wiejskim.

● Z biblioteki publicznej korzysta 1/3 uczniów z miasta, dzieci wiejskie nie wypożyczają w niej książek.

● Z tytułów książek wypożyczonych z biblioteki publicznej można wnioskować, że nikt nie kieruje tym wyborem. Czasami dzieci wracają do lektur klas niższych, wypożyczają też książki przypadkowe, przeznaczone dla znacznie młodszych dzieci.

● Ulubionymi lekturami uczniów wiejskich są poznawane bieżąco, uczniów miejskich — lektury klas niższych lub żadne.

● Nie ma między dziećmi przepływu informacji na temat książek otrzymywanych przez nie bądź wypożyczanych.

● Część badanych z obu środowisk stwierdza, że nie wybierali nigdy książki zbyt łatwej, a jeśli takie książki wypożyczali, to przeważnie wcześniej mieli z nimi kontakt. Dla uczniów miejskich za trudne okazują się lektury klas starszych, a za łatwe — baśnie i bajki wcześniej nie znane.

● Prawie wszystkie dzieci mają domową biblioteczkę, dziewczynki — ze zbiorami bogatszymi niż chłopcy.

● Dzieci nie pamiętają nazwisk autorów książek. W swych zbiorach uczniowie miejscy na ogół wymieniają tytuły, uczniowie wiejscy — gatunki książek.

● Czwartoklasiści niezbyt dobrze znają swe księgozbiory domowe i prawdopodobnie nie wracają wielokrotnie do ulubionych książek. Ten wniosek pozostaje w sprzeczności ze spostrzeżeniami innych autorów*.

Ze względu na prawdopodobny dalszy spadek zainteresowania społeczeństwa zakupem drogiej książki, większą rolę w życiu i przygotowaniu czytelniczym dziecka powinna odgrywać biblioteka. Konieczne jest zatem nie tylko zaopatrzenie jej w wartościową literaturę dziecięcą, ale i bardziej skuteczne propagowanie książki. Niezbędna w tym celu staje się ścisła współpraca bibliotekarza (biblioteki szkolnej i publicznej) nie tylko z samym dzieckiem, ale również z jego rodzicami, a także z nauczycielami.

* Np. Joanna Papużyńska podaje, że dzieci mają niewielkie księgozbiory, lecz wielokrotnie czytają każdą z posiadanych książek — J. Papużyńska, *Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką*. Warszawa 1981.

Odpowiedzi redakcji

DODATEK FUNKCYJNY

Przy zmianie warunków pracy i płacy (z pełnego etatu na pół etatu) pozbawiono mnie dodatku funkcyjnego. Czy kierownik biblioteki nie ma już do niego prawa?

Głos decydujący w sprawie warunków zatrudnienia w bibliotece publicznej należy do władzy lokalnej, nękanej obecnie ciężkimi kłopotami finansowymi. One to stanowią główną przyczynę zmniejszania zatrudnienia. Zawierając umowę Zarząd Gminy bierze pod uwagę m.in. obecne przepisy w sprawie wynagradzania pracowników upowszechniania kultury. Obowiązująca poprzednio Uchwała nr 158 Rady Ministrów z 14 października 1985 określała bardzo szczegółowo zasady przyznawania dodatków funkcyj-

nych, stanowiąc np., że dodatek ten przysługuje kierownikowi filii bibliotecznej, która zatrudnia do trzech pracowników łącznie z kierownikiem, czyli praktycznie także w przypadku obsady jednosobowej. Natomiast obowiązujące od 1 października 1990 r. Zarządzenie Ministrów Kultury i Sztuki oraz Pracy i Polityki Socjalnej z 12 grudnia 1990 („Monitor Polski” 1991 nr 1, poz. 6) ujęło wszystkie stanowiska „funkcyjne” w jednej zbiorczej tabeli, a w tekście (§ 5) nakłada obowiązek uwzględniania przy tworzeniu tych stanowisk stopnia samodzielności organizacyjnej danej jednostki, liczby zatrudnionych w niej pracowników oraz zakresu jej działania. Zatem już nie ma tak dokładnych jak poprzednio wskazań, rzecz rozstrzyga organ zatrudniający, zorientowany we wszystkich powyższych sprawach.

Jak nas widzą pisarze? (6)

W odcinku tym odnajdą bibliotekarze swój obraz w bardzo zróżnicowanych formach literackich — od sentymentalnego wspomnienia przez groteskę surrealistyczną, fraszkę, notę informacyjną aż do aktualnego felietonu.

Stanisław Ryszard Dobrowolski w swoim *Notatniku warszawskim* (1950) umieszcza wspomnienie *Moja pierwsza czytelnia* (1945). Pisarz jeszcze w wieku przedszkolnym nauczył się czytać. Jako kilkuletniego malca zabrał go raz ojciec — rzemieślnik i bardzo żarliwy czytelnik — do biblioteki, z której stale korzystał. Była to jedna z wypożyczalni Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. W czasie tej pierwszej wizyty mały Stasio porwał z półki upatrzoną książkę i nie chciał jej oddać. Nie pomogły nalegania ojca ani perswazja „dobrej starszej pani zza kontuaru”, że ta książka nie będzie mu się podobała, że jej nie zrozumie. Ponieważ trwając w uporze zalewał się łzami, pozwolono mu wybraną książkę zabrać do domu. Spał z nią trzymaną pod poduszką, ale nazajutrz przekonał się sam, że to lektura nie dla niego. Powędrował więc znowu z ojcem do czytelnii. I wtedy „dobra starsza pani rozłożyła przed nosem skruszonego skrabka tyle wspaniałości”! Były wśród nich: historia *O krasnoludkach i sierotce Marysi*, *O Janku co psom szyl buty* i inne piękne bajki i wierszyki. To wszystko miał przeczytać „ale w sensownym porządku”. Po paru miesiącach wiedział już, co to katalog i jak z niego korzystać. Z czasem książka stała się dla niego tak potrzebna jak chleb. Oto dlaczego nasunęło się pisarzowi pod pióro „to odległe przypomnienie, ta opowieść o pierwszej czytelnii nadwiślańskiej dzielnicy Warszawy, o dobrej przewodniczącej wśród tysięcy książek, o katalogach, opowieść ważniejsza [...] od najprzemądrzalszego wykładu sensu naszego życia i naszego czasu”.

Na cykl powieściowy *Dalekie drogi* (1961) Flory Bienkowskiej składają się trzy

powieści: *Czyścić*, *Pusta kwinta*, *Smuga światła*. Akcja obejmująca okres od r. 1938 do wybuchu powstania w getcie warszawskim w r. 1943 toczy się w środowisku postępowej inteligencji i działaczy PPS współpracujących z komunistami. Dzięki opiece rodziny Czerwiców i Jezierskich Anna (jedna z głównych postaci cyklu), córka szewca z małego miasteczka i siostra komunisty, uczestniczka wojny domowej w Hiszpanii, może uzyskać maturę i uczyć się muzyki. Utalentowana i wrażliwa, zaczyna pisać wiersze. Oprócz jej dorastania światopoglądowego, życia osobistego i miłosnego wiele wątków powieściowych odnosi się do ofiarnej pomocy Anny, jakiej użyła ukrywającym się Żydom. Autorka osadza tę młodą kobietę na posadzie bibliotekarki, na półtacie w bibliotece... sierocińca na Bielanych, gdyż — jak mówi — „Cztery godziny dziennie wśród książek, świetne zajęcie, właściwie wymarzone dla ciebie”. Czytamy więc, że Anna wychodzi do biblioteki, wraca z niej, zawiadamia sierociniec, że nie stawi się na dyżur biblioteczny itd. oraz że w życiorysie złożonym przy podaniu napisała: mążatka — mąż nieślubny. „Tu wygrała, z godnością postawiona sprawa wzbudziła dla niej szacunek”. Do owej sierocincowej biblioteki mimo kilkuletniego związania się z nią Anny autorka nas jednak nie wprowadza.

Książka Kazimierza Brandysa *Grenada i inne opowiadania* (1966) zawiera m.in. utwór *Hotel Rzymski* (1955). Ma on ciekawą formę monologu wewnętrznego. Pisarz przybył do 20-tysięcznego miasta na spotkanie z czytelnikami w domu kultury próbuje sobie wyjaśnić rozmowę zasłyszaną przez cienką ściankę hotelowego pokoju. Dopiero po pewnym czasie relacja dyrektora jednej z instytucji kulturalnych nadaje pełny kształt całej sprawie, której mottem może być zdanie: „strach we wszelkiej postaci psuje człowieka”. Rzecz zaś przedstawia się następująco. Adam Twardowski pracował przed wojną w Urzędzie Konser-

watorskim i napisał książeczkę o zabytkach Lubelszczyzny. Pragnąc znaleźć wydawcę dedykował ją „mężowi opatrnościowemu Rydzowi-Śmigłemu”. Po kilku latach wzorowej pracy urzędniczej w Polsce Ludowej naszała go obsesyjna obawa, że ta dedykacja nie tylko złamie mu karierę, ale „że go wykończą”. Zaczął jeździć od miasta do miasta w województwie i mimo protestów żony, która usiłowała go powstrzymać, wypożyczał własną broszurkę i już jej nie oddawał. W miejscowości, w której Twardowscy zatrzymali się w Hotelu Rzymskim, broszurkę udostępniano w bibliotece publicznej tylko na miejscu w czytelni. Jej autor gdy wychodził z książką, został zauważony przez bibliotekarkę i musiał ją zwrócić. Zirytowana woźna oskarżyła go przed znajdującym się w pobliżu policjantem, a ten sporządził protokół. Powróciwszy ze spaceru pisarz jest ponownie świadkiem rozmowy przez ścianę — to zdenerwowana bibliotekarka przeprosza żonę Twardowskiego, że z jej winy został wylegitymowany, chociaż książkę zwrócił.

„Ja nie chciałam zrobić przykrości, mnie teraz jest bardzo przykro. Co ja narobiłam. Co ja narobiłam. Mąż mu podał imię i nazwisko. Pani rozumie. Ale ja nie mogłam inaczej. Należę do ZMP i zaciągnęłam zobowiązanie na 22 Lipca, że nie będzie ani jednej zaginionej książki. Od miesiąca porządkuję katalog z koleżanką i dlatego”.

Wkrótce atmosfera staje się gorąca. Nieśmiała propozycja jakiejś formy łapówki wysunięta przez przerażoną żonę winowajcy powoduje wybuch bibliotekarki, szczęśliwie zażegnany prośbą o przebaczenie. Pisarz konkluduje, że ta mała musi mieć dobre serce: „Proszę, mięknie, pociesza tamtą, obraca w żart jej nierozsądny gest”. Jak się później okazało, ów incydent w bibliotece zaciążył na życiu Twardowskiego, gdyż zrezygnował z pracy i przeniósł się do innego miasta.

Jak u Brandysa poznajemy bibliotekarkę tylko przez ścianę, tak u Głowackiego — wyłącznie z listów pisanych do niej przez kochanka. Nieduża książka Janusza Głowackiego obejmująca dwa opowiadania: *Skrzek* i *Coraz trudniej kochać* ukazała się w r. 1980.

Drugie z tych opowiadań powstało w r. 1974 i jest prawdopodobnie tekstem

zakwestionowanym przez cenzurę. Autor utrzymał je w konwencji groteski zrodzonej z intencji satyrycznych. Listy przeżywającego pozamałżeński romans działacza lat stalinowskich (kolejno ślusarza, pracownika POM-u, instruktora związkowego i dośzkolonego kierownika szkoły podstawowej) pisane są typowym językiem wiernego ówczesnego aparaturczyka i stanowią lekturę bardzo zabawną. Korespondencja odmalowuje zarówno sprawy osobiste, jak i personalne intrygi i rozgrywki środowiska partyjnego. Adresatka, bibliotekarka mieszkająca w innym mieście, pełni funkcje bliżej nie skonkretyzowane. Początkowo „wyjeżdża na wieś obsługiwać biblioteki”. A więc może instruktorka? Następnie obejmuje zastępstwo, a potem „kierownictwo sieci bibliotek”. Opisywana jako uroczą i płomienna kochanka, z intymnymi szczegółami i w erotycznych sytuacjach, pouczana bywa czasami w tych miłosnych listach, aby skupiała się na pracy społecznej i zawodowej. Np.: „I pomyśl, że uchodzisz w powiecie za jedną z najlepszych, jeśli nie najlepszą. Błagam cię, zdawaj sobie z tego sprawę, a i z tego że wsteczność obłapuje nas i włazi w nas jak powiew wiosenny”. Z racji otrzymania przez nią Odznaki Działacza Terenowego Kultury kochanek przesyła życzenia, „aby nadal wyrastała nad głowy kobiecego aktywu”. W końcowym etapie romansu — poprzez komentowane naiwne plotki i domniemanie — ukochana Polunia rysuje się już nie tylko jako dzielna aktywistka, ale i jako kobieta wyrachowana, przewrotna, utrzymująca jednocześnie stosunki z dwoma mężczyznami, których potrafi wykorzystać dla lepszego ustawienia się w życiu i działalności zawodowej. Ostatni amant pomaga jej przenieść się „do województwa” i podjąć naukę na „seminarium ekonomicznym”.

Na tylnej stronie okładki książki Marii Nurowskiej *Hiszpańskie oczy* (1990) widnieje nota informacyjna, w której autorka wyjaśnia okoliczności powstania powieści. Spotkana w parku pod koniec lata 1988 r. piękna, starsza kobieta opowiedziała jej swoje dramatyczne losy. Jako 15-letnia dziewczyna została wywieziona na Syberię za udział w Powstaniu Warszawskim. Do kraju powróciła dopiero w r. 1953 wraz z córką, „owocem gwałtu, jaki dokonano na

niej w lagrze". Już w parku pisarka postanowiła ocalić od zapomnienia tę bolesną ludzką historię. Bohaterka *Hiszpańskich oczu*, Anna — informuje Nurowska — „jest aktorką, nieznajoma pani z parku spędziła większość życia pośród półek z książkami jako bibliotekarka. Bo, jak mi powiedziała, tam się można najłatwiej schować”.

Wydawnictwo Radia i Telewizji opublikowało w r. 1990 w zadziwiająco dużym nakładzie (40 tys. egz.), w twardej, bardzo kolorowej okładce zbiór wierszy i prozy Krzysztofa Daukszewicza — *Izy Rajder. Biblioteczka śmiechu czyli pieszy jeździec*. Wśród zawartych tam utworów, z których część może rozśmieszyć tylko przeciętnego czytelnika, znajduje się groteska *Bibliotekarz*, przypuszczalnie tekst kabaretowy z datą 1979 r. Autor nadał jej formę wywiadu dziennikarza z człowiekiem, o którym mówi się w województwie, że jest działaczem i twórcą bibliotekarstwa. Odpowiedzi tego dyrektora administracyjnego biblioteki (pretendującego do stanowiska naczelnego) na pytania o formy pracy z książką odnoszą się wyłącznie do transportu książek, oprawy, okładania w plastik. Do nowych form pracy z czytelnikiem zalicza on pobieranie odcisków palców i kolegia karne. Jako próbkę humoru przytoczyć warto następujące przykłady:

— „Co pan w swej pracy lubi najbardziej? — Pożyczać — ale na mały procent — zastrzegł się.

— Jakimi działami dysponuje wasza biblioteka? — Wypożyczalnią, czytelnią i administracją. Z tym, że administracja trochę przeszkadza i zlikwidujemy czytelnię.

— Ilu macie czytelników? — To się waha, to się waha. Z reguły trzech, w porywie do siedmiu.

Łódzki poeta i aktor, Mieczysław Michał Szargan jest autorem fraszki, która ukazała się w r. 1991 w łódzkiej gazecie „Głos Poranny” (nr 81):

NA TRZY BIBLIOTEKARKI 12. REJONOWEJ NA „DĄBROWIE”

Pierwsza — uśmiechnięta

Druga — książkowziewa

Trzecia — róża cięta

Tu da głos poeta:

„Czy nie śliczny zielnik?”

I się podpisuje M.M.S.

Czytelnik

Przy tej okazji przypomnijmy wiersz o Łodzi *Lubię ją i za to* (Łatki na szachownicy 1961) znanego poety i satyryka, Jana Izidora Sztaudyngera, który w jednej ze strof chwali bibliotekę, a więc pośrednio i pracujących w niej bibliotekarzy:

Za Miejską Bibliotekę, której jestem dłużny,
Że książki nie udziela jak bogacz jałmużny,
Ale chętnie i sprawnie z szybkością pioruna
Jak harfa co pod palcami dźwięczy
wielostrunna.

W bogatym dorobku Ryszarda Marka Grońskiego, obejmującym historię kabaretów, satyrę, eseje, powieść, książki dla dzieci, sporo miejsca zajmuje felietonistyka. Wśród zawsze bardzo ciekawych i oczekiwanych przez szeroki krąg czytelników „Polityki” felietonów Grońskiego specjalne znaczenie ma dla nas. *Bilans zamknięcia* (1991 nr 31) *Bilans* omawia obecną trudną sytuację bibliotekarstwa polskiego i jeszcze dramatyczniejsze perspektywy. A oto długi cytat z tego felietonu, jakże charakterystyczny dla tematu „Jak nas widzą pisarze”:

Mało kto zadał sobie pytanie: jak wyglądać będzie krajobraz kraju, z którego wymażemy — panią bibliotekarkę. Czasem pracującą wśród książek z przypadku. Częściej — z powołania, z poczucia misji. Trzeba bardzo kochać literaturę, by zadowalać się pensją nie wystarczającą na nic. Trzeba kochać literaturę, by podejmować wysiłki organizowania wieczoru autorskiego — pisarza, niezbyt chętnego do wyjazdów poza Warszawę, Kraków, Wrocław. Ile razy nawet kwiatki (nieodmiennie czerwone goździki) kupiła pani bibliotekarka z własnych pieniędzy. Pozwalając cierpliwie zaproszonym gościom puszyć się i nadymać, grzać w blasku sławy, bo właśnie miraż sławy umiały panie od książek wmówić niedopieczonym od kołyski.

NAJWAŻNIEJSZA JEST PRACA W KOŁACH SBP

Funkcjonowanie kół Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w dużej mierze decyduje o efektach jego pracy organizacyjnej i merytorycznej. Tym ważnym aspektem działalności statutowej poświęcono naradę przewodniczących ogniw terenowych SBP, która odbyła się w dniach 30-31 sierpnia 1991 r. w siedzibie Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego w Sopocie. Spotkanie, zorganizowane przez miejscowy Zarząd Okręgu, zgromadziło ponad 50 przedstawicieli kół SBP z całego kraju. W naradzie uczestniczyli członkowie władz stowarzyszenia — jego przewodniczący, dr Stanisław Czajka oraz v-przewodniczący mgr Józef Lewicki.

Narada, której przewodnim motywem miała być dyskusja nad projektem regulaminu działania koła, została poprzedzona programowo informacyjnym wystąpieniem dr. Czajki. Omawiając w syntetycznej formie stan organizacji, jej dokonania w obecnej kadencji (od zjazdu w Gdańsku w r. 1989), przewodniczący podkreślił rangę działań integracyjnych w stowarzyszeniu, którym podporządkowano zarówno funkcjonowanie Zarządu Głównego jak i organizacji terenowych. Działania te doprowadziły do wyraźnej stabilizacji organizacyjnej, głównie w jej ilościowym wymiarze. SBP — mimo pojawiającej się sporadycznej, w istocie rzeczy koniunkturalnej i w dużej mierze „historycznej” krytyki — nie notuje ubytku członków, nadal skupia w swych szeregach ponad 13 tys. bibliotekarzy. Nadal też cieszy się uznaniem w środowisku, dla którego staje się coraz częściej organizacją broniącą zawodowych interesów, sprzyjającą wymianie profesjonalnych doświadczeń i — co jest godne szczególnego wyróżnienia — oddziałującą na administracyjne kręgi decydenckie.

Na tle pogarszającej się sytuacji ekonomicznej i braku środków w sferze budżetowej państwa tym bardziej godne uwagi są te efekty działalności SBP, które oparły się różnorodnym nie sprzyjającym czynnikom. Do tych pozytywnych przejawów działalności SBP zaliczyć należy przede wszystkim ogólnopolskie seminaria i konferencje po-

dejmujące węzłowe problemy funkcjonowania bibliotek i zawodu bibliotekarza. Dotyczyły one takich ważnych zagadnień jak: funkcjonowanie bibliotek w systemie samorządowym, etyka zawodowa, automatyzacja, statuty bibliotek publicznych, „ustawa o kulturze”, biblioteki muzyczne, katalog rzeczowy. Wymienione tu jedynie hasłowo problemy uzmysławiają skalę podejmowanych i realizowanych inicjatyw. Każda z nich jest przedsięwzięciem angażującym zarówno intelektualne, jak i materialne zasoby stowarzyszenia. Jeśli dodamy do tego działalność wydawniczą — książki i czasopisma sygnowane przez SBP, a także pracę organizatorską Biura ZG łącznie z jego inicjatywami gospodarczymi — obraz funkcjonowania stowarzyszenia rysuje się mimo różnych przeciwności pozytywnie.

Wątki te wyznaczyły na spotkaniu zakres dyskusji wokół spraw stowarzyszeniowych, przy czym dominowała idea usprawnień i zwiększania efektywności pracy kół. O działalności środowiskowej mówił pod tym kątem Marian Skomro — przewodniczący ZO SBP w Gdańsku. Akcentował rangę sprawnej, usystematyzowanej pracy organizatorskiej, czemu sprzyjają: dobra dokumentacja, planowanie i zwarta sprawozdawczość, a także wszelkiego rodzaju biuletyny, informatory, kroniki itp. Wszystkie tego typu działania — jak podkreślono — łączą środowisko.

Ożywioną wymianę zdań wywołała kwestia możliwości oddziaływania SBP na sferę ustawodawczą (ustawa o bibliotekach — jej nowy kształt). Ustosunkowali się do tego problemu: Stanisław Czajka, Bolesław Howerka, Stanisław Daraż i Marian Filipkowski. W kontekście tych spraw wypłynęła ocena listu otwartego SBP z sierpnia 1991 r. do premiera Bieleckiego. List, z którym szeroko zapoznano środowisko bibliotekarskie, spotkał się z generalną aprobatą. Dawał bowiem dowód dużego zaangażowania i determinacji kierowniczych gremiów stowarzyszenia w obronie czytelników w Polsce. Fakt ten podkreślił szczególnie mocno Stefan Kubów.

Zasadniczym wątkiem dyskusji stała się — jak planowano — praca kół. O spójności tych komórek ze środowiskiem mówił S. Kubów. „SBP musi być widoczne w pejzażu lokalnym”. Zaznaczył, że koła SBP muszą być reprezentowane w komisjach konkursowych.

O roli i randze informacji mówiła red. Wasilewska, apelując o częste i syntetyczne relacje o pracy kół, a także o istotnych wydarzeniach organizacyjnych. Na ważność tych problemów, zwłaszcza w układzie: koła — zarządy okręgowe, zwróciła uwagę Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska z Biblioteki Narodowej.

Dużo miejsca poświęcono prezentacji dorobku kół zrzeszających bibliotekarzy gdańskich (Bożena Jacob, Marian Skomro, Iluminata Starczewska). Pracę kół z innych rejonów kraju prezentowali wszyscy uczestnicy narady, a szczególnie obszernie ilustrowali ją Ryszard Bania z Lublina i Janina Huppenthalowa z Torunia. Do wypowiedzi dyskutantów nawiązał Mieczysław Szyszko — p.o. dyrektora Biura ZG SBP, eksponując usługowo-organizatorski charakter tej komórki.

Innym ważnym aspektem pracy kół — jak zauważono — jest współdziałanie z organizacjami, które podobnie jak SBP również występują w obronie czytelnictwa i bibliotek. Do organizacji takich należy m.in. Związek Nauczycielstwa Polskiego. Jego przedstawiciele uczestniczyli w naradzie i przekonywająco motywowali konieczność wspólnych, skoordynowanych z bibliotekarzami działań. Celowość takiego postępowania uzasadniała Renata Dietz

— przewodnicząca Sekcji Bibliotek przy ZG ZNP. Jej stanowisko podzielił w pełni v-przewodniczący ZG SBP J. Lewicki.

Regulamin działania koła omawiano w drugim dniu narady. Analizowano szczegółowo punkty projektu zgłoszonego przez Irenę Suszko-Sobinę, a opracowanego w kręgu bibliotekarzy gdańskich. Zgłoszono szereg uwag — m.in. postulat zmniejszenia wymaganej liczby członków niezbędnych do założenia koła. Kolejno omówiono: postanowienia ogólne regulaminu, zakres uprawnień władz koła, obszar działalności oraz postulowane formy pracy, a także stronę finansową umożliwiającą funkcjonowanie poszczególnych ogniw stowarzyszenia, a zwłaszcza kół. Regulamin wzbogacony o nowe ustalenia wypracowane w dyskusji będzie dokumentem rekomendowanym przez władze SBP.

Dokonując przeglądu postulatów i głównych problemów dyskusji — Józef Lewicki stwierdził jednoznacznie, że zdecydowana ich większość ma walor inspirujący. Wszystkie zgłoszone w toku narady postulaty i uwagi staną się przedmiotem rozważań władz naczelných i okręgowych SBP, zaś dorobek narady udostępniony będzie kołom stowarzyszenia.

Uczestnicy gorąco podziękowali organizatorom narady z Gdańska, a szczególnie orędowniczce i inspiratorce spotkania — kol. Irenie Suszko-Sobinie, przewodniczącej Komisji Współpracy z Okręgami przy ZG SBP.

MIECZYŚLAW SZYSZKO

W bibliotece

— Podać panu „Z tarczą czy na tarczy” Kudlińskiego?

— Proszę „Na tarczy”.

Jak czytelnicy zniekształcają tytuły książek

Fircyk zalotnik (Fircyk w zalotach)

Obdarty syn Egwiry (Odarpi syn Egigwy)

Owcy wilków (Łowcy wilków)

Miteologia (Mitologia)

Czerwone talerze (Czerwone tarcze)

Ślad pałata (Śladami poety)

— Proszę repartiantów z biologii (Repetitorium z biologii)

(wybór z „Głosu Przeworskiej Biblioteki”)

Zapraszamy Czytelników!

Nadsyłajcie Państwo Wasze spostrzeżenia, opisy zabawnych sytuacji. Będzie nam wszystkim trochę weselej z kącikiem bibliotekarskiego humoru.

Propagowanie książek i czytelnictwa na apelu szkolnym

Wielu bibliotekarzy propaguje czytelnictwo na apelach szkolnych. Niewątpliwie więcej przysporzy nam czytelników zapoznanie uczniów na apelu z dziejami pisma i książki niż wyliczenie nazwisk uczniów, którzy dużo czytają bądź tych, co zapomnieli o bibliotece.

W pracy biblioteki szkolnej, obok opracowywania zbiorów i ich udostępniania oraz zajęć z przysposobienia czytelniczego, ważne miejsce przypada propagowaniu książek, biblioteki i czytelnictwa. Należy uczniom wskazać funkcję biblioteki szkolnej, uświadomić, jak wielką pomoc w nauce stanowią książki i inne materiały gromadzone przez bibliotekę.

Rozwijaniu czytelnictwa służą różnorodne formy propagandy: wizualne, słowne, oparte na wykorzystywaniu środków audiowizualnych. Bibliotekarz w swojej pracy stosuje zarówno indywidualne rozmowy z uczniami, jak i rozmaite formy spotkań z grupami czy klasami.

Apela szkolne to jedna z form utrzymywania kontaktu biblioteki z uczniami i czytelnikami. Apel poświęcony propagowaniu książek i czytelnictwa można przygotować z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, ale i w każdym innym okresie.

Nauczyciel bibliotekarz przedstawia krótko cel apelu, nadmieniając np., że miesiąc maj to święto książki i że z tej właśnie okazji uczniowie przygotowali okolicznościowy program.

Apel powinien pobudzić uczniowskie zainteresowania, chętnych mobilizować do wypożyczania ciekawych książek.

Konieczny jest akcent dekoracyjny stwarzający nastrój i koncentrujący uwagę na przedmiocie. Na tle efektownej dekoracji staje „grupa artystyczna” składająca się z uczniów klas IV-VII, bo apel jest przeznaczony dla tego poziomu.

Uczeń I

Tegoroczny maj oprócz różnych radosnych wydarzeń jest jeszcze miesiącem spot-

kań z kulturą, gdyż tradycyjnie w maju obchodzimy Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Do spotkań tych włączają się wszystkie placówki oświatowe i kulturalne w kraju, ciekawe imprezy przygotowują domy kultury, biblioteki, księgarnie. Małeńki wkład ma tu też i nasza szkoła. Dziś uzmysławiamy sobie, że Dni Oświaty mają już bogatą tradycję, sięgają roku 1946, gdy po raz pierwszy majowe spotkania z książką zyskały charakter ogólnopolski. Majowym Dniom Oświaty, Książki i Prasy przyświecały różne hasła:

Uczeń II

w r. 1946 — dniom tym towarzyszyły hasła walki z analfabetyzmem i rozbudowy bibliotek,

w r. 1953 — hasłem była oświata na wsi,

w r. 1959 — przeprowadzono pierwsze zbiórki na budowę szkół,

w r. 1962 — wprowadzono Dzień Działacza Kultury,

w r. 1973 — obchodzono 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika i 200-lecie powstania Komisji Edukacji Narodowej,

w r. 1974 — po raz pierwszy wprowadzono do hasła wyraz kultura — Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

Uczeń III

Naczelnym celem tych dni jest bliższy kontakt z książką, która ma udział w naszym życiu, wywiera wpływ na kształtowanie naszych postaw, stosunku do otaczającego nas świata i świadczy o bogatym dorobku naszej kultury narodowej.

Następuje część apelu na temat historii pisma¹. W rękach uczniów widnieją ilustracje ukazujące etapy jego rozwoju.

Uczeń I

Na czym kiedyś pisano?

Uczeń V

— Na glinie —
Ostro przyciętą trzcina
na gładkich taflach gliny
żłobiono znaki — litery
małe tańczące kliny.
Ten kupiec pismem klinowym —
rachunki spisał na glinie.

Wszyscy

— Dawno to było?

Uczeń IV

— Już wkrótce cztery tysiące lat minie.

Uczeń V

— Na papirusie —
Rósł nad Nilem papirus
z czupryną potarganą,
łodygę w paski pociętą
w długie zwoje sklejano.
Do dziś na nich przetrwało,
jak na zwiniętej taśmie,
piękne pismo egipskie.

Wszyscy

— Hieroglify?

Uczeń V

— No właśnie.

Uczeń VI

— Na pergaminie —
Pergamin — najcieńsza skóra,
usztynwiona i gładka.
Może być z niej zwój, arkusz,
księga w grubych okładkach.
Kronikarz gęsim piórem
ozdobne litery pisze.

Wplata w nie złoto, purpurę,
cierpliwą wieczorną ciszę.

Uczeń VII

— Na jedwabiu —
Pędzelkiem i czarnym tuszem
lubiano malować w Chinach
ogromnie dziwne litery
na jedwabnych tkaninach.
Spod zręcznej ręki ten szereg
rośnie, wciąż się wydłuża:
litera po literze rozkwita
jak czarna róża.

Uczeń VIII

— Na wosku —
Rzymski chłopiec miał rylce,
tabliczkę pokrytą woskiem
i kreślił na niej litery —
dobrze nam znane, proste.
Po Rzymianach, prócz liter,
i to nam w spadku zostało,
że na tablicy piszemy.

Wszyscy

— Rylcem?

Uczeń VIII

— Nie, kredą białą.

Uczeń IX

— Na sznurkach —
Dla utrwalenia w pamięci
supełek... Dawno to znano!
Do tego celu pęk sznurków
służył przed laty Indianom.
Supełek za supełkiem
— osobno lub grupą zwartą.
To pismo zwane kipu
może by wskrzesić warto?

W tej części apelu jest mowa o rozwoju książki². Uczniowie trzymają barwne rysunki ukazujące jej kolejne postaci.

Uczeń I

W najdawniejszych czasach ludzie zapisywali różne wydarzenia ze swojego życia

¹ Inscenizacja ze „Świerszczyka” 1970.

² Opracowano na podstawie starych podręczników szkolnych.

za pomocą rysunków na ścianach jaskiń i skał lub znaków na kwałkach skóry, liściach palmy, skorupach glinianych, a nawet na kościach zwierzęcych.

Uczeń II

Na miękkich tabliczkach z gliny żłobiono rylcem znaki pisma. Po zapisaniu tabliczki wypalano dla utrwalenia znaków. Wygodniejsze od nich okazały się tabliczki drewniane lub metalowe, pokryte cienką warstwą wosku. Na nich również pisano rylcem. Tabliczki wiązano, tworząc z nich książkę.

Uczeń III

Z włókien rośliny zwanej papirusem sklecano szeroką i gładką wstęgę, dochodzącą nieraz do 100 m długości. Pisano tylko na jednej stronie taśmy pędzelkiem maczanym w specjalnym atramencie. Nawijano je na dwie paleczki, a w czasie pisania i czytania przewijano z jednej na drugą.

Uczeń IV

Lepszy i trwalszy od papirusu okazał się pergamin robiony z cienkiej wyprawionej skóry zwierzęcej. Na równo przyciętych arkuszach zakonnicy pisali książki za pomocą gęsiego lub kurzego pióra. To pismo ręczne było barwne i bogato zdobione. Praca nad jedną taką książką trwała nieraz dziesiątki lat.

Uczeń V

Jeszcze później drogi pergamin został zastąpiony znacznie tańszym materiałem — papierem. Książki z papieru były bardziej dostępne, ale nie były tak starannie i pięknie pisane jak stare księgi pergaminowe. Ich przepisywaniem zajmowali się głównie biedni studenci.

Uczeń VI

Wynalazek druku oraz zastosowanie maszyn drukarskich sprawiły, że książki zaczęto drukować szybko i masowo. Maszyna może bowiem w ciągu kilku dni wydrukować tysiące książek. Dzięki tym wynalazkom książki stały się dostępne nie

tylko dla garstki bogatych, ale dla wszystkich ludzi. Książki drukowane podbiły cały świat.

Uczeń VII

Maj to kwiatów i ptaków opiekun.

Maj majowe ma obowiązki.

I choć przywykł do nich od wieków,

Dziś prócz kwiatów —

przynosi nam książki.

Widać nie jest zwyczajnym majem,

Choć słowików trelami dzwoni.

Nowe ma już dziś obyczaje,

Których nikt nie spodziewał się po nim.

Spójrz! ulica jak ogród zakwita

Mnóstwem książek — najkolorowiej!

Warto chyba z maja brać przykład,

Maj nie całkiem zielono ma w głowie.

Nawet psotny wietrzyk majowy

Swoje figle porzucił i harce

I przyleciał na kiermasz z dąbrowy,

Kartkę w książce odwracać po kartce.

(Jerzy Ficowski — *Kiermasz majowy*³)

Uczeń VIII

Znamy wiele książek, a ich bohaterowie stali się naszymi serdecznymi przyjaciółmi. Prowadzą nas ze sobą po różnych krajach, kontynentach i epokach. Uczą nas życia, dają przykłady właściwego postępowania.

Uczeń IX

Dziś na nasz apel przyszli do nas nasi książkowi przyjaciele. Rozpoznamy ich po strojach, postępowaniu, rozmowie. Słuchamy ich uważnie, bo mamy ich rozpoznać, choć przyszli z różnych epok i kontynentów.

Na scenę wchodzi charakterystycznie ubrane postacie, zgodnie z opisem z lektury.

Anielka

Nie bój się mnie, ja ci przecież nic złego nie zrobię, widzisz, oto com dla Ciebie przyniosła — pokosztuj no. — Smakuje ci — co?

Magda

Dobre.

³ W: *O książce. Myśli, wiersze, aforyzmy*. Wybór i oprac. Jan Kropiwnicki. Jelenia Góra Woj. Ośrodek Metod. 1990.

Anielka

Jak ci na imię?

Magda

Magda.

Anielka

A to prosię czy twoje?

Magda

Tatulowe, żeby go choć pies nie zagryzł.

Anielka

Karusiek, do nogi! To ty zawsze bawisz się z prosiątkiem?

Magda

A już ci. Malu, malu, on woli być ze mną, bo maciorę dziedzic zastrzelił.

Anielka

A za co ją zastrzelili?

Magda

Bo zdybał ją dziedzic w szkodzie.

Anielka

To wy tylko jedną mieliście?

Magda

A skąd by więcej? Tatulo przecie chłop, to u nas dobytku nie może być wiele.

Anielka

I żał ci było maciory?

Magda

A i jak, a kiej mnie jeszcze tata zbili.

Anielka

Zbił cię?

Magda

No, nie tak zbili, tylko wzięli za łeb i parę razy kopnęli.

Anielka (wiąże Magdzie chustkę na kokardę)

Teraz będziesz ubrana tak jak ja. A to sobie jeszcze zjesz (podaje jej ciastko).

(Bolesław Prus — *Anielka*)

Wchodzi następna postać odpowiednio ucharakteryzowana:

Wśród śnieżnych pól Grenlandii, w najbardziej na północ wysuniętym osiedlu ludzkim, urodził się mały chłopiec. Mieszkał w dużym śnieżnym domu przytulonym do zbocza. Do domu wchodziło się na czworakach. Było to niewygodne, ale za to przenikliwy wiatr i śnieg nie dostawały się do wnętrza. Niewielki otwór zastępujący okno, zasłonięty cienkimi skórami fok, miał tylko małą szparę, przez którą widać było, co dzieje się na dworze...

(Alina i Czesław Centkiewiczowie — *Odarpi, syn Egigwy*)

Ukazują się dwaj harcerze z plecakami, ekwipunkiem harcerskim, jeden z nich mówi:

Zapachniało wakacjami. Ledwo wynieśli z harcówki cały sprzęt obozowy i zaczęli rozkładać na boisku szkolnym, a już wstąpiła w nich wielka radość. Chcieliby już być tam, w Górach Świętokrzyskich, o których tyle ciekawych rzeczy opowiadał im drużynowy. Jeszcze tak długo trzeba czekać.

(Seweryna Szmaglewska — *Czarne stopy*)

Następnie na scenie dwie dziewczynki prowadzą rozmowę telefoniczną — przy dwóch telefonach:

Zosia podchodzi do telefonu i wykręca numer

Basia (podnosi słuchawkę):

Halo! Słucham.

Zosia

Jestem czytelniczką biblioteki.

Basia

Bardzo mi przyjemnie, że mogę rozmawiać z kimś, kto lubi książki. Jak Ci na imię?

Zosia

Zosia, a Tobie?

Basia

O, nie powiem Ci. Jeśli jesteś pilną czytelniczką i uważnie czytasz książki, to sama odgadniesz.

Zosia

Ale w jaki sposób? Przynajmniej opowiedz mi coś o sobie...

Basia

Zgoda. Posłuchaj zatem. Gdy miałam 5 lat, matka moja uległa wypadkowi. Zostałam sierotą.

Zosia

To straszne stracić matkę.

Basia

Ale nie sądź, że zostałam sama. Znalazłam mnóstwo opiekunów. Nawet z tego powodu wynikały awantury.

Zosia

Jakie awantury?

Basia

Takie, że każdy z opiekunów chciał mnie zatrzymać u siebie. Najpierw w pociągu zaopiekował się mną artysta, straszny dziwak, ale człowiek o dobrym sercu.

Zosia

No i co? Opowiadaj dalej, to ogromnie ciekawe.

Basia

Zapomniałaś, że rozmawiamy przez telefon?

Zosia

Czekaj, nie przerywaj. Dotychczas nie powiedziałaś, kim właściwie jesteś.

Basia

Jeśli jesteś uważną czytelniczką, bez trudu odgadniesz moje imię.

Zosia

Ciągle jeszcze nie mogę odgadnąć.

Basia

Trudno, ja Ci nie powiem, tym bardziej że spieszę się do chorego ojca.

Zosia

A mówiłaś, że jesteś sierotą.

Basia

Byłam pewna, że ojciec zginął na dalekiej wyprawie. Po kilku latach odnalazłam go. Ale to długa historia. A jeśli ciągle nie możesz odgadnąć, kim jestem, zapytaj swoich kolegów. Oni Ci pomogą. Teraz żegnaj, do widzenia.

Zosia

Do widzenia.

(Kornel Makuszyński — *Awantura o Basię*)

(Po każdej prezentacji bohaterów uczniowie odgadują tytuł książki i autora)

Jednym z końcowych akcentów apelu może być wiersz Tadeusza Kubiaka *Do książki polskiej*⁴:

Tropiona przez psy gończe
w esmańskim mundurze,
przez cztery pory roku wydająca owoc,
żyłaś — i wiedzieliśmy,
że nie możesz umrzeć,
książka mówiąca srebrną,
czarnoleską mową,
okryta czarnej Wisły bolesną żałobą.

...

Biorą cię dzisiaj w ręce
jak skarb odzyskany
w szkole wiejskiej, w fabrycznej
świątlicy i hali.
Tu gościna serdeczna
i gość niespodziany. —
To właśnie ty — swym światłem
nawiedzasz te ściany
wreszcie wśród ludzi, którzy prawie cię
nie znali.

⁴ W: *Kto miłuje księgę. Antologia tekstów o książce*. Zebrał i oprac. Marceli Poznański. Warszawa Stow. Bibl. Pol. 1958 s. 193.

Sama w sobie szczęśliwym ogniem
się tu palisz.

Wracając z ciepłem dłoni
na płóciennym grzbiecie,
z ciepłem szorstkiej piśszczoty
na białych stronicach
lub z ziarnkiem piasku
między kartkami — wiesz przecież,
po co żyjesz, dla kogo.

W kioskach na ulicach
sprzedawana jak kwiaty,
jak owoce, częścią
codziennego posiłku stałaś się
dla dziecka
i dla nas. Wypoczynkiem —
cienistą gałęzią
jesteś także, o książko —
mowo czarnoleska.

I bądź nam — wbrew krzykaczom
i zdrajcom twej mowy,
nauczycielem życia i bądź szalą sumień,
muzyko rozpoznana w wiślanej zadumie
odbitej w naszych oczach
i w naszych obłokach —
pamiętniku z dni walki, pracy i budowy,
którą każdy jak matkę mówiącą —
ukochał.

Na zakończenie uczniowie z kl. III, IV mogą
zaśpiewać piosenkę — wiersz Marii Konopnic-
kiej *Co ja wyczytam w książeczce*⁵:

A jak ja urosnę
I już duży będę,
To wezmę książeczkę,
W kąciuku usiedzę.
I będę przewracał
Po jednej karteczce,

I wszystko wyczytam,
Co tylko w książeczce!
Wyczytam, jak rankiem
Skowronek nam śpiewa,
Jak złoty się żuczek
Na słońcu wygrzewa.
Jak rybki się pluszczą
Przez modrą głębinę,
I jak ja w czółenku
Na Wisłę popłynę.

...
Jak ludzie budują
I domy, i miasta...
Jak kamień przy drodze
W mchy siwe porasta.

...
Jak wszystko wyczytam,
Wszystkiego się dowiem,
To zamknę książeczkę
I mamie opowiem.
(Maria Konopnicka — *Co ja wyczytam
w książeczce*)

Kończąc apel bibliotekarz zachęca uczniów
do przeczytania książek, które rozszerzą ich
wiedzę o dziejach pisma i książki (m.in.
*Czarno na białym, Przyjaciół na zawsze,
Gliniane księgi*).

Apel był źródłem przeżyć dla uczniów,
a nauczycielom języka polskiego dostarczył
tematów do ćwiczeń (sprawozdanie, chara-
kteryzacja postaci, elementy wiedzy o tea-
trze — małe formy artystyczne, opisy sytua-
cji). Biblioteka zyskała nowych czytelników
książek popularnonaukowych.

⁵ Jw. s. 47.

HALINA RADZIEJEWSKA

***Szanownym i mimo trudności
wiernym Czytelnikom
życzenia
jak najlepszego Nowego Roku 1992
składa REDAKCJA***

Mój dom rodzinny — moja ojczyzna

Montaż poetycki

Montaż trwa ok. 20 min. Udział biorą cztery osoby o zróżnicowanej barwie głosu. Recytatorzy wygłaszają teksty na tle dyskretnej muzyki (melodii dobranych do treści, np. w części I są to kołysanki, pieśni o matce; w części II — różne pieśni o ojczyźnie. Ostatnie cztery wersy recyto-

wane są na tle melodii *Roty*, którą też można na zakończenie zaśpiewać).

Montaż może być prezentowany również bez podkładu muzycznego. Recytatorów można ustawić następująco: dwóch z boku sceny w przodzie, trzeci w głębi na środku, czwarty z drugiego boku sceny.

I

Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co w letnią noc, skróś srebrnej mgły,
Szumem swych lip wtórzysz twym snom,
A ciszą swą koi twe łzy?

Synek równo wdycha powietrze
i rączkami bębni po kołderce.
Każdej drobnej piastki uderzenie
strąca jeden kamyk z ich serca.

(Tadeusz Giegier — *Rodzice*)

II

Kochasz ty dom, ten stary dach,
Co prawi baśń o dawnych dniach,
Omszałych wrót, rodzinny próg,
Co wita cię z cierniowych dróg?

II

Jest piękna,
gdy stoi nad synem,
który odkrył się we śnie.
Nie brakuje jej wtedy
ani jednej chwili do złotej podkowy.

III

Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co wpośród burz, w zwątpienia dnie,
Gdy w duszę ci uderzy grom,
Wspomnieniem swym ocala cię?

(Maria Konopnicka — *Kochasz ty dom*)

Jest piękna,
gdy stoi nad synem,
który uśmiecha się snem
i wargi układa w obiecaną gwiazdę.

IV

Dom — to nie tapety, nie meble,
nie kąt z żyrandolem, obrazem.
Dom — to tam, gdzie choćby
pod gołym niebem
ludzie są razem.

(Wiktor Woroszyński — *Czas miłości*)

Za chwilę przykryje go kołdrą
powróci do kuchni
by spalić wzruszenie.

(Nikos Chadzinikolau — *Matka*)

I

Twoje ręce kwitną odciskami
niosą ciepło słonecznych promieni
pieśnią trosk są
jak ptaki nad nami
gdy się szczęście nadzieją zieleni
Twoje ręce pracą hartowane
dają miłość spod serca
na zapas
chronią ciszą
którą jest muzyka

III

Przebudzili się oboje o świcie,
Nasłuchują dziecka oddechu —
niespokojny był przed północą,
urywany, świszczący w pośpiechu.

gdy już nie czas śmiać się
ani płakać
Twoje ręce pracą hartowane
jak stal trwałe
i czule i skromne
są jak kłosa
pełne ziaren
Mamo
Twych rąk nigdy nie zapomnę
(Walenty Jarecki — *Twoje ręce*)

IV

Przychodzisz
siadasz z nami przy jednym stole
podkręcasz węża
błyskotliwe iskierek twoich oczu
biegają po naszych głowach
chwyatają nasze żrenice
czekają na nasz uśmiech
zaczepiają
prowokują
pieszczą
z płataniny słów wyławiasz
całą prawdę naszego życia
tu się nie kłamię
tu słowa zwija się jak barwną przędzę
szczęścia rodzinnego
(Adela Drozd-Strakłowa — *W domu*)

II

Kochasz ty dom, rzeźwiącą woń
skoszonych traw i płowych zbóż,
wilgotnych olch i dzikich róż,
co głogom kwiat wplatają w skroń?

I

Kochasz ty dom, ten ciemny bór,
Co szumów swych potężny śpiew
I duchów jęk i wichrów chór
Przelewa w twą kipiącą krew?
(Maria Konopnicka — *Kochasz ty dom*)

III

A znasz ty kraj, gdzie brzegiem
strumieni
Niezapominajki i kaliny rosną;
Gdzie zbóż falami niwa się płomieni,
A bory cmią się jedliną i sosną,
Gdzie chmiel złociste rozwiesza festony

Po szczytach olszyn, usrebrzonych
mchami,
Gdzie biała brzoza i jawór zielony
Błyszcza malowniczo nad łąk
kobiercami?
(Konstanty Gaszyński — *Tęsknota za krajem*)

IV

My country is my home. Ojczyzna
Jest moim domem. Mnie w udziale
Dom polski przypadł. To — Ojczyzna.
(Julian Tuwim — *Kwiaty polskie*, fragm.)

II

Mówimy: Polska — a to ty i ja
i las przez który idziemy
słońcem przeświecony
gaj dębowych brązów i brzozonej bieli
kłosy traw schylone nad gniazdem
skowronka
(Andrzej Zaniewski — ***)

I

Ten krajobraz
z mojego okna,
te szumiące w górze topole,
ta ulica po deszczu mokra
i pieśń dzieci śpiewana w szkole,
nasza miłość, praca, troska
i dni życia w twardym mozołu,
nasze nadzieje, żołnierski rozkaz,
uśmiech dziecka i chleb na stole
i szlak nasz — w przyszłość drogowską,
to ojczyzna nasza — Polska.
(Józef Skura — *Widok z mojego okna*)

IV

Mówimy: Polska — a to ty i ja
i mury hal fabrycznych
szumiące jak brzegi
fantastycznego morza
i linie wysokiego napięcia
lecące do obłoków
wiążące ze sobą białe widnokręgi
...
Polska to przecież horyzont przed nami
gdzie każdy ma swój krzyż
cichy zagubiony stary
(Andrzej Zaniewski — ***)

II

Ptaki lotem zakreślają
granicę ojczyzny —
lotem wysokim.
Do ziemi chlebnej i żyznej,
do czarnych zagonów roli
przywarły ustami obłoki
i piją ziemię jak wodę.

Już tej ziemi nie rzucić, nie odejść.
Trwać w niej słupem granicznym
lub roztopić się w zorzy perłowej,
a zimą w ogrodach rozlicznych
wpadać w sny jak w zasy pyłowe.
(Jan Koprowski — *Śpiew o ziemi ojczystej*)

III

Popatrz, jaka cisza tę ziemię okrywa,
Błogosławiona, weselem szczęśliwa!
A kto się rodził, kto tu przeżył lata —
Chaty nie odda za wsze złoto świata!
(Józef Ignacy Kraszewski — *Ziemię!...*)

I

Bez tej miłości można żyć,
mieć serce suche jak orzeszek,
małutki los naparstkiem pić
z dała od zgryzot i pocieszeń,
na własną miarę znać nadzieję,
w mroku kryjówkę sobie wć,
o blasku próchna mówić: „dnienie”,
o blasku słońca nic nie mówić.

IV

Jakiej miłości brakło im,
że są jak okno wypalone,
rozbite szkło, rozwiany dym
jak drzewo z nagła powalone,
które za płytko wrosło w ziemię,
któremu wyrwał wiatr korzenie
i jeszcze żyje cząstkę czasu,
ale już traci swe zielenie
i już nie szumi w chórze lasu?

Ziemię ojczysta, ziemię jasna,
nie będę powalonym drzewem.
Codziennie mocniej w ciebie wrastam

radością, smutkiem, dumą, gniewem.
Nie będę jak zerwana nić.
Odrzucam pustobrzmiące słowa.
Można nie kochać cię — i żyć,
ale nie można owocować.

III

Ta dawność jej w głębokich warstwach...
Czasem pośrodku drogi stanę:
może nieznanych pieśni garstka
w skrzyni żelazem nabijanej,
a może dzban, a może łuk
jeszcze się w łonie ziemi grzeje,
może pradawny domu próg
ten, którym wkroczyliśmy w dzieje?

Stąd idę myślą w przyszłe wieki,
wyobrażenia nowe składam.
Kamień leżący na dnie rzeki
oglądam i kształt jego badam.
Z tego kamienia rzeźbiarz przyszły
wyrzeźbi głowę rówieśnika.
Ten kamień leży w nurcie Wisły,
a w nim potomna twarz ukryta.

II

By na tej twarzy spokój był
i dobroć, i rozumny uśmiech,
naród mój nie żałuje sił,
walczy i tworzy, i nie uśnie.
Pierścienie świetlnych lat nad nami,
ziemia ojczysta pod stopami.
Nie będę ptakiem wypłoszonym
ani jak puste gniazdo po nim.

(Wisława Szymborska — *Gawęda o miłości
ziemi ojczystej*)

I

Kochasz ty dom?

Wszyscy

O, jeśli kochasz, jeśli chcesz
Żyć pod tym dachem, chleb jeść zbóż,
Sercem ojczystych progów strzeż,
Serce w ojczystych ścianach złóż!

(Maria Konopnicka — *Kochasz ty dom*)

Wykorzystano wiersze lub ich fragmenty w wydawnictwach:

Pęzajem przez rok szkolny. Warszawa MAW, 1982, — W. Woroszyński s. 163, T. Giegier s. 164.

Piękna jesteś ziemio ojczysta. Antologia. Oprac. Jan Szczawiej. Warszawa LSW 1981 — J. Tuwim s. 193, J. Koprowski s. 419, A. Zaniwski s. 493-494, W. Szymborska s. 450-451.

W rytmie serca. Almanach poetycki nauczycieli. Wybór i oprac. Jan Molda. Warszawa IWZZ 1983 A. Drozd-Starkłowa s. 30, J. Skura s. 45, N. Chadzinikolau s. 95, W. Jarecki s. 98.

Ziemia polska w pieśni. Antologia. Oprac. J. Lorentowicz. Warszawa Wydaw. Geolog. 1988 — J. I. Kraszewski s. 4, K. Gaszyński s. 7, M. Konopnicka s. 48-49.

Oprac. CZESŁAWA ŁACHUT

Impreza poświęcona Warszawie

Scenariusz

Jedną z form pracy biblioteki szkolnej jest organizowanie różnego rodzaju imprez i uroczystości związanych z kalendarzem rocznic i świąt państwowych. Wśród nich uroczystość poświęcona Warszawie jako stolicy Polski, przygotowana czy to z okazji kolejnej rocznicy wyzwolenia (17 I), czy z okazji września — miesiąca Warszawy, ma szczególne wartości wychowawcze.

Poniżej zamieszczamy propozycję scenariusza jednej z takich imprez. Na program jej składają się:

- pogadanka o historii miasta i jego dniu dzisiejszym,
- konkurs czytelniczy.

PRZYGOTOWANIE IMPREZY

● Sporządzenie afisza (afiszy) reklamującego konkurs i określającego termin, miejsce i warunki uczestnictwa.

● Opracowanie szczegółowego regulaminu i zapoznanie z nim uczestników np. na apelu oraz wywieszenie go w widocznym miejscu w bibliotece i na terenie szkoły. Regulamin zawiera tematykę konkursu:

- Warszawa w legendach,
- ważniejsze daty z historii miasta,
- zabytki Warszawy,
- malarze Warszawy,
- pomniki, place, ulice, mosty Warszawy,
- dzielnice Warszawy, nowe osiedla mieszkaniowe,

- zakłady przemysłowe,
- znaczniejsze gmachy: „czyja to siedziba”?
- Warszawa walcząca,
- wybitni Polacy związani z Warszawą,
- wiersze o Warszawie.

● W bibliotece szkolnej należy wyeksponować materiały niezbędne do właściwego przygotowania się uczestników. Organizatorzy imprezy powinni notować zgłoszenia do udziału w konkursie, aby uniknąć żywołości lub niemiłych niespodzianek.

● Przygotowanie listy 60 pytań szczegółowych, obejmujących wyżej wymienione zagadnienia. Oto przykładowe pytania do każdego tematu:

- W jakiej legendzie występuje „Bazyli-szek”?
- Co wydarzyło się 17 stycznia 1945 r.?
- Co to jest „Starówka”?
- Czym zasłużył się dla Warszawy Canaletto?
- Wymień znane Ci nazwy mostów warszawskich.
- Wymień nazwy dzielnic Warszawy.
- Jakie samochody produkuje FSO na Żeraniu?
- Czyją siedzibą jest Belweder?
- Kiedy wybuchło Powstanie Warszawskie?
- Kim był Jan Kiliński?

— Powiedz fragment dowolnego wiersza poświęconego Warszawie.

Każde pytanie konkursowe przepisujemy na oddzielnej kartce. Sporządzamy także kopię wykazu pytań, łącznie z odpowiedziami.

● Przygotowanie pogadanki o historii miasta i jego dniu dzisiejszym z wykorzystaniem ilustracji przedstawiających charakterystyczne fragmenty architektury Warszawy.

● Gromadzimy pomoce niezbędne do przeprowadzenia imprezy — mapę Polski, plan Warszawy, albumy i książki o Warszawie, które złożą się na wystawę, napis „Warszawa”, powielony w około 20 egz. wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Warszawa*, który ma być wspólnie odczytany przez dzieci na rozpoczęcie i na zakończenie imprezy. Sprawdzamy działanie epidiaskopu i gramofonu. Kupujemy nagrody dla zwycięzców i uczestników konkursu.

PRZEPROWADZENIE IMPREZY

● Powitanie uczestników i przybyłych gości, przedstawienie celu spotkania.

● Rozdanie kartek z wierszem i wspólnie odczytanie.

● Wygłoszenie przez osobę prowadzącą pogadanki o historii Warszawy, ilustrowanej legendami, które opowiedzieć mogą wcześniej przygotowani członkowie koła bibliotecznego lub dzieci zgłaszające się spontanicznie, „na ochotnika”.

● Oglądanie rzuconych na ekran ilustracji (epidiaskop) przedstawiających zniszczenie Warszawy oraz etapy jej odbudowy.

Uczestnicy rozpoznają i nazywają zabytki i fragmenty architektury miasta. Uzupełnienie stanowi komentarz osoby prowadzącej.

● Po przerwie — przeprowadzenie konkursu. Dzieci zgłaszają się na ochotnika, nazwiska ich wypisujemy na planszy lub tablicy. Uczestnicy konkursu losują pytania, poprawność odpowiedzi ocenia komisja.

Uczestnicy otrzymują po 4 pytania, za odpowiedź można otrzymać 2, 1, 0 punktów. W przypadku braku prawidłowej od-

powiedzi pytania kierujemy do pozostałych dzieci; poprawną odpowiedź nagradzamy dodatkowymi punktami, brany pod uwagę w końcowej klasyfikacji.

Uwaga: przygotowane pytania powinny mieć różny stopień trudności, aby każde dziecko miało możliwość wzięcia udziału i pozytywnej samooceny.

● Podsumowanie wyników, nagrodzenie zwycięzców. Rozdział nagród może przebiegać w sposób następujący: wszystkie upominki wyłożone są na stolikach, zdobywca pierwszego miejsca dokonuje wyboru pierwszy, zdobywca drugiego wybiera po nim itd.

● Zakończenie imprezy: powtórne przeczytanie wiersza *Warszawa*, po czym włączamy gramofon lub magnetofon i przy dźwiękach piosenek o Warszawie uczestnicy konkursu porządkują, a następnie opuszczają pomieszczenie.

Organizując tę imprezę widzieliśmy potrzebę wykorzystania wiadomości i umiejętności uczniów, zwłaszcza że temat Warszawy pojawia się w wychowaniu i kształceniu dzieci już od najmłodszych lat przedszkolnych. Uczestnicy są nie tylko odbiorcami, lecz i współtwórcami imprezy, wzbogacając ją o elementy improwizacji, która kształci wyobraźnię i przynosi często nieprzewidziane, a miłe niespodzianki. Takie formy pracy umożliwiają uczniom wykazanie się zgromadzoną w różny sposób wiedzą nie tylko na forum klasy i pod presją oceny szkolnej.

Wykaz wykorzystanych publikacji:

HARTWIG E., SADZEWICZ M. *Warszawa*. Wwa 1974

KUCZYŃSKI S. K. *Herb Warszawy*. Wwa 1977

LEWICKA M., SZYMANOWSKA B. *Piękno ocalone. Z Jarzębskim po współczesnej Warszawie*. Wwa 1982

MORAWSKI K., GŁĘBOCKI W. *Warszawa. Przewodnik turysty*. Wwa 1982

SAYSSE-TOBICZYK K. *Na Mazowszu*. Wwa 1964

SOSNOWSKI S. *500 zagadek o Warszawie*. Wwa 1965

Oprac. EWA ŁOWICKA

Łomża — Szkoła Podstawowa nr 1

Święto babci i dziadka

Montaż słowno-muzyczny

Montaż ten przygotowano z myślą o dzieciach z klas IV-VI szkoły podstawowej. Wykorzystano utwory znanych autorek, teksty dzieci — zarówno publikowane, jak i nie publikowane — oraz piosenki i utwory muzyczne ogólnie znane.

Przedstawienie najlepiej zorganizować w pięknie udekorowanej sali lekcyjnej, ze stolikami ustawionymi w podkowę. Stoliki można przykryć obrusami, ustawić wazoniki pełne kwiatów, talerzyki z ciasteczkami przygotowanymi przez dzieci dla babć i dziadków. Na środku sali jeden stół, obok dwa krzesła — to główne miejsce — scena, na której rozgrywać się będzie całe przedstawienie. Wskazane są jeszcze następujące rekwizyty: duży kalendarz z napisem „21 stycznia”, szczotka na długim kiju, dwie poduszki, torba na zakupy, także szklanki z herbatą, którą dzieci będą częstowały zaproszonych gości. Dwoje dzieci przebieramy — jedno za Babcię, drugie za Dziadka. Dzieci biorące udział w przedstawieniu pojawiają się na scenie po kolei, w miarę wypowiedzianych kwestii.

(muzyka: albo odtwarzana z magnetofonu — może to być np. nagranie jakiegoś znanego walcu — albo ktoś gra na pianinie)

Dziewczynka 1 (wchodzi z dużym kalendarzem w rękę, stawia kalendarz na środku stołu)

Kalendarz
ma kartek wiele,
czarne na co dzień,
czerwone w niedzielę.

Zrywam dzisiaj kartkę.
Znowu zwykła strona!
Lepsza na dzień babci
byłaby — zielona

albo żółta, słoneczna,
pachnąca jak róża...
zrobię ci kalendarz, Babciu,
kiedy będę duża!

(wchodzi Babcia z torbą z zakupami; zaczyna krzątać się wokół stołu)

Chłopiec 1

Oto Babcia.
U uśmiechem na twarzy.
Z torbą pełną jabłek i warzyw.
No, i zaraz wszystko się odmienia:
w domu robi się jaśniej, weselej,
jakby Babcia przyniosła niedzielę
z odrobiną Bożego Narodzenia.

Dziewczynka 2

Po domu chodzi Babcia,
w fartuchu, w zielonych kapciach.
Sprząta, kwiatki podlewa
i nigdy się nie gniewa.
Nawet gdy stłucze się szklanka,
mówi:

Babcia

A to niespodzianka!
Stłukło się, bo było szklane.
Przynies szczotkę!

Dziewczynka 2 (zamiata stłuczki)

I już pozamiatane.
Za to, że jesteś taka,
Kupię Ci Babciu słodkiego lizaka!

Chłopiec 2

Babciu, zmęczone masz ręce,
nie krzątaj się więcej teraz.
Talerze zmyć? Przyszyć guzik?
My przecież jesteśmy duzi,
umiemy, uczyłaś nieraz.
(siada na podłoe przyszywa guzik)

Dziewczynka 3 (sadza Babcię przy stole,
potem siada u jej nóg)

Siądź tu, poopowiadaj!
Może o swoim rudym kocie?
O tych kłótniowych dwóch sąsiadkach?

Dziewczynka 1 (przysiada też u stóp Babci)

A jak to, Babciu, było
z tą jabłonką pochyłą
przy płocie?

Chłopiec 1 (jw.)

Czy babunia w Ameryce
miała własne tygrysyce?
A te tygrysyce miały tygrysięta?
Czy babunia pamięta?

Dziewczynka 2 (jw.)

Czy babunia po rzece Potomaku
spływała w płyciutkim kajaku?
I czy nie straszno było na zakrętach?
Czy babunia pamięta?

Chłopiec 1

Czy babunia szła na spacer wesoła,
aż tu z drzewa spadł tuż obok wąż boa?
I czy ratunek nadążył dość prędko?
Czy babunia pamięta?

Dziewczynka 3

Nie mało masz ich, nie mało
śmiesznych i smutnych wspomnień —
tak jakby książkę całą.
Przeżyłaś już tyle, tyle!
A ja tak lubię ogromnie
słuchać, przysiąść na chwilę
lub żebyś ty koło mnie
siadła przy stole,
a ja ci może
powiem, co było w szkole,
pokażę zeszyty...

Chłopiec 2 (kończy „szycie”)

Babciu! guzik przyszyty.
I nie najgorzej!

Chłopiec 1 (wstaje z podłogi i tańczy ze
szczotką — muzyka)

Z Babcią —
wszystko jest pyszną zabawą:

szczotka tańczy
raz w lewo, raz w prawo,
jakby szczotka tańczyła walczyka.
A odkurzac, choć trochę uparty,
nie pozwala dziś sobie na żarty,
tylko kurz posłusznie połyka.

Dziewczynka 2 (wstaje z podłogi, zaczyna
krzątać się wokół stołu, mówi na tle muzyki)

W kuchni pachnie wesoło rosołem,
a my zaraz siądziemy za stołem —
i będziemy jeść rosół i śmiać się,
Wszystko miłsze jest,
lepsze, ciekawsze,
kiedy w domu ma się — na zawsze
taką dobrą,
najukochańszą
Babcię.

(pozostałe dzieci zrywają się z podłogi, wszystkie otaczają Babcię kołem; wchodzi Dziadek, a za nim następna piątka dzieci)

Dziadek

A o mnie czy ktoś pamięta?
Czy dla mnie nie będzie święta?

Wszyscy

Ależ dziadku, pamiętamy,
wnet ci piosnkę zaśpiewamy.
(śpiewają piosenkę)

Kto ci opowie o dawnych latach?
Tych lat naoczny świadek.
Jak kraj nasz rośnie, jak ludzie rosną,
Opowie ci twój dziadek.

Otworzy serce, kieszeń otworzy,
Podsunie czekoladę.
Z twoich sukcesów zawsze się cieszy.
Kto? No, wiadomo, dziadek.

Więc wnuki proszą,
żeby w kwaciarniach
Kwiatów nie chować pod ladę.
Dziadek ma święto,
Kwiaty dla dziadka.
Wiwat! Niech żyje dziadek!

Chłopiec 3

Mój dziadzio jest dobry,
Mój dziadzio wszystko naprawia!

Gdy się zepsuje światło albo maszyna
Do szycia, albo dzwonek przy drzwiach.

Chłopiec 4

Mój dziadzio umie robić latawca,
a nawet łuk i strzałę.
— Patrz, dziadziu, zepsuł się księżyc!
Niedawno był okrągły, a dziś jest cały
wyszczerbiony.
Napraw księżyc, dziadku.

Dziewczynka 4

Co tak ciepło czyni, dodając wszystkim
otuchy?

Chłopiec 5

Co tak potrafi rozmarzyć, niczym dobre
duchy?

Dziewczynka 5

Co przypomina rodzinny zakątek?

Chłopiec 3

Co sprawia, że staje się przyjazny ka-
przyśny kotek?

Chłopiec 4

Co tak mile przyjmuje, gdy przyjdzie
sąsiadka?

Wszyscy

Oczywiście kapcie babci,
Oczywiście laska dziadka!

Dziewczynka 4

Co grzeje zmęczone nogi?

Chłopiec 5

Co podeprze na spacerze?

Dziewczynka 5

Co oglądnie film przy hotelu?

Chłopiec 3

Co posiedzi wśród drzew wielu?

Chłopiec 4

Co się krząta wciąż po domu?
Nie wiadomo nikomu?
A to taka prosta zagadka:

Wszyscy

Oczywiście kapcie babci!
Oczywiście laska dziadka!

Dziewczynka 4

Niechaj dziadzio z babcią
tak nam długo żyją,
póki komar i mucha
morza nie wypiją.

Chłopiec 5

A ty mucho i komarze
pijcie wodę powoli,
aż się dziadzio i babcia
nażyją do woli.

Chłopiec 3 (podając Babci i Dziadkowi poduszki)

Dziadziusiowi, babusi
wygodnie być musi,
uszyliśmy poduszczkę
na krzeselko, na ławeczkę.

Dziewczynka 5

Niechaj siedzie Babcia z Dziadkiem,
Zapraszamy na herbatkę.

(dzieci roznoszą zaproszonym Babciom
i Dziadkom herbatę)

Dziewczynka 1

Babciu i Dziadku — ufajcie wnukom!
Oni na pewno szklanek nie stłuką.
Oni esencję zaleją wrzątkiem
i stół nakryją czystym obrusem,
oni to wszystko zrobią na piątkę,
a może nawet na piątkę z plusem.

Dziewczynka 2

A nie mówiłam? Już jest herbatka.
Szkłanka dla Babci, szklanka
dla Dziadka.

Chłopiec 1

Już ją nalano, już ją podano,
Szkłanki śpiewają piosenkę szklaną.

Dziewczynka 3

Już herbatniki są do herbaty,
już się rozpuszcza w herbacie cukier...

Chłopiec 2

Babciu, opowiedz o tamtych czasach,
gdy byłaś wnuczką, a dziadek wnukiem!

W montażu wykorzystano wiersze:

Hanna ŁOCHOCKA — *Przy babci, Dla babci,*

Ludmiła MARJAŃSKA — *Babcia,*

Maria TERLIKOWSKA — *Nasza babcia,*

Kazimiera IŁŁAKOWICZÓWNA — *Babunia w Ameryce,*

Anna KAMIENSKA — *Mój dziadzio,*

Małgorzata STOPIŃSKA — *Kapcie babci, laska dziadka,*

Zofia ROGOSZÓWNA — *Niechaj dziadzio z babunią...*

Ewa SZELBURG-ZAREMBINA — *Dla dziadziusia, dla babusi...*

Wanda CHOTOMSKA — *Herbatka,*

ŹRÓDŁA

KRUK H. *Wybór literatury do zabaw i zajęć w przedszkolu:* z komentarzem metodycznym. — Warszawa 1980

KRUK H., LENKIEWICZ K. *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas nauczania początkowego.* — Warszawa 1977

LENKIEWICZ K. *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I-III.* — Warszawa 1990

MARJAŃSKA L. *Dmuchawiec.* — Warszawa 1984

„Wychowanie w Przedszkolu” 1984 nr 1 (piosenka s. 47).

Oprac. JADWIGA LALICZYŃSKA

Piosenka — Dzień dziadka

muz. Anna Borczyńska
śl. Wanda Chotomska

Niezbyt szybko

I. Kto ci o - po - wie o - da - wnych la - tach? tych, lat na - o - czny świa - dek

Jak kraj nasz ro - śnie, jak lu - dzie ro - sną o - po - wie ci twój dnia - dek.

Wielka Gra

Propozycja imprezy czytelniczej

Impreza, którą proponuję, wzbudziła duże zainteresowanie uczniów i przyniosła wiele emocji. Już w styczniu biblioteka szkolna zamieściła w gablocie ogłoszenie następującej treści:

Wielka Gra odbędzie się 29 maja
Na uczestników czekają
atrakcyjne nagrody
Szczegółowe informacje można uzyskać
w bibliotece!

Biblioteka szkolna zaprasza

do udziału w **WIELKIEJ GRZE**
z następujących tematów:

3. Ernest Hemingway — życie i twórczość
2. Konstanty Ildefons Gałczyński —
życie i twórczość
1. Władysław Reymont — życie
i twórczość

Warunkiem uczestnictwa jest:

- wybór tematu
- znajomość literatury powiązanej
z tematem:

REYMONT

Komediantka
Ziemia Obiecana
Chłopi
Nowele wybrane
Józef Rurawski — Władysław Stanisław Reymont

GAŁCZYŃSKI

Wybór poezji
Pieśni
Dzikie wino
Serwus, Madonna. Wiersze i poematy
Andrzej Drawicz — Konstanty Ildefons Gałczyński

HEMINGWAY

Komu bije dzwon
Pożegnanie z bronią
49 opowiadań
Stary człowiek i morze
Monika Warneńska — Elik sir papy Hemingwaya

Odzew ze strony uczniów był natychmiastowy. Zgłosiło się wielu chętnych, a w finale wystąpiło ostatecznie sześciu zawodników — po dwie osoby w każdym z tematów.

Impreza odbyła się w świetlicy szkolnej, gdzie wcześniej urządzono wystawę książek pisarzy, o których mowa. Ponadto uczniowie z różnych klas przygotowali recytacje wierszy Gałczyńskiego oraz fragmentów prozy Reymonta i Hemingwaya, które zostały wykorzystane podczas eliminacji. Imprezę rozpoczęto sygnałem telewizyjnym „Wielkiej Gry”, nagrany uprzednio na taśmę magnetofonową. W przerwach między występami par zawodników znane przeboje grał szkolny zespół muzyczny.

Każdy z uczestników otrzymał łącznie 12 pytań. Uczniowie odpowiadali na przemian, wybierając wcześniej numer pytania.

WŁADYSŁAW REYMONT — życie i twórczość

1. Trzy portrety Reymonta dają wyobrażenie o człowieku i twórcy. Kto jest ich autorem? Należy podać nazwiska przynajmniej dwóch malarzy.

(Jacek Malczewski, Mieczysław Jakimowicz, Leon Wyczółkowski)

2. Kim z zawodu był ojciec Reymonta? (organistą)

3. 7 maja 1867 r. we wsi Kobile Wielkie w guberni piotrkowskiej urodził się Władysław Reymont. Którym z kolei dzieckiem był przyszły pisarz? (piątym)

4. Wymień dwa tytuły powieści Reymonta związanych z życiem aktorów prowincjonalnych.

(*Komediantka, Fermenty*)

5. Podaj tytuły poszczególnych tomów powieści *Chłopi*.

(*Jesień, Zima, Wiosna, Lato*)

6. W którym roku Reymont otrzymał Nagrodę Nobla?

(w 1924)

7. W jakich zawodach pracował Reymont? Wymień przynajmniej dwa.

(pomocnik dozorczy na kolei, aktor wędrowny)

8. Podaj tytuł powieści, o której Reymont tak napisał w liście do Elizy Orzeszkowej:

„Urasta mi wewnątrznie i nabiera krwi! Może i ożyje! A tak strasznie chciałbym w niej zamknąć stuletnią niedolę Polski! Tak bardzo! I myślę, że taka książka potrzebna jest nie tylko dla sztuki, ale — co w tym wypadku wydaje mi się ważniejszym — narodowi”.

(Rok 1794)

9. 13 lipca 1900 r. Reymont został kontuzjowany i ranny w katastrofie kolejowej w okolicy Warszawy. Ile rubli odszkodowania otrzymał od kolei?

(38 500)

10. Wysokie odszkodowanie, jakie Reymont otrzymał od zarządu kolei za wypadek, którego padł ofiarą, pozwolił mu na wyjazd w podróż po Europie. Jakie kraje zwiedzał? Podaj przynajmniej trzy.

(Francja, Anglia, Włochy)

11. *Fermenty* — to powieść, nowela czy dramat?

(powieść)

12. W której powieści występuje postać Janiny Orłowskiej?

(w *Komediantce*)

13. Z której powieści pochodzi fragment recytowany przez kolegę?

(uczeń recytuje fragment *Chłopów*)

14. Jak nazywał się parobek Boryny, który umiera w czasie wesela swego chlebowdawcy?

(Kuba)

15. Uzupełnij tytuły utworów: *Rok . . .*, *Ziemia*, *Tomek*

(*Rok 1794, Ziemia obiecana, Tomek Baran*)

16. Wymień głównych bohaterów powieści *Chłopi* (trzy osoby).

(Maciej Boryna, jego syn Antek, Jagusia)

17. Reymont jest autorem wielu opowiadań. Podaj przynajmniej trzy tytuły.

(np. *Orka, Sprawiedliwie, Tomek Baran*)

18. Które miasto polskie zostało nazwane „ziemią obiecaną”?

(Łódź)

19. Którzy z bohaterów *Ziemi obiecanej* prowadzą ten dialog?

„Jestem Aryjczykiem, a ty jesteś Semita, w tym leży wytłumaczenie.

— Ja go nie widzę, nie rozumiem, co chcesz powiedzieć przez to.

— Tylko to, że ja chcę robić pieniądze, ale dla mnie świat się nie kończy na milionach nawet, a ty widzisz cały swój cel życia w robieniu pieniędzy. Kochasz pieniądze dla pieniędzy i zdobywasz je bezwzględnością, nie oglądając się na środki.”

(Karol Borowiecki i Moryc Welt)

20. Który bohater *Ziemi obiecanej* wypowiada słowa:

„Człowiek nie może żyć tylko dla siebie — nie wolno mu tego pod grozą własnego nieszczęścia”

(Karol Borowiecki)

21. Scharakteryzuj w kilku zdaniach dowolnego bohatera *Chłopów*.

22. Powieść *Chłopi* była tłumaczona na wiele języków. Wymień przynajmniej trzy. (niemiecki, angielski, hiszpański, rosyjski (t. 1), czeski, szwedzki)

23. Podaj nazwiska aktorów, którzy grają główne role w filmie Jana Rybkowskiego *Chłopi*.

(Emilia Krakowska i Władysław Hańcza)

24. Przedstaw „w telegraficznym skrócie” treść dowolnego opowiadania Reymonta.

KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI — życie i twórczość

1. W jakim mieście urodził się poeta?
(w Warszawie)

2. Okres I wojny światowej rodzina Gałczyńskich spędziła w Rosji. W jakim mieście mieszkali?
(w Moskwie)

3. W r. 1923, jeszcze przed maturą, Gałczyński debiutował. Jaki tytuł miał wiersz, który ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”, podpisany pseudonimem Mieczysław Zenon Trzciniński?
(*Szturm*)

4. Z jaką grupą poetycką powstała w r. 1927 związany był Gałczyński?
(z „Kwadrygą”)

5. Jaki jest tytuł powieści Gałczyńskiego, którą uważa się za debiut prozatorski?
(*Porfirion Osielek, czyli Klub Świętokradców*)

6. Kto jest autorem wiersza *Pamięci Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*, który za chwilę usłyszymy?
(Władysław Broniewski)

7. Gdzie Gałczyński spędził okres II wojny światowej, od r. 1939?
(w obozie jenieckim na terenie Niemiec)

8. Jakie jest imię córki poety?
(Kira)

9. Gałczyński jest m.in. autorem poematu *Niobe*. Kim była Niobe?
(z mitologii greckiej — córka Tantala, żona króla Teb Amfiona, której 7 synów i 7 córek zabili Apollo i Artemida, dzieci Latony. Zrozpaczoną matkę Zeus zamienił w skałę.

10. Co zainspirowało Gałczyńskiego do napisania poematu *Niobe*?

(kilkakrotne odwiedziny w pałacu nieborowskim, w którym znajduje się słynna kopia posągu Niobe)

11. W jakim poemacie poza *Niobe* Gałczyński kontynuował pytania o sens i przeznaczenie sztuki?
(*Wit Stworz*)

12. Jaka choroba była przyczyną śmierci poety?
(trzeci zawał serca)

13. Jakie odznaczenie przyznała Gałczyńskiemu pośmiertnie Rada Państwa?
(Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski)

14. Gdzie znajduje się muzeum Gałczyńskiego?
(leśniczówka Pranie na Mazurach)

15. Podaj tytuł wiersza, który za chwilę usłyszymy.
(*Straszna zaba*)

16. Jak brzmi tytuł cyklu wierszy, w których występuje motyw „ocalić od zapomnienia”?
(*Pieśni*)

17. Które z wymienionych utworów wyszły spod pióra Gałczyńskiego — *Zaczarowana dorożka*, *Ścieżki polne*, *Bal u Salomona*?
(*Zaczarowana dorożka* i *Bal u Salomona*)

18. Podaj nazwisko słynnej przedwojennej pieśniarki, dla której poeta pisał teksty.
(Hanka Ordonówna)

19. W jakich miastach mieszkał Gałczyński? Wymień trzy.
(Warszawa, Wilno, Kraków, Szczecin)

20. Uzupełnij tytuły wierszy: *Pieśń o żołnierzach*, *Kronika*, *Dlaczego ogórek*
(*Pieśń o żołnierzach z Westerplatte*, *Kronika olsztyńska*, *Dlaczego ogórek nie śpiewa*)

21. Gałczyński ma w dorobku przekładów z trzech języków. Jakich?
(angielski, francuski, rosyjski)

22. Jak nazywa się jedna z warszawskich ulic, gdzie mieszkał poeta i którą utrwalił w wierszu?
(ulica Towarowa)

23. Jak brzmi podtytuł wiersza *Strasna zaba*?
(wiersz dla sepleniących)

24. Z którymi czasopismami współpracował Gałczyński? Podaj przynajmniej dwa tytuły.
(„Szpilki”, „Prosto z mostu”, „Przekrój”)

ERNEST HEMINGWAY — życie i twórczość

1. Gdzie urodził się i początkowo mieszkał Ernest Hemingway?
(W Oak Park niedaleko Chicago)

2. Przedstaw w kilku zdaniach sylwetkę ojca pisarza (zawód, pasje).
(był lekarzem, świetnym myśliwym, brał udział w wyprawach geologicznych, kochał przyrodę, organizował włóczęgi leśne)

3. Matka pisarza marzyła w młodości o karierze śpiewaczki operowej, stworzyła rodzinny zespół kameralny. Na jakim instrumencie grał Ernest?
(na wiolonczeli)

4. Po ukończeniu szkoły średniej Hemingway podjął pierwszą pracę. W jakim charakterze pracował?
(jako reporter w piśmie „Kansas City Star”)

5. W r. 1918 pisarz wyruszył na wojnę jako ochotnik. W której powieści odtworzył swe przeżycia wojenne na froncie włoskim?
(w powieści *Pożegnanie z bronią*)

6. W r. 1918 podczas walki na froncie pisarz został ranny i przewieziony do szpi-

tala. Tam spotkał swoją pierwszą miłość. Jak nazywała się owa pielęgniarzka, która zawałdnęła jego sercem?
(Agnieszka Kurowska)

7. Z której powieści pochodzi następujący fragment?
(z powieści *Komu bije dzwon*)

8. W r. 1921 Hemingway ożenił się z dziewczyną o imieniu Hadley. W jakim mieście zamieszkali państwo młodzi?
(w Paryżu)

9. Hemingway zawsze twierdził, że ludzie niespokojnego ducha muszą mieć własne miejsce, do którego z przyjemnością wracają z wędrówek po szerokim świecie. Gdzie jest to miejsce, do którego on wracał? (Obecnie jest tam muzeum pisarza)
(Key West w Stanach Zjednoczonych)

10. Pisarz kochał zwierzęta, również domowe. Jakie darzył szczególną sympatią?
(miał ich podobno 50)
(koty)

11. Pisarz wyruszył w r. 1933 z żoną Pauliną do Afryki na safari. Pobyt na Czarnym Lądzie, „gdzie czuł się jak u siebie”, zaowocował nową książką. Jak brzmi jej tytuł? — dla ułatwienia: w tytule występuje słowo Afryka.
(*Zielone wzgórza Afryki*)

12. Podaj tytuł opowiadania uważanego przez krytyków za jedno z najlepszych dzieł pisarza — tłem tego utworu jest Afryka.
(*Śniegi Kilimandżaro*)

13. W r. 1937 pisarz wyjechał do Hiszpanii, gdzie toczyła się wojna domowa, i pracował tam jako korespondent wojenny. Ten hiszpański rozdział z jego biografii znalazł wyraz w jednej z jego powieści. Podaj jej tytuł.
(*Komu bije dzwon*)

14. Hemingway zapytany o realia pewnej swojej książki odpowiedział: „istniał most, który należało wysadzić w powietrze; byłem przy tym obecny. Prawdziwe jest również wysadzenie pociągu, które opisałem [...]. Ale ludzie i inne wydarzenia zaczerpnięte są z moich doświadczeń, z moich uczuć i moich nadziei. Zresztą ze wszystkimi dobrymi książkami dzieje się podobnie”. O której książce mowa?

(o *Komu bije dzwon*)

15. W r. 1941 był inicjatorem akcji mającej na celu tropienie niemieckich okrętów podwodnych. Zasłynął wówczas z niepospolitej odwagi. Statek patrolowy nazywał się „Pilar”, a organizacja została zaszyfrowana pod kryptonimem „warsztat zbrodni”. Jak określał ową organizację Hemingway?

(„Melina Łotrów”)

16. Schorowany pisarz kilkakrotnie próbował popełnić samobójstwo. Pytany przez przyjaciół, dlaczego chce odebrać sobie życie on, który je tak kochał, odpowiedział:

(„Nigdy już nie będę mógł pisać”)

17. Opowiadanie *Stary człowiek i morze* Hemingway wydał w r. 1952 i niebawem otrzymał za nie Nagrodę Nobla. W którym roku?

(w 1954)

18. Z którego utworu pochodzą słowa: „Człowiek nie jest stworzony do klęski. Człowieka można zniszczyć, ale nie pokonać”.

(*Stary człowiek i morze*)

19. W opowiadaniu *Stary człowiek i morze* samotna walka starego rybaka z rybą ma wymowę metaforyczną. Można ją odczytać jako walkę człowieka z losem. Opowiedz w skrócie historię tego połowu.

20. Hemingway zwiedził wiele krajów. Wymień przynajmniej trzy.

(Francja, Włochy, Turcja, Niemcy, Szwajcaria, Anglia, Austria, Chiny, Hiszpania, Kanada)

21. Hemingway przyjaźnił się z wieloma sławnymi ludźmi. Podaj chociaż jedno nazwisko.

(Marlena Dietrich, Ilja Erenburg, Ingmar Bergman, Gertruda Stein, Francis Scott Fitzgerald)

22. Wymień głównych bohaterów powieści *Komu bije dzwon*

(Robert Jordan i Maria)

23. Jak nazywał pieścizliwie wybranek serca główny bohater powieści *Komu bije dzwon*?

(Króliczek)

24. Wojna i miłość, miłość i śmierć — te dramatyczne zjawiska zawsze fascynowały Hemingwaya. W jakich powieściach zostały po mistrzowsku odzwierciedlone? Wymień dwie powieści.

(*Komu bije dzwon*, *Pożegnanie z bronią*)

Oprac. MARIANNA GOCEK
Miastko — Zespół Szkół Mechanicznych

INFORMUJEMY AUTORÓW, że dysponując niewielką objętością numerów nie możemy kwalifikować do druku artykułów przekraczających 10-12 znormalizowanych stron (30 wierszy) maszynopisu. Artykułów nie zamówionych przez redakcję nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania, adiustacji tekstów, nadawania własnych tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Poznajemy świat zwierząt

Konkurs czytelniczy dla klasy IV szkoły podstawowej

Tekst zawieszonego plakatu zachęca uczniów do czytania książek o zwierzętach, a bibliotekarz wskazuje odpowiednią lekturę, np.: *Zajmująca zoologia* J. A. Cingera, *Domowe Zoo* Mirosława Huszcza, *Wielkie prace małej pszczoły* Cecylii Lewandowskiej, *Z leśnych ostępów* Vladimira Pažourka.

Konkurs składa się dwóch etapów. Pierwszy trwa pół roku, drugi — dwa miesiące. Aby zakwalifikować się do drugiego etapu, należy narysować rysunek związany tematycznie ze zwierzętami i dołączyć spis przeczytanych książek o zwierzętach. Jury, w którego skład wchodzi: bibliotekarz, nauczyciel wychowania plastycznego, przedstawiciele aktywu bibliotecznego i samorządów klas biorących udział w konkursie, wybiera po trzy osoby z każdej klasy (tych, którzy przeczytali najwięcej pozycji o zwierzętach) oraz wyróżnia trzech autorów najładniejszych rysunków.

Uczniowie zakwalifikowani do drugiego etapu konkursu powinni przeczytać: *Zwierzęta budują* Lewandowskiej, *To i owo o zwierzętach* lub *Jeszcze raz o zwierzętach* Jadwigi Wernerowej oraz *Zwierzęta w służbie człowieka* Bolesława Orłowskiego. Dajemy na to jeden — dwa miesiące czasu. Uczestników eliminacji końcowych dzielimy na trzy zespoły reprezentujące trzy oddziały klasy IV: zespół „Słoni”, „Zebr” i „Niedźwiedzi” (na stoliku każdego z zespołów ilustracje tych zwierząt). Punktacja: na tablicy magnetycznej przytwierdzamy punkty w postaci sylwetek słoni, zebra i niedźwiedzi.

Pomieszczenie, w którym odbywa się konkurs, udekorowane jest rysunkami zwierząt wykonanymi przez uczniów. Eliminacjom przyglądają się wszyscy uczniowie klas biorących udział w konkursie.

PLAN PRZEBIEGU KONKURSU:

1. pogadanka wstępna,
2. konkurs błyskawiczny,
3. zadanie pisemne (wypisanie nazw ptaków),
4. krzyżówka,
5. zadanie pisemne (uzupełnienie zdań),
6. rebus,
7. zabawa ruchowa (z piłeczką),
8. konkurs pytań „zgaduj-zgadula”,
9. układanka,
10. podsumowanie konkursu i ogłoszenie wyników,
11. nagrodzenie zwycięzców książkami,
12. podziękowanie za udział w konkursie.

TOK KONKURSU

● Podanie nazwisk zwycięzców pierwszego etapu. Wyjaśnienie, że w drugim etapie konkursu należało przeczytać książki: *Zwierzęta budują* Lewandowskiej, *To i owo o zwierzętach* lub *Jeszcze raz o zwierzętach* Wernerowej oraz *Zwierzęta w służbie człowieka* Orłowskiego (zademonstrowanie tych książek). Wyrażenie nadziei, że wiadomości zdobyte przez uczestników konkursu dzięki przeczytanym książkom pomogą im w trafnych odpowiedziach. Może nie wszyscy zostaną zwycięzcami zmagania, ale wiedza, jaką zdobyli przygotowując się do konkursu, na pewno zmobilizuje ich do zrozumienia świata zwierząt i poszanowania przyrody.

● Konkurs błyskawiczny. Każdy zespół odpowiada na trzy pytania (kolejno lub na przemian). Za każdą prawidłową odpowiedź otrzymuje jeden punkt.

Pytania dla zespołu „Słoni”:

1. Bobry są gryzoniami czy drapieżnikami? Podaj prawidłową odpowiedź.
(są gryzoniami)

2. Czym pisali autorzy europejscy tworzący swe dzieła od wczesnego średniowiecza aż po schyłek XVIII w.?
(gęsimi piórami)

3. Dlaczego od najdawniejszych czasów polowano na słońce?

(w celu zdobycia ich ciosów — kłów)

Pytania dla zespołu „Zebr”:

1. Jak nazywa się pierwszy domowy ptak?

(kura)

2. Kto u ciernika zajmuje się potomstwem: samiec czy samica?

(samiec)

3. W jakich miesiącach polują krety?

(cały rok)

Pytania dla zespołu „Niedźwiedzi”:

1. Jaskółki wracają na stare miejsca, czy wybierają sobie nowe?

(wracają na stare miejsca)

2. Do jakich zwierząt odnosi się powiedzenie „żywy czołg”?

(do słoni)

3. Jak nazywają się zwierzęta, które dostarczają mrówkom ich przysmaku, czyli słodkiej wydzieliny?

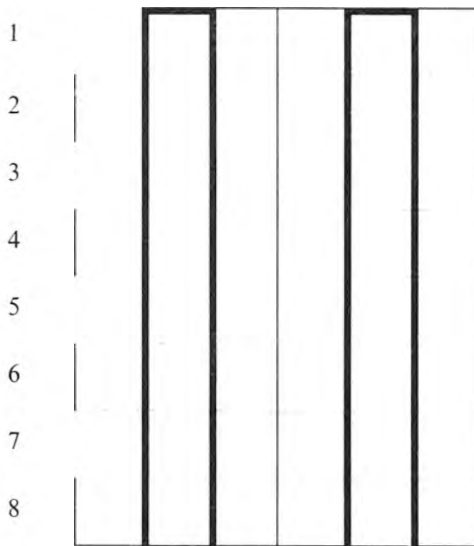
(mrówcze „krowy”, czyli małe mszyce)

● W drugiej konkurencji każdy zespół otrzymuje planszę, na której są nazwy zwierząt. Zadanie: z podanych dziewięciu nazw zwierząt wypisz tylko nazwy ptaków (nazwy: bażant, bąk, łabędź, pszczoła, chrabąszcz, jastrząb, gęś, mrówka, ryba latająca). Zespół otrzymuje tyle punktów, ile nazw ptaków wypisał.

(odpowiedź: bażant, łabędź, jastrząb, gęś)

● Zespoły otrzymują plansze z krzyżówką. Ten, który pierwszy rozwiąże ją prawidłowo, otrzymuje trzy punkty, drugi — dwa, ostatni — jeden punkt.

Krzyżówka: Wpisz poziomo w kratki wyrazy o podanych znaczeniach. W oznaczonych rzędach pionowych odczytaj rozwiązanie.



(hasło krzyżówki: Chronimy mrowiska)

1. obuwie o wydłużonym i zakrzywionym do góry nosie, noszone w Europie w XII-XV w. (ciżmy)

2. z dużej mały deszcz (chmury)

3. karność, dyscyplina (rygor)

4. jedna druga całości (połowa)

5. zwieszająca się nad czymś masa, np. śniegu (nawis)

6. utwór poetycki (wiersz)

7. przebranie kryjące twarz, np. na balu karnawałowym (maska)

8. dwukołowy, otwarty z tyłu wóz wojenny w starożytności (rydwan)

● Zadanie pisemne. Uczestnicy uzupełniają na rozdanych planszach zdania:

1. Miejsce, gdzie samiczka składa i wysiaduje jajka — to (gniazdo)

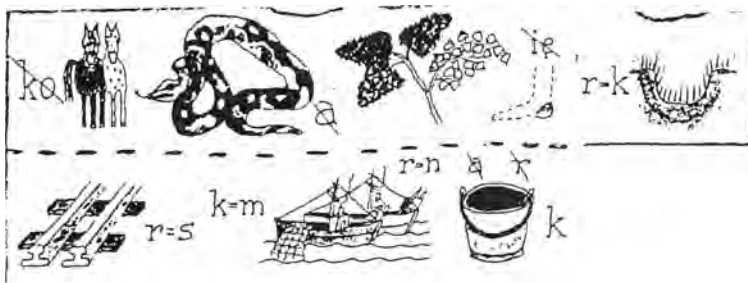
2. Okularniki, czyli, są bardzo jadowite (kobry)

3. może nauczyć się: posługiwać się nożem i widelcem, sypiać w łóżku, sznurować obuwie, ubierać się, zachowywać porządek.

(małpa)

Za każde poprawnie uzupełnione zdanie jeden punkt.

• Zespoły otrzymują plansze z rebusem. Zespół, który pierwszy poda rozwiązanie, uzyskuje jeden punkt.



(rozwiązanie: Niebo bez ptaków to smutny widok)

• Zabawa ruchowa z piłeczką, z udziałem widzów. Dziecko, któremu prowadzący rzuci piłeczkę i poda jakąś literę, musi wymienić nazwę zwierzęcia na tę literę (np. G - goryl, R - rekin, W - wielbłąd). Każdy oddział podaje trzy nazwy zwierząt. Za prawidłową odpowiedź jeden punkt.

• Kolejną konkurencją jest „zgaduj-zgadula”. Nad odpowiedzią zastanawia się cały zespół, rozwiązanie podaje wybrana przezeń osoba. Za każdą prawidłową odpowiedź — jeden punkt. Zespoły otrzymują kolejno siedem razy po jednym pytaniu. Pytania:

I

1. Lampart i pantera, czy to to samo zwierzę?
(tak)

2. Dlaczego kukulka jest ptakiem pożytecznym?

(jest owadożerna, tępi szkodniki drzew i roślin)

3. Jak węże zjadają swoją zdobycz? Czy ją rozgryzają?

(nie, połykają w całości)

II

1. Jakie korzyści czerpie człowiek z hodowli pszczół?

(miód, воск)

2. W jaki sposób można zapobiec ścieraniu się i kruszeniu kopyt końskich?

(przybijaniem podków)

3. Dlaczego nie wolno niszczyć jaskółczych gniazd?

(jaskółki polują na muchy, komary i inne owady dokuczliwe dla zwierząt i ludzi)

III

1. Jak nazywa się zwierzę dawniej dzwigające towary w skórzanych workach?

(osiół)

2. Kret lubi towarzystwo, czy jest samotnikiem?

(jest samotnikiem)

3. Ile lat przeciętnie żyją lwy?

(nawet trzydzieści)

IV

1. Dlaczego żmija jest w Polsce chroniona?

(zjada groźne szkodniki)

2. Co oprócz miodu jest przysmakiem niedźwiedzi?

(ryby)

3. Co bobry budują, kiedy odczuwają brak wody?

(tame)

V

1. Czy jeżozwierz jest spokrewniony z jeżem?

(nie, jest gryzoniem — krewniakiem zająca)

2. Jakie miejsce mrówki wybierają na mrowisko?

(cieple i wilgotne)

3. Dzięki czemu porusza się dżdżownica?

(dzięki mięśniom)

VI

1. Dlaczego sikorki są ptakami tak przytecznymi?

(polują na owady niszczące lasy i drzewa owocowe)

2. Jak nazywają się małpy wyglądem przypominające lwa?

(lwiątki)

3. Jak nazywają się skrzydlaci pomocnicy myśliwych?

(ptaki drapieżne: orły, sokoły, jastrzębie, myszolowy)

VII

1. Ile kret musi zjeść w ciągu dnia dla zaspokojenia swego apetytu?

(tyle, ile waży)

2. Co świadczy o tym, że w ciągu długich tysiącleci zwierzęta żywo interesowały człowieka?

(malowidła jaskiniowe, mity, legendy, baśnie, literatura, religia)

3. Na jakich zwierzętach najczęściej przeprowadza się doświadczenia naukowe z dziedziny medycyny?

(świnki morskie, myszy, szczury, żaby, króliki, kury, małpy, psy, koty)

● Ostatnią konkurencją jest układanka. Polega ona na ułożeniu pociętego na części obrazka w całość przedstawiającą zwierzę.

Zależnie od kolejności wykonania zespoły otrzymują punkty — trzy, dwa, jeden.

● Obliczenie wyników. Pytania dodatkowe w przypadku uzyskania przez zespoły równej liczby punktów:

I

1. W jakim środowisku pelikan czuje się najlepiej?

(w wodzie)

2. Czy prawdą jest, że orły atakują ludzi?

(nie, boją się człowieka)

3. W jaki sposób patyczaki upodabniają się do otoczenia?

(wyglądem i kolorem przypominają patyk)

II

1. Czy wśród ssaków rozróżniamy gatunki przystosowane do latania, jeśli tak, należy podać przykład.

(nietoperze)

2. Dlaczego winniczek podczas ulewy kryje się w muszli?

(ma tak delikatne ciało, że padające krople sprawiają mu ból)

3. Gdzie w Polsce spotyka się jaszczurkę zwinkę?

(wszędzie z wyjątkiem gór)

Uwaga: podczas wykonywania przez zespoły „cichych” zadań urozmaicamy czas muzyką z płyt, np. *Piccolo Coro Dell' Antoniano* (piosenka *Nella vecchia fattoria*), nagrania głosów ptaków (*Głosy ptaków w przyrodzie*), nagrane teksty o zwierzętach i ptakach (np. *Ptasie radio* Juliana Tuwima).

● Podsumowanie wyników, ogłoszenie nazwisk zwycięzców, wręczenie nagród książkowych, również w konkursie na najbardziejny rysunek zwierzęcia.

Konkurs ten jest powtarzany co parę lat w Szkole Podstawowej nr 16 we Wrocławiu. Cieszy się zawsze dużym zainteresowaniem uczniów. Niektóre zadania o charakterze rozrywkowym można modyfikować, np. wprowadzać konkurencje polegające na naśladowaniu głosów zwierząt, rozpoznawaniu piór lub jaj ptasich, rysowaniu sylwetek określonych zwierząt (np. żyrafy) itp.

IRMINA POPIEL
HALINA RUSIŃSKA

Lekcja biblioteczna

Budowa książki

(klasa III szkoły podstawowej)

Cele:

— poznawczy — zapoznanie z podstawowymi elementami budowy książki, wprowadzenie pojęć: okładka, karta tytułowa, część główna, spis treści, autor, tytuł, ilustrator, miejsce i rok wydania, wydawca, szata graficzna książki;

— kształcący — wyrabianie umiejętności posługiwania się spisem treści, uwrażliwienie na szatę graficzną książki, wdrażanie do świadomego i celowego korzystania ze słownika ortograficznego;

— wychowawczy — wdrażanie do poszanowania książek, rozbudzanie nawyku czytania i korzystania z książek.

Pomoc dydaktyczne:

— książki pięknie wydane — dla każdego ucznia (do przejrzenia i sformułowania wniosków),

— książki o zróżnicowanym formacie, objętości, różnych okładkach oraz zróżnicowanej zawartości tekstu i ilustracji (do pokazu),

— plansza pogładowa: budowa książki, budowa karty tytułowej, szata graficzna,

— slajdy *Jak powstaje książka dla dzieci*,

— słowniki ortograficzne,

— kartki do wklejenia w zeszytach języka polskiego (notatka z lekcji dla każdego ucznia).

TOK LEKCJI

● Powitanie uczniów.

● Przypomnienie wiadomości z poprzedniej lekcji.

● Podanie tematu, wypowiedzi, co uczniowie rozumieją pod pojęciem „budowa książki”, sprawdzenie w słownikach piśmowni wyrazu budowa.

● Ustalenie na podstawie pokazu elementów budowy książki:

— o k ł a d k a: miękka (broszurowa), lub sztywna, obwoluta; określenie roli okładki i obwoluty (służą do ochrony, reklamy książki);

— k a r t a t y t u ł o w a — podaje podstawowe informacje o książce,

— c z ę ś ć g ł ó w n a — tekst stanowiący treść książki,

— s p i s t r ę ś c i — określenie roli spisu treści: zwięźle informuje o treści książki, służy do szybkiego znalezienia poszukiwanych fragmentów tekstu; może się znajdować zarówno na początku, jak i na końcu książki.

Wywieszenie planszy budowa książki, karta tytułowa, szata graficzna

● Odczytanie przez uczniów kart tytułowych na książkach wyłożonych na ławkach; wspólne ustalenie, jakie podstawowe elementy znajdują się na karcie tytułowej:

— a u t o r — określenie wkładu jego pracy w powstaniu książki,

— t y t u ł — wstępnie informuje o treści książki,

— i l u s t r a t o r — informacja, że książka jest ilustrowana i przez kogo,

— w y d a w c a, r o k i m i e j s c e w y d a n i a książki — zwrócenie uwagi na wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, jako na instytucję publikującą książki dla dzieci i młodzieży.

● Omówienie szaty graficznej książki:

— wyjaśnienie pojęcia „szata graficzna książki” — wygląd zewnętrzny książki,

— elementy składające się na szatę graficzną — o k ł a d k a i o b w o l u t a (kolorowa, czarno-biała, matowa, lakierowana) służą do ochrony i reklamy książki, p a p i e r — biały, żółty, cienki, grubszy (karton), d r u k — mały, duży, zwrócenie uwagi na współzależność wielkości czcionki i wieku adresata,

— i l u s t r a c j e — kolorowe i czarno-białe; określenie funkcji ilustracji w książce — uzupełnia treść, rozwija wyobraźnię.

● Rozdanie uczniom kartek do wklejania w zeszytach (notatka z lekcji)

BUDOWA KSIĄŻKI

- okładka,
- karta tytułowa,
- część główna,
- spis treści.

KARTA TYTUŁOWA

- autor,
- tytuł,
- ilustrator,
- wydawca,
- miejsce i rok wydania.

SZATA GRAFICZNA

- okładka,
- papier,
- druk,
- ilustracje.

● Wyświetlenie slajdów — film *Jak powstaje książka dla dzieci*, i uzupełnienie komentarzem.

● Część utrwalająca:

- o czym mówiliśmy na lekcji?
- z jakich podstawowych elementów składa się książka?
- wymień elementy występujące na karcie tytułowej,
- co to jest szata graficzna książki i co o niej stanowi?

● Ocena pracy uczniów na lekcji, zapis pracy domowej: Wypisz elementy występujące na karcie tytułowej książki, którą masz w swej bibliotece.

Oprac. BARBARA SMOGUR
Tomaszów Bolesławiecki

„Chcesz uczyć się? To książkę bierz”... (klasa VII)

Lekcje przysposobienia czytelniczego i informacyjnego wiele uwagi poświęcają problemowi samokształcenia. Celem tych lekcji jest zdobycie przez ucznia umiejętności samodzielnego korzystania z informacji bezpośredniej (rzeczowej) zawartej w encyklopediach, słownikach, książkach popularnonaukowych, a także w miarę gruntowne poznanie warsztatu naukowego. Program przewiduje osiągnięcie tego celu przy współpracy ze wszystkimi nauczycielami, a więc nie wyklucza się tutaj nauczycieli muzyki; integracja wiedzy przedmiotowej i korelacja międzyprzedmiotowa potęgują możliwość zdobywania wiedzy ogólnej.

Z moich obserwacji wynika, że dziecko w szkole, szczególnie to młodsze, przyswaja sobie różne treści i nawyki właśnie poprzez muzykę. Muzyka może spełniać wiele funkcji, np. wychowawczą, bo jest siłą jednoczącą, dyscyplinującą i organizującą wykonawców; funkcję mobilizująco-regenerującą, bo usuwa zmęczenie fizyczne i umys-

łowe; funkcję kreującą, bo pobudza wyobraźnię, skłania do refleksji. I ten moment oddziaływania na sferę emocjonalno-duchową wykorzystałam na lekcji poświęconej samokształceniu.

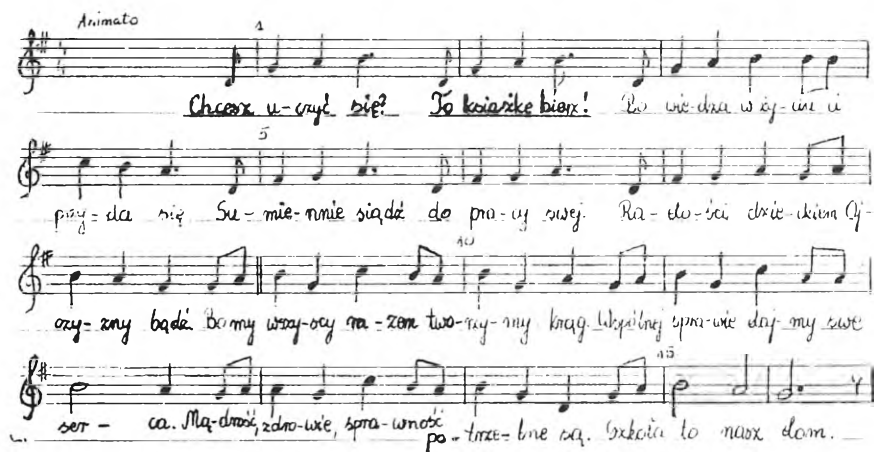
Banalna i często dzieciom powtarzana przez rodziców, nauczycieli, bibliotekarzy rada — **„chcesz uczyć się, to książkę bierz!”** — stała się inspiracją do napisania, wraz z członkami Klubu Miłośników Książki, piosenki, do której melodię skomponował nauczyciel muzyki. W miarę proste słowa i łatwo wpadającą w ucho melodię szybko przyswoili sobie uczniowie na lekcjach muzyki (piosenka ta w krótkim czasie stała się oficjalnym hymnem naszej szkoły).

C e l e:

- doskonalenie umiejętności wyszukiwania informacji w źródłach podstawowych;
- uświadomienie uczniowi znaczenia umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy;
- zwrócenie uwagi na możliwość łączenia i wykorzystywania wiedzy z różnych przedmiotów.

Kolejna lekcja biblioteczna poświęcona wyszukiwaniu informacji na określony temat rozpoczęła się od odśpiewania nowej pieśni.

Muzyka: Ryszard Brudło



2. Nauczę się, jak mądrze żyć,
Wyniosę stąd uczciwości wzór,
Ojczyźnie mej swe ręce dam.
Niech niebo czyste przyświeca nam.

Ref.: Bo my wszyscy razem...

Odwołanie się do jej początkowych słów: „Chcesz uczyć się, to książkę bierz, bo wiedza w życiu ci przyda się...” było pretekstem do zadania uczniom następujących pytań:

- czy wiecie, jaki to utwór?
- co to jest pieśń?
- co to jest hymn?
- co to jest hymn państwowy?
- jakie znacie hymny?

Padaly różne odpowiedzi: jest to rodzaj pieśni nazywany hymnem; pieśń to piosenka, którą się śpiewa uroczysto, a hymn to uroczysta pieśń, np. hymn państwowy; istnieją również hymny kościelne, harcerskie, robotnicze, chłopskie, szkolne, kibiców sportowych itp. Hymn państwowy to inaczej hymn narodowy, który jest śpiewany podczas ważnych uroczystości państwowych, ma poważny nastrój, a tekst patriotyczny.

Zaproponowałam uczniom, by wszystkie te informacje sprawdzić i uzupełnić.

W tym celu otrzymali przygotowane wcześniej encyklopedie, słowniki, leksykony i przypomnieliśmy sobie, co ułatwia znalezienie potrzebnych informacji (umiejętność formułowania haseł, posługiwania się „żywą” paginą, odsyłaczami, znajomość podstawowych skrótów itp.).

Wyszukiwanie informacji rozpoczęliśmy od hasła **hymn**. W *Encyklopedii Powszechnej PWN* (t. 2, Warszawa 1984, s. 252) uczniowie wyczytali, że jest to wyraz pochodzenia greckiego, nazwa uroczystej pieśni pochwalnej sięgająca starożytnej Grecji, gdzie śpiewano tzw. hymny homeryckie — pieśni chóralne ku czci bogów, wykonywane przy muzyce. Druga grupa uczniów uzupełniła tę wypowiedź informacją z „*Małego słownika języka polskiego*” (Warszawa, PWN, 1968, s. 229), że jest to uroczysta pieśń przyjęta za symbol jedności bądź utwór literacki lub muzyczny na cześć kogoś lub czegoś. Inni uczniowie stwierdzili, że hasło to znajduje się także w „*Słowniku wyrazów obcych*” (Warszawa 1974, s. 316) oraz w *Słowniku frazeologicznym języka polskiego* (t. 1, Warszawa 1974, s. 283). Natomiast **hymn państwowy** zwany też hymnem narodowym to pieśń patriotyczna o poważnym charakterze, uznawana za reprezen-

tatywną i oficjalną formę manifestacji narodowej jedności i odrębności (*Encyklopedia Powszechna*, t. 2, s. 253).

Uczniowie postanowili też sprawdzić, czy istnieje w dostępnych im źródłach informacja na temat najstarszej polskiej pieśni — *Bogurodicy*. W *Encyklopedii Powszechniej* (t. 1, s. 323) znaleźli informację, że jest to najstarsza polska pieśń, która spełniała funkcję *carmen patrium*, czyli hymnu narodowego i kościelnego. Najstarsze jej odpisy pochodzą z początku XV wieku, a przekaz z roku 1407 znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej. Do końca XV wieku była pieśnią bojową rycerstwa polskiego, śpiewaną pod Grunwaldem i Nakłem.

Następnie napisałam uczniom na tablicy hasło *Gaude Mater Polonia* i wyjaśniłam, że jest to również pieśń spełniająca w pewnym sensie i w pewnym czasie rolę hymnu narodowego. Hasło to uczniowie wyszukali w *Encyklopedii Powszechniej* (t. 2, 1984, s. 23) — dowiedzieli się, że jest to nazwa łacińska, która znaczy „raduj się matko Polsko” i że był to hymn ku czci św. Stanisława, biskupa krakowskiego, prawdopodobnie autorstwa Wincentego z Kielc, a melodia była popularna w Polsce w średniowieczu. W okresie późniejszym utwór ten śpiewano w czasie uroczystości narodowych.

Tytułu następnej pieśni pełniącej poniekąd rolę hymnu narodowego nie trzeba było podpowiadać. Uczniowie sami znaleźli hasło *Rota* (również w *Encyklopedii Powszechniej* PWN, t. 4, 1987, s. 34) i wyczytali, że jest to polska pieśń patriotyczna z muzyką Feliksa Nowowiejskiego i słowami Marii Konopnickiej; śpiewana była między innymi w 500 rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Z własnego doświadczenia wiedzieli, że śpiewa się ją również w dzisiejszych czasach.

Hasło *Mazurek Dąbrowskiego* uczniowie wyszukali w *Małej encyklopedii muzyki* (Warszawa PWN, 1970, s. 613) — jest to pieśń zaczynająca się od słów „Jeszcze Polska nie zginęła”, w wersji pierwotnej — „Jeszcze Polska nie umarła”, stanowiąca polski

hymn narodowy. Powstała w roku 1797 we Włoszech jako rewolucyjna pieśń Polskich Legionów dowodzonych przez Henryka Dąbrowskiego. Słowa pieśni napisał Józef Wybicki, a autorstwo melodii jest kwestią sporną. Melodia utrzymana jest w rytmie mazurka i ma pierwowzór w muzyce ludowej.

W czasie lekcji dała o sobie znać złożoność sposobu myślenia niektórych uczniów, dotycząca hymnu szkoły, a ściślej wyrazu **Ojczyzna**. Słowo to część uczniów rozpatrywała w aspekcie politycznym, a część w geograficznym. Zatem dokładne znaczenie tego słowa postanowiliśmy wyjaśnić powołując się na źródła naukowe. Z *Encyklopedii Powszechniej* (t. 3, s. 357) uczniowie dowiedzieli się między innymi, że treść tego pojęcia wyznaczają następujące czynniki:

- określona zbiorowość ludzka,
- terytorium historycznie należące do danego narodu,
- historia przekazywana z pokolenia na pokolenie, wzbogacająca wiedzę o rodzinnym kraju.

Natomiast w *Małym słowniku języka polskiego* (Warszawa PWN, 1968, s. 502) przeczytali, że ojczyzna to kraj, w którym się ktoś urodził i który jest krajem jego rodaków. O tym, że wyraz ten pochodzi od wyrazu ojciec, że pierwotnie oznaczał ojcowiznę, uczniowie dowiedzieli się ze *Słownika etymologicznego języka polskiego* Aleksandra Brücknera (Warszawa 1985, s. 377). W najstarszym z dostępnych nam źródeł — w *Słowniku ilustrowanym języka polskiego* M. Arcta (Warszawa 1928, s. 457) podana była również informacja, że jest to wyraz bardzo stary, a oznacza spadek po ojcu, ojcowiznę, kraj, ziemię, na której ktoś się urodził.

Wyjaśnienia te stanowiły okazję do przypomnienia sobie wiersza Tadeusza Różewicza *Oblicze Ojczyzny* — uznaliśmy, że jest on najtrafniejszą i jakże piękną definicją tego słowa:

„ojczyzna to kraj dzieciństwa
miejsce urodzenia
to jest ta mała najbliższa
ojczyzna

miasto miasteczko wieś
ulica dom podwórko
pierwsza miłość
las na horyzoncie
groby
w dzieciństwie poznaje się
kwiaty zioła zboża
zwierzęta
pola łąki
słowa owoce
ojczyzna się śmieje
na początku ojczyzna
jest blisko
na wyciągnięcie ręki
dopiero później rośnie
krwawi
boli”

UWAGI: Wszystkie zdobyte przez uczniów na tej lekcji informacje przydadzą się im z pewnością na lekcjach muzyki (z formą muzyczną, jaką jest pieśń, w tym hymn, spotykają się już w klasie III), a także na innych lekcjach, np. języka polskiego, historii, wiedzy o społeczeństwie itd.

W podobny sposób można „umuzykalnić” wiele lekcji bibliotecznych: np. do wierszyków o książce można opracować prosty podkład muzyczny i kilka minut lekcji bibliotecznej przeprowadzić w sposób niekonwencjonalny. Lekcje biblioteczne nie muszą być dretwe, mogą być po prostu realizowane „śpiewająco”.

Podczas lekcji uczniowie korzystali z następujących źródeł informacji bezpośredniej:

ARCT M. **Słownik ilustrowany języka polskiego** Warszawa 1928.

BRÜCKNER A. **Słownik etymologiczny języka polskiego**. Warszawa 1985.

Encyklopedia Powszechna PWN. Warszawa, t. 1-4.

KAJTOCH J. **Bez tej miłości nie można żyć**. Antologia. Warszawa 1984, s. 251.

KOPALIŃSKI W. **Słownik wyrazów obcych**. Warszawa 1974.

Mała encyklopedia muzyki. Warszawa 1970.

Mały słownik języka polskiego. Warszawa 1968.

SKORUPKA S. **Słownik frazeologiczny języka polskiego**. T. 1, Warszawa 1974.

Oprac. ELŻBIETA BRUDŁO

Rola czytania w życiu człowieka (klasa I zasadniczej szkoły zawodowej)

Cele:

- zapoznanie uczniów z różnymi sposobami przekazywania informacji i różnymi sposobami czytania;
- zwrócenie uwagi na funkcje czytania;
- zachęcenie uczniów do doskonalenia techniki czytania.

Pomoc dydaktyczne:

- Materiały nietekstowe: znaki drogowy, mapa, obraz, schemat, wykres;
- Plansze:
 - Technika umiejętnego czytania,
 - Funkcje czytania,
 - Układ i treść książki,
 - Normy szybkości czytania,
 - Jak doskonalić szybkość czytania ze zrozumieniem,

Myśli i aforyzmy o czytaniu;

— *Słownik języka polskiego*.

TOK LEKCJI

- Podanie tematu i celu lekcji.
- Wprowadzenie — krótka pogadanka o czytaniu:
 - Naukę czytania rozpoczynamy w najmłodszych latach dzieciństwa.
 - Tę umiejętność powinniśmy doskonalić w ciągu całego życia.
 - Czytamy wszyscy — jedni więcej, drudzy mniej. Bez umiejętności czytania nie można wyobrazić sobie normalnie funkcjonującego człowieka we współczesnym społeczeństwie.

— Dzięki umiejętności czytania ludzie komunikują się między sobą, wymieniają, zdobywają potrzebne informacje. Oprócz informacji tekstowych, które stale towarzyszą naszemu codziennemu życiu, spotykamy się z informacją przekazywaną w formie nietekstowej.

— Prezentujemy uczniom materiały nietekstowe, np.:

— znak drogowy — uczniowie odczytują, co on oznacza;

— mapę Polski — pokazujemy góry, jeziora, rzeki, uczniowie odczytują, co oznaczają poszczególne znaki;

— obraz znany uczniom, np. obraz przedstawiający *Nike z Samotraki*.

Prezentujemy też taki materiał nietekstowy, którego uczniowie nie znają, wskutek czego będą mieli trudności z „odczytaniem” — np. schematy dołączone do książki Witkowskiego *Telewizory*. Ćwiczenie to powinno przekonać uczniów, że umiejętność czytania jest potrzebna przy „czytaniu” materiałów nietekstowych, gdyż najczęściej tylko tą drogą dowiadujemy się, jaką zawierają one treść.

● Funkcje czytania — stawiamy uczniom pytanie: „po co czytamy?”. Po wysłuchaniu kilku odpowiedzi uzupełniamy je, porządkujemy i formułujemy cele czytania, prezentując planszę, na której wymienione są podstawowe jego funkcje:

— narzędzie zdobywania wiedzy — doskonałe, choć nie jedyne (zalicza się tu też bezpośrednie doświadczenie, informację słowną);

— narzędzie powszechnej informacji — umiejętność czytania usprawnia komunikowanie się między ludźmi (czytanie gazet, książek);

— forma spędzania wolnego czasu, źródło rozrywki i wypoczynku.

● Sposoby czytania — stawiamy pytanie, jaka jest różnica między sposobem czytania książki z literatury pięknej (np. *Zapalki na zakręcie*) a sposobem czytania rozdziału książki popularnonaukowej, który musimy poznać, by przygotować się do lekcji.

Odpowiedzi uczniów: tekst z książki popularnonaukowej czytamy starannie, uwa-

żniej, robimy notatkę. Dochodzimy wspólnie do wniosku, że w zależności od celu stosujemy różne sposoby czytania (plansze „Technika umiejętnego czytania”, „Układ i treść książki”):

— czytanie pobieżne — wyjaśniamy, jak w krótkim czasie zorientować się w treści książki, jej przydatności; zagadnienie to omawiamy analizując takie elementy jak karta tytułowa (również wydawnictwo, kolejność wydania, rok wydania), spis treści, przedmowa, wstęp, posłowie, tytuły rozdziałów, indeks; czytanie pobieżne — przeglądanie książki daje nam możliwość zorientowania się w jej treści, tematyce;

— czytanie fragmentaryczne — czytamy wybrane fragmenty w celu zorientowania się z grubsza w treści książki, w podstawowych sprawach w niej poruszonych, w stopniu trudności itp.

— czytanie staranne — mamy je na uwadze, gdy chcemy gruntownie i trwale opanować treść książki; tak czytamy np. tekst, na podstawie którego przygotowujemy się do lekcji;

— studiowanie — czytanie wielokrotne tekstu, w całości i w szczegółach, by zapamiętać trwale treść, ustosunkować się do tez autora, porównać z innymi książkami traktującymi o tym samym zagadnieniu. Wniosek z lektury wykorzystujemy w praktycznym działaniu.

● Szybkość czytania — w zależności od celu czytania wybieramy odpowiedni sposób i szybkość.

Proponujemy następujące ćwiczenie: uczniowie przez 1 minutę czytają wyznaczony tekst (możemy polecić czytanie tekstu z podręcznika do języka polskiego) i po upływie tego czasu liczą przeczytane przez siebie wyrazy — wynik ten zapisują lub zapamiętują. Nauczyciel prezentuje i omawia planszę „Normy szybkości czytania”. Uczniowie porównują swoje wyniki z normami podanymi na planszy. Stwierdzamy, że jeśli osiągnięty wynik nie mieści się w przedziale „czytanie normalne” (jest niższy), to jest to sygnał, że uczeń powinien usilnie pracować nad techniką czytania.

Po co jest nam potrzebne doskonalenie techniki czytania? Dlaczego mamy tak szybko czytać?

Przy dobrej technice czytania zaoszczędzamy mnóstwo czasu, zużywamy go mniej na przeczytanie lektury, na zaznajomienie się z zadaniem materiałem i na opanowanie go.

● Podsumowanie lekcji — uczniowie próbują odpowiedzieć na pytanie, co robić, by ulepszyć swoją technikę czytania. Nauczyciel pomaga w zebraniu wniosków, uzupełnia wypowiedzi uczniów. Najważniejsze zalecenia dotyczące ulepszenia techniki czytania omawiamy i prezentujemy na planszy „Jak doskonalić szybkość czytania ze zrozumieniem”:

▲ Czytaj codziennie.

▲ Ogarniaj wzrokiem kilka wyrazów.

▲ Czytaj „oczami” — nie wymawiaj słów, gdyż poruszające się struny głosowe „hamują wzrok”, nie pozwalają ogarnąć kilku wyrazów jednocześnie; czytanie wzrokowe jest szybsze 3-4 razy niż czytanie wargami.

▲ Wzbogacaj swój słownik przez przyswajanie sobie znaczenia nowych słów.

▲ Czytaj w odpowiednich warunkach:

— odległość tekstu od oczu — ok. 30 cm,

— kąt nachylenia kartki do płaszczyzny — 45°,

— właściwe oświetlenie — pali się lampa na suficie, a na biurku — lampa oświetlająca tekst.

● Na zakończenie prezentujemy planszę „Myśli i aforyzmy o czytaniu”. Uczniowie odczytują je kolejno, analizują ich sens. Proponujemy, by sami spróbowali sformułować definicję czytania. Wskazany uczeń zapoznaje kolegów z definicją podaną w *Słowniku języka polskiego* pod hasłem „czytać”: „przebiegając wzrokiem po napisanych lub wydrukowanych literach albo innych symbolach, formułować w umyśle lub na głos odpowiadające im dźwięki językowe, zapoznawać się z treścią tego, co jest napisane lub wydrukowane”.

TECHNIKA UMIEJĘTNEGO CZYTANIA

czytanie
pobieżne

czytanie
fragmentaryczne

czytanie
staranne

studiowanie
tekstu

UKŁAD I TREŚĆ KSIĄŻKI

Tytulatura

autor
tytuł
adres wydawniczy
metryczka

Tekst wprowadzający

dedykacja
motto
wstęp
przedmowa
posłowie

Tekst główny

części
tomy
rozdziały
ilustracje

Tekst pomocniczy

spis treści
skorowidze
przypisy
bibliografia
tabele, mapy

NORMY SZYBKOŚCI CZYTANIA

150-200 słów na minutę — czytanie normalne

200-250 słów na minutę — czytanie przyspieszone

300 słów na minutę — czytanie szybkie

MYŚLI I AFORYZMY O CZYTANIU

Kto czyta — żyje wielokrotnie. Kto zaś z książkami obcować nie chce — na jeden żywot jest skazany.

Józef Czechowicz

Czytanie to jest odnajdywanie własnych bogactw i własnych możliwości przy pomocy cudzych słów.

Jarosław Iwaszkiewicz

Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca, uszlachetnia w chwilach pomyślności, daje pomoc i pocieszenie w przeciwnościach.

Cicero

Sztuka czytania jest niby nowym zmysłem, nieskończenie głębszym i rozleglejszym od wzroku.

Bolesław Prus

U w a g a: Treść plansz „Funkcje czytania” i „Jak doskonalić technikę czytania ze zrozumieniem” umieszczono w konspekcie lekcji.

BIBLIOGRAFIA:

IWANIEK R.: *Rola czytania w życiu człowieka*. Konspekt lekcji dla kl. I liceum i technikum. „Poradnik Bibliotekarza” 1985 nr 9/10 s. 253-254.

KRÓL F.: *Sztuka czytania*. Warszawa 1982.

MAZIARZ Cz.: *Proces samokształcenia*. Warszawa 1966 s. 106-108.

PIETRASIŃSKI Z.: *Sztuka uczenia się*. Warszawa 1975 s. 123-128.

RUDNIAŃSKI J.: *Uczelnia i ty. Technologia pracy umysłowej*. Warszawa 1987 s. 88-97.

SKRZYPCZAK H.: *Organizacja i metody samokształcenia*. Poradnik metodyczny do pracy samokształceniowej. Warszawa 1986 s. 62-65.

Oprac. STEFANIA PICHET
Ostrów Wielkopolski — ZSZ nr 2

Ex libris — znak własnościowy książki (kl. V-VIII)

Cel poznawczy: zapoznanie uczniów z terminem ekslibris, historią ekslibrisu oraz technikami jego wykonania.

Cel kształcący: pobudzenie zainteresowań estetycznych, wyrabianie umiejętności wyrażania się w prostej formie graficznej.

Cel wychowawczy: wyrabianie w czytelnikach poszanowania dla książek.

Pomoc dydaktyczną stanowi wystawka ekslibrisów oraz książek i artykułów związanych z tematem.

TOK LEKCJI

● wprowadzenie do tematu, w tym wskazanie uczniom, że próba zachowania ulubionych książek, które wędrują wśród przyjaciół, przez własnoręczne ich podpisywanie szpeci i niszczy szatę graficzną książ-

ki (można poprzeć ten wywód klasycznym, niekorzystnym przykładem);

● wyjaśnienie terminu „bibliofil” i zwrócenie uwagi, że miłośnik książki i kolekcjoner dba o jej wygląd, a swoją własność oznacza ekslibrisem, czym dodatkowo zdobi egzemplarze swoich zbiorów;

● odszukanie przez uczniów w *Encyklopedii wiedzy o książce* terminu „ekslibris” i zapoznanie się z treścią wyjaśnienia;

● po obejrzeniu ekslibrisów z wystawki wspólne omówienie nowo poznanego pojęcia (opis zewnętrzny — treść, kompozycja, umiejscowienie ekslibrisu w książce, cel, jakiemu ma służyć);

● krótki rys historyczny ekslibrisu (praekslibris, najstarszy ekslibris polski, superekslibris...);

● odczytanie staropolskich zaklęć bibliofilskich;

● omówienie znaczenia ekslibrisu domowego i na przykładzie ekslibrisu własnego (np. bibliotekarza) lub innych dostępnych uwydatnienie cech i ewentualnych błędów wykonania;

● wspólne poszukiwanie technik wykonania ekslibrisu domowego, w kolejności:

projekt, wybór materiału na matrycę, sposób jej wykonania i sposób powielenia; tu wskazać na różne możliwości materiałowe: ziemniak, gumka „myszka”, linoleum naklejone na klocek, drewno, a jako narzędzie: rylec z obsadki i stalówki, dłuto z nabitego na drewniany klocek odcinka drutu od starego parasola, żyłtka w oprawce itp.;

- potraktowanie lekcji i wywołanego nią zainteresowania uczniów jako zachęty do udziału w ogłoszonym konkursie na ekslibris biblioteki szkolnej (szczegółowe omówienie warunków konkursu);

- podsumowanie tematu.

Wykaz źródeł przydatnych w przygotowaniu lekcji

Książki:

Encyklopedia wiedzy o książce. Zakł. Nar. im. Ossolińskich, Wrocław 1971.

KOPCZEWSKI J. S.: *500 zagadek dla miłośników książek*. „Wiedza Powszechna” Warszawa 1966, s. 34, 116-117.

Ex libris

(fragment)

Stąd myśl krzepiąca,
 że w śmierci godzinie
Człowiek nie cały
 w cieniach grobu ginie;
Stąd wiara żywa
 w wieczność narodową.
Stąd moc, dzierżąca
 zamiast miecza — słowo.

Wiktoria Gomulicki



KOSMANOWA B.: *Książka i jej czytelnicy w dawnej Polsce*. LSW, Warszawa 1981.

Wielka Encyklopedia Powszechna, tom 3. PWN Warszawa 1966.

WOJCIECHOWSKI M. J.: *Ekslibris godło bibliofila*. „Ossolineum”, Wrocław 1978.

Artykuły:

BILIŃSKI L.: *Polonika wśród litewskich ekslibrisów*. „Poradnik Bibliotekarza” 1987 nr 12, s. 18.

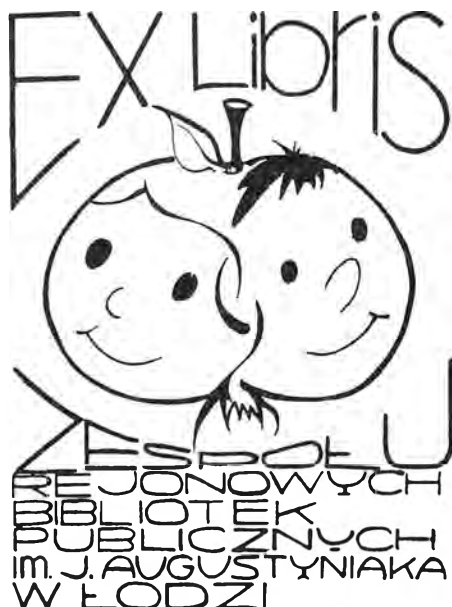
CZECHOWSKI M.: *Z historii polskiego ekslibrisu...* „Poradnik Bibliotekarza” 1979 nr 7/8 s. 194-197.

CZOSNYKA J. T.: *O ekslibrisach w 470. rocznicę pierwszego polskiego znaku książkowego*. „Poradnik Bibliotekarza” 1986 nr 11/12, s. 10-12.

Dobre hobby: ekslibrisy. „Płomyk” 1969 nr 11, s. 346-347.

Ekslibrisy prezentowane w „Płomyku” 2/1989 (okładki), w „Poradniku Bibliotekarza” nr 5/1978, 1/2/1979, 1/1980, 6/1983, 5/1988, 6/1988, 9/1988, 10/11/1988 i w innych źródłach.

GRAŻYNA LADRA



Mały leksykon polskich czasopism bibliotekarskich

„Biblioteka w Szkole”

W roku 1991 rozpoczęto wydawanie periodyku zatytułowanego „Biblioteka w Szkole”. Pierwszy numer nosił podtytuł „Czasopismo pracowników bibliotek oświatowych”, od numeru 2 zmieniono go na „Miesięcznik nauczycieli bibliotekarzy”. Redaktorem czasopisma jest Juliusz Wasilewski, zespół doradczy tworzą: Maria Krajewska, Wiesława Papierska i Barbara Tomkiewicz. Miesięcznik wydawany jest przez Agencję „SUKURS”, a drukowany w „Reprincie” w Warszawie. Czasopismo ma format 29,5 cm, liczba stron w poszczególnych numerach waha się od 28 do 32. Zamieszczany jest dodatkowo materiał ilustracyjny, który stanowią wykresy, fotografie wybitnych postaci historycznych, a także przydatne dla bibliotekarzy wzory różnych druków bibliotecznych.

Czasopismo ma charakter instrukcyjno-metodyczny i informacyjny. Dominującą część każdego numeru stanowią materiały, które mogą być pomocne w prowadzeniu zajęć z zakresu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego. Opublikowano tu również zestawienia pomocy dydaktycznych do tych zajęć — obejmują one opisy bibliograficzne dokumentów bibliotecznych, tj. jedno- i wielotomowych wydawnictw zwartych, niesamoistnych części książki, opisy artykułów, płyt gramofonowych, kaset magnetofonowych. Pomocny może też być zamieszczony w numerze 1 program przysposobienia czytelniczego i informacyjnego dla szkół podstawowych, wraz z propozycją rozkładu materiału nauczania i słownikiem terminów z zakresu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego.

Pokażną część publikacji stanowią opracowania dotyczące form pracy z młodą

czytelnikiem, np. propozycje lekcji bibliotecznych, montaży poetycko-muzycznych, apeli itp.

Drugą grupą zagadnieniową są artykuły związane z organizacją warsztatu pracy bibliotekarza. Uzupełnieniem tej części mogą być zamieszczone w czasopiśmie wykazy skrótów wyrazów typowych w opisie bibliograficznym i katalogowym oraz wykaz wybranych działów katalogu rzeczowego według Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej. Nie brakuje też opracowań, w których przedstawiono problematykę natury ogólniejszej, dotyczącą sytuacji bibliotek szkolnych i pedagogicznych, miejsca bibliotek i statusu bibliotekarza w szkole.

Interesujące są artykuły poświęcone czytelnictwu. Zamieszczono też zestawienia bibliograficzne, w tym m.in. na temat metodyki działalności informacyjnej w bibliotece publicznej i szkolnej oraz współpracy szkoły z rodzicami.

Ponadto na łamach periodyku publikowane są materiały ułatwiające planowanie pracy biblioteki (np. kalendarium rocznic i obchodów), listy i recenzje.

Na okładce, i nie tylko, znajdują się zestawienia książek przeznaczonych do sprzedaży, a wydanych przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Naszą Księgarnię, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Wydawnictwo „Bellona”.

Dwa numery mają charakter monograficzny. I tak nr 2 poświęcony jest 200-leciu Konstytucji 3 Maja, a nr 5/6 — Katalogowaniu dokumentów dźwiękowych (z dołączonym słownikiem tematycznym i literaturą przedmiotu).

Czasopismo przeznaczone jest dla nauczycieli-bibliotekarzy z bibliotek szkolnych i pedagogicznych; wypełnia lukę, jaka powstała po zawieszeniu przed wielu laty wydawnictwa „Z doświadczeń bibliotek szkolnych i pedagogicznych”.

BARBARA GÓRA

Bibliotekarskie lektury

ANNA FABER-CHOJNACKA,
BARBARA GÓRA,
WŁADYSŁAWA WÓJCIK

Funkcjonowanie bibliotek szkolnych w Polsce Ludowej. Bibliografia za lata 1945-1987 Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP im. Komisji Edukacji Narodowej. — 177 s.

Prezentowana bibliografia powstała w ramach Centralnego Programu Badań Podstawowych — 08.17 „Funkcjonowanie i kierunki rozwoju systemu oświaty i wychowania w Polsce”. Jest efektem pracy zespołowej prowadzonej pod przewodnictwem prof. Jerzego Jarowieckiego, kierownika Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.

Bibliografia składa się z sześciu rozdziałów, szeregu podrozdziałów i części tematycznych, co ułatwia poszukiwanie. Rozdział I — „Zarządzenia i akty normatywne” ma układ chronologiczny, obejmuje dwie części: „Wydawnictwa i opracowania” oraz „Zarządzenia z dzienników urzędowych” liczące 135 pozycji, tyle właśnie, ile wydano aktów dotyczących działalności bibliotek szkolnych.

Rozdział II — „Organizacja bibliotek szkolnych” — najobszerniejszy (ponad 50 stron), składa się z kilku części: 1. „Zagadnienia ogólne (model, funkcje, zadania i program)”, 2. „Lokal biblioteczny i jego wyposażenie”, 3. Budżet bibliotek szkolnych”, 4. „Zbiory biblioteczne”, 5. „Opracowanie”, 6. „Selekcja i kontrola księgozbioru”, 7. „Organizacja warsztatu informacyjnego”, 8. „Organizacja udostępniania”, 9. „Planowanie, sprawozdawczość i statystyka”.

Rozdział III, w całości poświęcony kadrom w bibliotece szkolnej, skupia opisy bibliograficzne pod nagłówkami: „Bibliotekarz szkolny, warunki pracy, obowiązki”, „Kształcenie, doskonalenie, samokształcenie bibliotekarzy szkolnych”, „Osobowość nauczyciela bibliotekarza”.

W rozdziale IV zebrano materiały dotyczące metod i organizacji badań, oceny stanu czytelnictwa, kultury czytelniczej uczniów, organizacji czytelnictwa w klasie i w szkole. Nie dzieli się on na części, chociaż przydałoby się formalne podzielenie go na czytelnictwo uczniów szkoły podstawowej i czytelnictwo młodzieży szkół średnich, ponadpodstawowych.

W rozdziale V — „Praca pedagogiczna w bibliotece szkolnej” — wyodrębniono część: „Formy pracy z czytelnikiem” i uszeregowano w niej opisy pod hasłami: „Przysposobienie czytelnicze i informacyjne”, „Lekcje biblioteczne”, „Inne formy”. Szkoda, że dział ostatni, bardzo obszerny, nie został rozbity na rodzaje form, co mogłoby użytkownikom ułatwić poszukiwanie informacji. W rozdziale V zestawione są również materiały dotyczące pracy pedagogicznej z aktywnym bibliotecznym, harcerską służbą biblioteczną, z kołami przyjaciół biblioteki, kołami przyjaciół książki, kołami zainteresowań.

Ostatni rozdział — „Instytucje i organizacje współpracujące z biblioteką szkolną” obejmuje tematy: „Rada Pedagogiczna, nauczyciele przedmiotów, wychowawcy, komitet rodzicielski”, „Nadzór biblioteki szkolnej (dyrektor, nauczyciele metodycy)”, „Współpraca biblioteki szkolnej z biblioteką pedagogiczną”, „Współpraca bibliotek szkolnych i publicznych”, „Współpraca bibliotek szkolnych z organizacjami szkolnymi, pozaszkolnymi placówkami oświatowo-wychowawczymi”.

Układ jest przejrzysty, logiczny i obejmuje całokształt zagadnień związanych z funkcjonowaniem biblioteki szkolnej. Bibliografia liczy 1576 pozycji wraz z uzupełnieniami, rejestruje — obok publikacji takich jak książki, artykuły w czasopiśmie, rozprawy, polemiki — również teksty powielane dotyczące bibliotekarstwa szkolnego, Zamieszczono też kilka informacji o tekstach obcych poświęconych temu tematowi. Wyłączono z rejestracji teksty z prasy codziennej, z wyjątkiem „Trybuny Ludu” i „Życia Warszawy” oraz nie ogłoszone drukiem prace magisterskie i doktorskie.

Bibliografia stanowić będzie dużą pomoc dla każdego nauczyciela bibliotekarza

— i tego z dużą praktyką zawodową, i początkującego, który dopiero podejmuje pracę w bibliotece szkolnej. Ponadto korzystać z niej będą metodocy oraz teoretycy i badacze oświatowi zainteresowani problematyką bibliotekarstwa szkolnego.

Publikacja nie jest pozbawiona usterek — np. w tytule zbędnie podano: „w Polsce Ludowej”, wystarczyłoby „w Polsce”, aby przyszłych wydań bądź uzupełnień nie stawiać przed koniecznością zmiany nazewnictwa lub numerowania Polski — mamy ją jedną. Nie do końca przemyślano sprawę imion autorów — inicjały czy pełne brzmienie. Np. już w wykazie wykorzystanych źródeł spotykamy się raz z pełnym imieniem, innym razem (np. poz. 6, 8, 12) — tylko z inicjałami. Taka niekonsekwencja występuje niejednemu raz w całym tekście, a Autorki nie wyjaśniły w przedmowie, co jest tego powodem. Następna sprawa to układ opisów; raz hasło autorskie tworzy wyodrębnioną w druku pozycję (np. 149, 166, 167, 184, 187, 212, 213 i in.), innym razem opis jest ciągły i nazwisko autora znajduje się obok tytułu.

Brak wyodrębnionego tematu „Bibliotekarstwo specjalne”, tj. nastawione na obsługę niepełnosprawnych — chorych, niewidomych, niesłyszących, oraz tematu „Praca z czytelnikiem niepełnosprawnym i nie dostosowanym społecznie; wprawdzie tematy te bibliografia uwzględnia, lecz opisy zostały wtłoczone do zagadnień ogólnych, podczas gdy mogłyby się znaleźć w bardzo obszernym rozdziale II „Organizacja bibliotek szkolnych”. Ponieważ Autorki każdy opis sprawdzały z autopsji, wyodrębnienie w tym rozdziale bibliotek dla niepełnosprawnych nie sprawiłoby im żadnej trudności.

W przedmowie nie zawarto ustosunkowania się do wydawnictw tego rodzaju już publikowanych, zwłaszcza do *Bibliografii bibliotekarstwa i czytelnictwa szkolnego*, która w opracowaniu Janiny Popławskiej została zamieszczona w tomie *Biblioteki szkolne w Polsce Ludowej* (cz. 2, Warszawa 1969) i jest źródłem informacji wykorzystywanych przez bibliotekarzy. Ocena jej aktualności wydaje się niezbędna choćby dla umotywowania decyzji podjęcia pracy od nowa, tj. rejestrowania po raz wtóry publikacji z tego samego okresu, a nie tylko

kontynuowania czy uzupełnienia wydawnictw już istniejących.

Można mieć także zastrzeżenia do konstrukcji indeksu przedmiotowego. Np. hasło „Badanie czytelnictwa” zostało powtórzone (niedokładnie zresztą) pod „Czytelnictwo — badanie”; czy nie należało raczej sporządzić od drugiego hasła odsyłacz do pierwszego? Podobnie powinno się było uczynić z hasłem „Czytelnictwo — przysposobienie czytelnicze”, pod którym powtórzono liczby oznaczające te same pozycje. A jeśli już Autorki założyły sobie taką metodę, to dlaczego hasło „Konkursy czytelnicze” nie zostało ujęte również jako „Czytelnictwo — konkursy czytelnicze” (itp.)? Odsyłacze od jednej do innej grupy haseł pozwoliłyby zaoszczędzić miejsca, ale przede wszystkim sama bibliografia zyskałaby na przejrzystości, a Autorkom ubyłoby niepotrzebnej pracy i pomyłek.

Uwagi nasuwają się też przy indeksie alfabetycznym: szereg nazwisk autorów podano z inicjałami imion, np. Kida H. (Helena), Kida J. (Jan), a trudno uwierzyć, żeby książka wydana w Rzeszowie w r. 1986 była w Krakowie niedostępna. Usterki można by mnożyć, miejmy jednak nadzieję, że nie będą powtarzać się w następnych pracach.

ZOFIA SOKÓŁ

MARCIN DRZEWIECKI

Biblioteki szkolne i pedagogiczne w Polsce. Rola w procesie dydaktycznym i miejsce w krajowej sieci biblioteczno-informacyjnej.
— Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1990. — 306 s. — (Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego); nr 348

Autor pracy znany jest w środowisku bibliotekoznawców jako specjalista w zakresie bibliotekarstwa szkolnego. Zagadnienie tytułowe przedstawił w szerokim ujęciu, odwołując się także do doświadczeń innych krajów.

Część pierwszą poświęcił głównym kierunkom organizacji i działalności bibliotek szkolnych w świecie, zwracając szczególną uwagę na model biblioteki typu *media center* (koncepcji anglo-amerykańskiej), który staje się coraz bardziej popularny i jako

wzorzec wysuwa się na czoło, oczywiście w krajach zamożnych. Bibliotekę traktuje jako ośrodek interdyscyplinarnej informacji w szkole, w którym dostępny jest dla uczniów i nauczycieli pełny zakres materiałów drukowanych i audiowizualnych (książkowych i nieksiążkowych) oraz warsztat informacyjno-bibliograficzny (dla nauczycieli, uczniów i innych środowisk zainteresowanych szkołą). Część ta ma charakter komparatystyczny. Autor przedstawia organizację i działanie placówek typu *media center* w Stanach Zjednoczonych, Europie Zachodniej i w wybranych krajach Europy Wschodniej, z uwzględnieniem problematyki normalizacyjnej, która jest podstawą budowy wszelkich rozwiązań modelowych.

Przedmiotem części drugiej jest sytuacja bibliotek szkolnych i pedagogicznych w Polsce w latach 1946-1986, tj. od wydania podstawowego dla naszego bibliotekarstwa aktu prawnego — dekretu z 17 kwietnia 1946 o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, do zamknięcia w r. 1986 działalności przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania i powołania na jego miejsce Ministerstwa Edukacji Narodowej. Autor opierając się głównie na materiałach nie publikowanych (archiwalnych) b. MOiW, daje wnikliwą analizę stanu organizacji i działalności bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Dodać warto, że jest to największa w kraju grupa bibliotek — ok. 20 000 szkolnych i ok. 400 pedagogicznych, włączonych w proces dydaktyczny i wychowawczy i odgrywających w związku z tym ważną rolę w nauczaniu oraz wychowaniu dzieci i młodzieży.

Publikacja, przygotowana w l. 1988-1989, odzwierciedla przewidywane ówczesnie, przynajmniej w teorii, powiązania placówek bibliotecznych resortu oświaty

w tworzonym od kilku lat systemie informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej (SINTO). Koncepcja SINTO wprawdzie formalnie niedawno upadła, sam jednak problem informacji i jej obiegu społecznego pozostał. Toteż włączony przez autora do tekstu podstawowego projekt systemu biblioteczno-informacyjnego dla resortu edukacji posłuży zapewne w pracach nad zaktualizowaniem zarówno założeń, jak i rozwiązań organizacyjnych i merytorycznych tej dziedziny działalności placówek. Ważne jest, że w omawianej książce występują one w podwójnej roli, zgodnie z pełnionymi funkcjami — jako placówki biblioteczne i równocześnie jako ogniwa systemu informacji.

Obraz bibliotek szkolnych i pedagogicznych w Polsce, zarysowany na tle tendencji światowych, nie przedstawia się zbyt korzystnie, a od czasu, gdy go rejestrowano, sytuacja stopniowo, lecz stale zmieniała się na gorsze. Biblioteki te nie tylko nie realizują w pełni postawionych przed sobą zadań, ale i nie mają na działalność podstawowych środków, przede wszystkim finansowych. Ostatnio, wobec cięć budżetowych, zagrożenie ich nieuchronnie wzrasta.

Praca ta, zawierająca najświeższe dane, nadto opatrzona obszerną bibliografią publikacji głównie z lat 1970-1987, została wydana w nakładzie zaledwie 300 egzemplarzy, co decyduje raczej o jej niedostępności niż dostępności. A przecież poza bibliotekarzami powinny z niej korzystać i władze szkolne różnych szczebli, i placówki kształcenia kadr dla bibliotek jako wskazania i unaocznienia drogi rozwojowej tych nieodzownych dla kultury narodu placówek.

DOROTA GRABOWSKA

NARODOWA RADA KULTURY

Ustawa z dnia 28 czerwca 1991 r. (Dz. U. nr 64, poz. 273) uchyliła ustawę o Narodowej Radzie Kultury.

PODATEK DOCHODOWY OD OSÓB FIZYCZNYCH

Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. (Dz. U. nr 80, poz. 350) wprowadza od dnia 1 stycznia 1992 r. jednolity podatek dochodowy od przychodów osób fizycznych. Nowy podatek zastępuje m.in. podatek od wynagrodzeń, podatek wyrównawczy, podatek od płac, podatek dochodowy. Zachęcam P.T. Czytelników do zapoznania się z tekstem ustawy, bowiem płacić będziemy wszyscy.

OCHRONA PRZECIWPOŻAROWA

W „Dzienniku Ustaw” (nr 81 poz. 351) opublikowano ustawę z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej. Ustawa ta precyzuje m.in. obowiązki w tym zakresie właścicieli, zarządców i użytkowników budynków.

ODSETKI USTAWOWE

Od 15 września 1991 r. wysokość odsetek ustawowych wynosi 80% w skali roku (podstawa prawna — rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 września 1991 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych — „Dziennik Ustaw” nr 82, poz. 367).

NIEMIŁA NOWINA

Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o wynagrodzeniach w sferze budżetowej w 1991 r. (Dz. U. nr 87, poz. 396) zawiesiła z dniem 1 lipca 1991 r. moc obowiązującą ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej. W praktyce oznacza to zaniechanie w II połowie 1991 r. dokonywania rewaloryzacji płac pracowników sfery budżetowej (a zatem i pracowników

bibliotek) stosownie do wzrostu płac w sferze produkcji materialnej. Ograniczenie obowiązuje do końca 1991 r. Co będzie w tej sprawie obowiązywać w r. 1992, trudno przewidzieć. Optymistów chyba zbyt dużo nie ma. Ustalono natomiast, że rozliczenie I połowy 1991 r. nastąpi przez wypłatę do 28 lutego 1992 r. pracownikom sfery budżetowej jednorazowego dodatku. Czekamy niecierpliwie.

OPŁATA SKARBOWA

Nowe stawki opłaty skarbowej obowiązują od 25 października 1991 r. (podstawa prawna — Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 2 października 1991 r., ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” nr 90, poz. 405).

REGULAMINY PRACY

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 października 1991 r. (Dz. U. nr 92, poz. 409) wprowadziło nowe ustalenia w zakresie zwolnień od pracy. Wydaje się niezbędne zapoznanie się z nowymi ustaleniami wszystkich pracowników bibliotek, a zwłaszcza szefów i pracowników prowadzących sprawy kadrowe.

SYSTEM OŚWIATY

Od 1 listopada 1991 r. obowiązuje nowa ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. nr 95, poz. 425). Ustawa reguluje m.in. sprawy: wychowania przedшкольного i obowiązku szkolnego, zarządzania szkołami i placówkami publicznymi, społecznych organów w systemie oświaty, organizacji kształcenia, wychowania i opieki w szkołach i placówkach publicznych, finansowania szkół i placówek publicznych, szkół i placówek niepublicznych. Dokonano również istotnych zmian w *Karcie Nauczyciela* — ustawie z dnia 26 stycznia 1982 r.

ODSZKODOWANIA Z TYTUŁU WYPADKÓW PRZY PRACY

Od 25 września 1991 r. zmieniają się na wyższe kwoty jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych („Monitor Polski” nr 30, poz. 224). Kwoty te wynoszą obecnie:

1) 464 000 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, nie mniej jednak niż 1 750 000 zł z tytułu doznania stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu,

2) 8 679 000 zł — z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidów,

3) 464 000 zł za każdy procent z tytułu zwiększenia uszczerbku na zdrowiu.

WYŻSZE NAJNIŻSZE

Od 1 października 1991 r. najniższe wynagrodzenie pracowników wynosi 652 000 zł (podstawa prawna — Zarządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 30 września 1991 r., opublikowane w „Monitorze Polskim” nr 32, poz. 228).

SZKOLENIE I NAUKA ZA GRANICĄ

W „Monitorze Polskim” (nr 34 poz. 252) zamieszczono Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 października 1991 r. w sprawie warunków kierowania za granicę osób w celach naukowych, dydaktycznych i szkoleniowych oraz szczególnych uprawnień tych osób. Zarządzenie dotyczy osób kierowanych za granicę w celach: prowadzenia badań naukowych, podejmowania działalności dydaktycznej oraz szkolenia na studiach wyższych, studiach doktoranckich, studiach podyplomowych, stażach habilitacyjnych, stażach naukowych i artystycznych, kursach językowych i praktykach zawodowych.

JERZY BEDNARZ

INFORMACJE • POGŁOSKI • DONOSY • INFORMACJE • POGŁOSKI

Nowy gmach Centrum Biblioteki Rolniczej, pięć razy większy od obecnego, ma być gotów w r. 1994. Autorem projektu, podobnie jak projektu Biblioteki Narodowej, jest arch. Stanisław Fijałkowski. Koszt budowy, obliczony na ponad 25 mln dolarów, sfinansuje w całości Barbara Piasecka-Johnson, która w zamian przejmie gmach dawnej Resursy Obywatelskiej zajęty obecnie przez Bibliotekę i przeznaczy go na galerię sztuki oraz pracownię konserwacji zabytków. Przygotowanie placu budowy przy ul. Nowoursynowskiej jest już w toku.

W symbiozie pewniej. Teleexpress podał 29 lipca wiadomość, że Biblioteka Publiczna w Aninie straciła dach nad głową. Nie byłoby to dziś zjawisko niecodzienne, ale... przygarnął ją sklep spożywczy i obie placówki — i ta dla ducha, i ta dla ciała — funkcjonują z pożytkiem dla miejscowej społeczności. Czy do dnia dzisiejszego — nie wiemy.

Zarząd Okręgu Stołecznego SBP, który obradował na wyjazdowym posiedzeniu w bibliotece Zespołu Nukleonicznych Szkół Zawodowych w Otwocku (15 VI), miał okazję poznać sprawnie funkcjonującą, nie dotkniętą przez kryzysową niemoc bibliotek szkolną, wyposażoną w mikrokomputer, systematycznie wzbogacającą zbiory.

PUBLIKACJE

Biblioteka we współczesnej szkole — kolejna praca Marcina Drzewieckiego ukazała się (1991, 109 s., 7000 egz.) nakładem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy przy wsparciu finansowym Uniwersytetu Warszawskiego w ramach badań statutowych „Biblioteka we współczesnej szkole”.

Instrukcja tematowania i katalogu przedmiotowego w opracowaniu Jadwigi Sadowskiej została wydana jako publikacja wspólna Biblioteki Narodowej i SBP przez oficynę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (1991, 100 s., 5000 egz.).

Informator — Biblioteka Narodowa w Warszawie, uniwersalny, najobszerniejszy z dotychczas wydanych przewodników po zbiorach i działalności ukazał się w opracowaniu Andrzeja Kłossowskiego. Książka z aneksem zawierającym ważniejsze akty prawne dotyczące BN, schematy organizacyjne, wykaz wydawnictw Biblioteki oraz wykaz poświęconych jej publikacji liczy 214 stron. Wzbogaca ją 231 ilustracji, w większości barwnych, powiązanych z tematyką poszczególnych rozdziałów. Nakład jest niewielki — 4 tys. egzemplarzy, cenę ustalono na 25 tys. zł. Przewidziane są edycje także w wersjach angielskiej, francuskiej, rosyjskiej i niemieckiej (w angielskiej już jest).

**ZAWSZE NA TEJ STRONIE
ZNAJDZIECIE PAŃSTWO OFERTĘ „NASZEJ KSIĘGARNI”
00-389 WARSZAWA UL. SPASOWSKIEGO 4,
tel. 26 24 31 w. 22, 43**

**Polecamy pierwsze wydania książek dla dzieci starszych;
klasy V-VIII**

1. K. Bułyczow — Wakacje w kosmosie	13 000,—
2. *J. Danecki — Opowieści koranu	25 000,—
3. *M. Gripe — Żuki latają o zmierzchu	13 000,—
4. L. M. Montgomery — Jana ze Wzgórza Latarni	11 500,—
5. L. M. Montgomery — Opowieści z Avonlea	10 000,—
6. L. M. Montgomery — Pożegnanie z Avonlea	11 000,—
7. * Z. Šporer — Och, ta matematyka	30 000,—
8. *Z. Šporer — Och, ta geometria	35 000,—
9. *Z. Samusik — Himalajskie królestwo	43 000,—
10. P. L. Travers — Mary Poppins i nr 18	7 000,—
11. *E. Turyn — Nasze ptaki	30 000,—
12. *J. Piechowski — Ukryte światła herbów	29 000,—
13. Znowu się zakochałam...	11 000,—

Gwiazdką oznaczono pozycje w twardej oprawie.

Książki wysyłane są na koszt zamawiającego. Koszty wysyłki rekompensują ceny książek — są to ceny zbytu wydawnictwa bez marży handlowej. Płatność — przy odbiorze książek (zaliczenia pocztowe) lub dla zamówień podpisanych przez dyrektora szkoły — przelewem na konto podane na rachunku.

Prosimy o zaznaczenie na zamówieniu formy płatności.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

Poleca:

- O. Bagniewski, A. Männicke: Wpływ polityki na kursy i ceny
- E. Hornung: Jeden czy wielu?
- M. Iwanow: Pierwszy naród ukarany
- W. Kaczocho: Kultura. Studia z historii myśli
- J. Kofman: Nacjonalizm gospodarczy — Szansa czy bariera rozwoju.
Przypadek Europy środkowowschodniej w okresie międzywojennym
- J. Koziński: Z Bogiem albo bez Boga
- T. Mołdawa: Ludzie władzy 1944-1991
- J. Pajewski: Pierwsza wojna światowa 1914-1918
- Psychologiczny model efektywności pracy
- W. Roszkowski: Historia Polski 1914-1990
- E. Smoktunowicz: Prawo zrzeszania się w Polsce
- W kręgu wielkich humanistów

W najbliższym czasie ukaze się:

- D. Davidson: Eseje o prawdzie, języku i umyśle
- H. Dominiczak: Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej
- J. Such: Dialektyczne wizje świata
- J. Szacki: Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia
- E. Śnieżyńska-Stolot: Tajemnice dekoracji Psalterza Floriańskiego.
Z dziejów średniowiecznej koncepcji uniwersum

Sprzedaż hurtową książek PWN prowadzą
magazyny Wydawnictwa:

31-228 **Kraków**

ul. H. Pachońskiego 5, tel. (0-12) 36-63-29, 36-62-48

90-721 **Łódź**

ul. S. Więckowskiego 13, tel. (0-42) 36-12-31, magazyn ul. Wedmanowej 4

61-816 **Poznań**

ul. F. Ratajczaka 35, tel. (0-61) 52-46-79

magazyn: Osiedle Królowej Marysieńki 25

02-676 **Warszawa**

ul. Suwak 5, tel. (0-22) 43-38-21

51-166 **Wrocław**

ul. Bolesława Krzywoustego 91/93a, tel. (0-71) 25-16-21

Sprzedaż wysyłkową prowadzą księgarnie:

Wzorcownia OR PAN, 00-901 **Warszawa**, PKiN

Główna Księgarnia Naukowa, 00-071 **Warszawa**, ul. Krakowskie Przedmieście 7

Księgarnia Akademicka, 00-650 **Warszawa**, ul. Waryńskiego 10

Księgarnia Naukowa, 31-118 **Kraków**, ul. Podwale 6

Wydawnictwo Naukowe PWN, 00-251 Warszawa, ul. Miodowa 10
tel. (0-22) 26-22-91, fax (0-22) 26-71-63
Dział Reklamy, tel. (0-22) 31-46-09
Dział Marketingu, tel. (0-2) 635-09-76, (0-22) 26-09-50